KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK XLVII KWIECIEŃ–CZERWIEC 2019 2/2019

Redakcja:
ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)
dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)
mgr Małgorzata Wieczorkowska
mgr Monika Zielonka
75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26
e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:
Magdalena Florianowicz

Wydawca:
Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska
75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)
e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2019

ISSN 1734-9621

Druk:
Zakład Poligraficzny Polimer
ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Papież Franciszek sprawował Mszę Krzyżma w bazylice watykańskiej, 18 kwietnia 2019 r. 8
Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2019 12
List apostolski papieża Franciszka „Motu Proprio" *Vos Estis Lux Mundi* 16
Orędzie papieża Franciszka na 56. Światowy Dzień Modlitw o Powołania „Odwaga podjęcia ryzyka ze względu na obietnicę Boga" 26
Orędzie papieża Franciszka „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie" 30
Rozważania papieża Franciszka w Uroczystość Bożego Ciała, Modlitwa Anioł Pański, Watykan, 20 czerwca 2019 r. 34
Pozdrowienia papieża Franciszka do Polaków 36

EPISKOPAT POLSKI

Komisja Wychowania Katolickiego z okazji Światowego Dnia Autyzmu 39
Wolontariat w służbie miłosierdzia. List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2019 41
Komisja Wychowania KEP: Oświadczenie w sprawie ingerowania organów prowadzących w organizację zajęć edukacyjnych w szkołach 45
Podejmować misję w mocy Bożego Ducha. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2019 46
Słowo Rady Stałej KEP przed wyborami do Parlamentu Europejskiego 54
Stanowisko Przewodniczącego Episkopatu po obejrzeniu filmu red. Tomasza Sekielskiego 55
Wrażliwość i odpowiedzialność. Słowo biskupów do wiernych ..56
List Konferencji Episkopatu Polski z 1971 r. Biskupi Polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi Matki Kościoła (4 V 1971) 60
Oświadczenie Przewodniczącego KEP w sprawie aktów nienawiści wobec katolików w Polsce 67

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia 72
Zwolnienia i nominacje 72
II. Listy, homilie i wystąpienia 74
Apel biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajaczka w sprawie opieki nad uczniami podczas egzaminów 74
Apel biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajaczka zachęcający do modlitwy o powołania do życia kapłańskiego .75
Komunikat biskupa diecezjalnego Edwarda Dajaczka 76
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego 77

SYNOD DIECEZJALNY

I. Komisje synodalne 84
II. Zespoły synodalne 86

Z ŻYCIA DIECEZJI

I. Wydarzenia w diecezji 88
Droga krzyżowa ulicami Koszalina 88
Etap diecezjalny XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej 88
Diecezjalna Pielgrzymka Ministrantów do Skrzatusza 89
Piesza Pielgrzymka „Promienista" na Górę Chełmską 90
Rekolekcje na Fali 92
VII Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza ..93
X Diecezjalny Konkurs Wiedzy Religijnej 94
V Mistrzostwa Polski Księży i Ministrantów w Kolarstwie Szosowym i II Mistrzostwa Księży i Ministrantów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Kolarstwie Szosowym 94
VII Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu 96
Święcenia prezbiteratu 96
IV Pielgrzymka Motocyklistów do Skrzatusza 97
Konferencja naukowa „Wychowanie dzieci wobec współczesnych wyzwań" 98
Diecezjalna Pielgrzymka Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej 99
Marsz dla Życia i Rodziny 99
XXVII Bieg Papieski im. św. Jana Pawła II Domacyno–Karlino 101
Pielgrzymka Szkolnych Kół Caritas 102

XIX Piesza Pielgrzymka Świętych Gór Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska 103
Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Opiekunów do Skrzatusza 104
Procesje Bożego Ciała 105
Ewangelizacja Wioskowa 107
II. Kronika wydarzeń z diecezji 108
III. Kronika żałobna 127
III. Inne 133
List dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego na Poniedziałek Wielkanocny 2019 133

Stolica Apostolska

PAPIEŻ FRANCISZEK
sprawował Mszę Krzyżma w bazylice watykańskiej, 18 kwietnia 2019 r.

Ewangelia św. Łukasza, którą właśnie usłyszeliśmy sprawia, że przeżywamy na nowo emocje tamtej chwili, kiedy Pan czyni swoim proroctwo Izajasza, odczytując je uroczyście pośród swego ludu. Synagoga w Nazarecie była pełna krewnych, sąsiadów, znajomych, przyjaciół… i osób niezbyt przyjaznych. A oczy wszystkich były w Nim utkwione. Kościół zawsze skupia swe spojrzenie na Jezusie, Namaszczonym, którego Duch Święty posyła, by namaścił lud Boży.

Ewangelie często przedstawiają nam ten obraz Pana pośród tłumów, otoczonego i ściskanego przez ludzi, którzy przynosili Jemu chorych, proszących, by wypędził złe duchy, słuchających Jego nauki i chodzących z Nim. „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną" (J 10,27).

Pan nigdy nie utracił tego bezpośredniego kontaktu z ludem, zawsze zachowywał łaskę bliskości, z ludem jako całością i z każdą osobą pośród tych tłumów. Widzimy to w Jego życiu publicznym i tak było od samego początku: blask Dzieciątka kornie przyciągał pasterzy, królów i starych marzycieli, takich jak Symeon i Anna. Tak też było na krzyżu: Jego Serce przyciąga wszystkich do siebie (por. J 12,32): Weroniki, Cyrenejczyków, łotrów, setników…

Termin „tłum" nie jest pogardliwy. Być może dla czyjegoś ucha tłum może brzmieć jak anonimowa, niezróżnicowana masa… Ale w Ewangelii widzimy, że kiedy wchodzi w relację z Panem – który staje między nim jak pasterz pośród owczarni – tłumy się przemieniają. W ludzkich umysłach budzi się pragnienie podążania za Jezusem, rodzi się podziw, kształtuje się rozeznanie.

Chciałbym wraz z wami zastanowić się nad tymi trzema łaskami, które cechują relacje między Jezusem a tłumami.

Łaska podążania za Jezusem

Św. Łukasz mówi, że tłumy „szukały Go" (Łk 4,42) i „szły z Nim" (Łk 14,25), „napierały na Niego", „otaczały Go" (por. Łk 8, 42–45) i „zbierały się, aby Go słuchać" (Łk 5,15). To podążanie ludzi wykracza poza jakiekolwiek rachuby, jest podążaniem bez stawiania warunków, pełnym uczucia. Kontrastuje z małostkowością uczniów, których sto-

sunek do ludu graniczy z okrucieństwem, gdy sugerują Panu, aby ich odprawił, żeby poszukali sobie czegoś do jedzenia. Tutaj – jak sądzę – rozpoczął się klerykalizm: w tym dążeniu do zapewnienia sobie pożywienia i wygody, nie dbając o ludzi. Pan miażdżąco skrytykował tę pokusę. Odpowiedź Jezusa brzmiała: „Wy dajcie im jeść!" (Mk 6,37), „Zajmijcie się ludem!".

Łaska podziwu

Drugą łaską, jaką otrzymuje tłum idąc za Jezusem jest podziw pełen radości. Ludzie byli zadziwieni Jezusem (por. Łk 11,14), Jego cudami, ale przede wszystkim Jego Osobą. Ludzie bardzo lubili pozdrawiać Go na ulicy, przyjmować Jego błogosławieństwo i błogosławić Go, jak ta kobieta, która błogosławiła Jego matkę w tłumie. A Pan ze swej strony podziwiał wiarę ludu, cieszył się nią i nigdy nie tracił okazji, aby zwrócić na nią uwagę.

Łaska rozeznania

Trzecia łaska, jaką otrzymuje lud, to rozeznanie. „Tłumy dowiedziały się [gdzie poszedł Jezus] i poszły za Nim" (Łk 9,11). „Tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę" (Mt 7, 28–29; por. Łk 5,26). Chrystus, Słowo Boże przychodzące w ciele wzbudza w ludziach ten charyzmat rozeznania. Z pewnością nie jest to rozeznanie specjalistów w sprawach spornych. Kiedy faryzeusze i uczeni w Prawie dyskutowali z Nim, ludzie rozpoznawali władzę Jezusa: moc Jego nauczania, zdolnego, by wkroczyć do serc i fakt, że złe duchy były mu posłuszne; a który ponadto przez chwilę sprawił, że zabrakło słów tym, którzy prowadzili podstępny dialog: ludzie się z tego cieszyli.

Dokonajmy pewnego pogłębienia tej ewangelicznej wizji tłumu. Łukasz wskazuje cztery wielkie grupy, będące uprzywilejowanymi adresatami namaszczenia Pana: **ubogich, jeńców, ślepych, uciskanych**. Mówi o nich ogólnie, ale potem z radością widzimy, że na przestrzeni życia Pana ci namaszczeni otrzymają swoje własne oblicze i imię. Tak jak namaszczenie olejem dokonuje się w jednej części ciała, a jego dobroczynne działanie rozszerza się na całe ciało, tak też i Pan, podejmując proroctwo Izajasza, wymienia kilka „tłumów", do których posyła Go Duch, postępując zgodnie z dynamiką tego, co możemy nazwać „uprzywilejowaniem włączającym": łaska i charyzmat udzielany danej

osobie lub grupie w szczególności, jak wszystkie działania Ducha, służy dobru wszystkich.

Ubodzy (*ptochoi*) to ci, którzy są pochyleni, jak żebracy, schylający się, by prosić. Ale ubogą jest także wdowa (*ptochè*), która swoimi palcami namaszcza dwie monety stanowiące wszystko, co miała tego dnia na życie. Namaszczenie tej wdowy, by dać jałmużnę pozostaje niezauważone dla oczu wszystkich, z wyjątkiem Jezusa, który życzliwie patrzy na jej małość. Dzięki niej Pan może w pełni ukończyć swoją misję głoszenia Ewangelii ubogim. Paradoksalnie, dobrej nowiny, głoszącej, że są tacy ludzie słuchają uczniowie. Ona, kobieta hojna, nie zdawała sobie nawet sprawy z faktu, że „pojawiła się w Ewangelii" (czyli, że jej czyn zostanie wspomniany w Ewangelii): radosna wieść, że jej działania „mają znaczenie" w królestwie Bożym i liczą się bardziej niż wszystkie bogactwa świata, przeżywa ona w swoim wnętrzu, jak wielu świętych „z sąsiedztwa".

Niewidomych reprezentuje jedna z najbardziej sympatycznych twarzy Ewangelii: Bartymeusz (Łk 18,41), ślepy żebrak, który odzyskał wzrok i od tej chwili miał oczy tylko po to, aby iść drogą za Jezusem. Namaszczenie spojrzenia! Nasze spojrzenie, któremu oczy Jezusa mogą przywrócić blask, jaki może dać tylko bezinteresowna miłość, ten blask, który jest nam codziennie kradziony przez obrazy interesowne czy banalne, jakimi zalewa nas świat.

By wspomnieć o **uciśnionych** (*tethrausmenous*), Łukasz używa wyrażenia, które zawiera słowo „trauma". Wystarcza to, by przywołać, być może ulubioną przypowieść Łukasza o Miłosiernym Samarytaninie namaszczającego olejem i opatrującego rany (*traumata*: Łk 10,34) człowieka, który został śmiertelnie pobity i leżał na skraju drogi. Namaszczenie zranionego ciała Chrystusa! W tym namaszczeniu jest lekarstwo na wszystkie urazy, które usuwają osoby, rodziny i całe narody na margines, jako wykluczone i zbędne, na poboczu dziejów.

Więźniowie to jeńcy wojenni (*aichmalotos*), którzy byli prowadzeni na grocie włóczni (*aichmé*). Jezus użyje tego wyrażenia odnosząc się do uwięzienia i wygnania z Jerozolimy, swego umiłowanego miasta (Łk 21,24). Dziś miasta popadają w niewolę nie tyle na grocie włóczni, ile środkami bardziej subtelnymi kolonizacji ideologicznej. Jedynie namaszczenie naszej kultury, ukształtowanej przez pracę i sztukę naszych przodków, może uwolnić nasze miasta od tych nowych form niewolnictwa.

Przechodząc do nas, drodzy bracia kapłani, nie wolno nam zapominać, że naszymi ewangelicznymi wzorcami jest ten „lud", ten tłum

z owymi konkretnymi twarzami, który namaszczenie Pana podnosi i ożywia. Są to ci, którzy dopełniają i urealniają namaszczenie Ducha w nas, którzy zostaliśmy namaszczeni, aby namaszczać. Zostaliśmy wzięci spośród nich i bez obaw możemy utożsamiać się z tymi prostymi ludźmi. Każdy z nas ma swoją historię. Trochę pamięci wyjdzie nam na korzyść. Są obrazem naszej duszy i obrazem Kościoła. Każdy uosabia wyjątkowe serce naszego ludu.

My, kapłani, jesteśmy ubogim i chcielibyśmy mieć serce ubogiej wdowy, gdy dajemy jałmużnę i dotykamy ręki żebraka, gdy patrzymy w jego oczy. My, kapłani, jesteśmy Bartymeuszem i każdego ranka wstajemy, aby się modlić, prosząc: „Panie, żebym przejrzał". My, kapłani jesteśmy w jakimś punkcie naszego grzechu rannym pobitym na śmierć przez łotrów. I chcemy być jako pierwsi we współczujących rękach Dobrego Samarytanina, abyśmy następnie mogli za pomocą naszych rąk okazać współczucie innym.

Przyznam wam, że kiedy bierzmuję i udzielam święceń, lubię szeroko rozlać krzyżmo na czole i na rękach namaszczonych. Dobrze namaszczając doświadczamy, że tam odnawia się nasze namaszczenie. Chcę przez to powiedzieć: nie jesteśmy szafarzami oleju w butelce. Jesteśmy namaszczeni, by namaszczać. Namaszczamy dając siebie, rozdając nasze powołanie i nasze serce. Namaszczając jesteśmy ponownie namaszczeni wiarą i miłością naszego ludu. Namaszczamy brudząc nasze ręce, dotykając ran, grzechów, niedostatków ludzi; namaszczamy zyskując zapach naszych rąk, gdy dotykamy ich wiary, nadziei, wierności, hojności bez zastrzeżeń w ich ofiarności, coś co wielu wykształconych nazywa przesądem.

Ten, kto uczy się namaszczać i błogosławić, leczy się z małostkowości, wykorzystywania i okrucieństwa.

Módlmy się bracia najmilsi, aby Ojciec stawiając nas wraz z Jezusem pośród naszego ludu – to najpiękniejsze miejsce – odnowił w naszych sercach Ducha świętości i sprawił, abyśmy zjednoczeni wypraszali Jego miłosierdzie dla powierzonego nam ludu i dla całego świata. W ten sposób tłumy narodów zjednoczone w Chrystusie mogą stać się jedynym wiernym ludem Bożym, który osiągnie pełnię w królestwie Bożym (por. *Modlitwa święceń prezbiterów*).

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2019

Drodzy bracia i siostry!

Wiara zapewnia nas, że królestwo Boże w sposób tajemniczy jest już obecne na ziemi (por. Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 39); jednak także w naszych czasach musimy z bólem stwierdzić, że napotyka ono przeszkody i siły wrogie. Nieustannie rozdzierają ludzkość gwałtowne konflikty i rzeczywiste wojny; kolejno następują po sobie niesprawiedliwości i dyskryminacje; trudno przezwyciężyć nierówności gospodarcze i społeczne w skali lokalnej czy też ogólnoświatowej. A cenę za to płacą przede wszystkim ludzie ubodzy i znajdujący się w gorszej sytuacji.

Społeczeństwa najbardziej zaawansowane gospodarczo rozwijają w swoim łonie skłonność do pogłębionego indywidualizmu, która w połączeniu z mentalnością utylitarną i pomnożona przez sieć medialną wytwarza „globalizację obojętności". W tym scenariuszu migranci, uchodźcy, przesiedleńcy i ofiary handlu ludźmi stali się symbolami wykluczenia, ponieważ oprócz trudności, jakie pociąga za sobą sam ich stan, często są obciążani osądem negatywnym, traktującym ich jako przyczynę bolączek społecznych. Postawa wobec nich stanowi dzwonek alarmowy, ostrzegający przed upadkiem moralnym, który grozi wówczas, gdy przyznaje się miejsce kulturze odrzucenia. Istotnie na tej drodze każdej osobie, która nie mieści się w kanonach sprawności fizycznej, psychicznej i społecznej grozi marginalizacja i wykluczenie.

Z tego względu obecność migrantów i uchodźców – podobnie jak ogólnie osób bezradnych – stanowi dzisiaj zachętę do przywrócenia pewnych istotnych wymiarów naszej egzystencji chrześcijańskiej i naszego humanitaryzmu, którym grozi uciszenie w pełnym wygody stylu życia. Dlatego właśnie „chodzi nie tylko o migrantów", to znaczy: interesując się nimi interesujemy się także sobą, wszystkimi; otaczając ich troską, rozwijamy się wszyscy; słuchając ich, udzielamy głosu również głosu tej części nas, którą być może trzymamy w ukryciu, ponieważ nie jest ona dzisiaj dobrze widziana.

„Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!" (Mt 14,27). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi również o nasze lęki. Nikczemności i obrzydliwości naszych czasów powiększają „nasz lęk przed «innymi», nieznanymi, zepchniętymi na margines, cudzoziemcami (…). Zauważamy to szczególnie dzisiaj, w obliczu przybycia migrantów i uchodźców, którzy pu-

kają do naszych drzwi w poszukiwaniu opieki, bezpieczeństwa i lepszej przyszłości. To prawda, lęk jest uzasadniony, również dlatego, że brakuje przygotowania do tego spotkania" (Omelia, Sacrofano, 15 febbraio 2019). Problemem nie jest fakt, że mamy wątpliwości i obawy. Problem pojawia się wówczas, gdy te lęki determinują nasz sposób myślenia i działania do tego stopnia, że sprawiają, iż stajemy się nietolerancyjni, zamknięci, a może nawet – nie zdając sobie z tego sprawy – stajemy się rasistami. W ten sposób lęk pozbawia nas pragnienia i zdolności do spotkania się z bliźnim, osobą inną niż ja; pozbawia mnie szansy spotkania się z Panem (por. *Homilia podczas Mszy św. w Światowym Dniu Migranta i Uchodźcy, 14 stycznia 2018 r.*, „L'Osservatore Romano", wyd. pol. 2 (2018), s. 44).

„Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?" (Mt 5,46). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi również o miłosierdzie. Poprzez uczynki miłosierdzia okazujemy naszą wiarę (por. Jk 2,18). A najwznioślejszym miłosierdziem jest to, które dokonuje się wobec osób, które nie są w stanie się odwzajemnić, a być może nawet nie są w stanie podziękować. „Gra toczy się o to, jakie oblicze pragniemy sobie nadać jako społeczeństwo, a także o wartość każdego życia. (…) Postęp naszych narodów (…) zależy przede wszystkim od zdolności do tego, by dać się poruszyć i wzruszyć tym ludziom, którzy pukają do drzwi i swoim spojrzeniem dyskredytują i pozbawiają władzy wszystkie fałszywe bożki obciążające i zniewalające życie. Są to bożki, które obiecują złudne i ulotne szczęście, budowane na obrzeżach rzeczywistości i na cierpieniu innych" (*Przemówienie w diecezjalnym Caritas w Rabacie, 30 marca 2019 r.*).

„Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko" (Łk 10,33). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o nasze człowieczeństwo. Tym, co pobudziło Samarytanina, który dla Żydów był kimś obcym, aby się zatrzymać – było współczucie będące uczuciem, którego nie można wyjaśnić tylko na poziomie racjonalnym. Współczucie dotyka najbardziej wrażliwych strun naszego człowieczeństwa, powodując nieodparty impuls, aby „stać się bliźnim" dla tych, których widzimy w trudnej sytuacji. Tak jak nas naucza sam Jezus (por. Mt 9,35–36; 14,13–14; 15,32–37), okazanie współczucia oznacza rozpoznanie cierpienia drugiego i natychmiastowe przejście do działania, aby ukoić, uzdrowić i ocalić. Okazanie współczucia oznacza zapewnienie przestrzeni dla czułości, którą dzi-

siejsze społeczeństwo przeciwnie – często każe nam tłumić. „Otwarcie się na innych nie zubaża, ale wzbogaca, pomaga bowiem być bardziej ludzkim: uznawać siebie za aktywną część większej całości i przyjmować życie jako dar dla innych; postrzegać jako cel nie swoje interesy, ale dobro ludzkości" (*Przemówienie w meczecie w Baku, w Azerbejdżanie, 2 października 2016 r.*, „L'Osservatore Romano" wyd. pol. 10 (2016), s. 28).

„Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie" (Mt 18,10). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o to, by nikogo nie wykluczać. Współczesny świat jest każdego dnia coraz bardziej elitarny i okrutny wobec wykluczonych. Kraje rozwijające się nadal są ogołacane ze swoich najlepszych zasobów naturalnych i ludzkich z korzyścią dla kilku rynków uprzywilejowanych. Wojny ogarniają tylko pewne regiony świata, ale broń do ich prowadzenia jest wytwarzana i sprzedawana w innych regionach, które następnie nie chcą przyjmować uchodźców, będących efektem tych konfliktów. Płacą za nie zawsze maluczcy, ubodzy, najbardziej bezbronni, którym zabrania się siadania przy stole, i zostawia się jedynie „odpadki" z uczty (por. Łk 16,19–21). „Kościół «wyruszający w drogę» (…) wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych" (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 24). Rozwój ekskluzywny sprawia, że bogaci są coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Prawdziwy rozwój polega na włączeniu wszystkich mężczyzn i kobiet świata, promując ich rozwój integralny, i troszczy się także o przyszłe pokolenia.

„Kto chce stać się wielkim wśród was, będzie waszym sługą, a kto chce być pierwszym wśród was, będzie niewolnikiem wszystkich" (Mk 10, 43–44). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o postawienie ostatnich na pierwszym miejscu. Jezus Chrystus wymaga od nas, abyśmy nie ulegali logice świata, która usprawiedliwia wykorzystywanie innych dla moich korzyści osobistych lub korzyści mojej grupy: najpierw ja, a potem inni! Natomiast prawdziwe motto chrześcijanina brzmi „najpierw ostatni!". „Duch indywidualistyczny jest podatnym gruntem, na którym dojrzewa poczucie obojętności wobec drugiego, prowadzące do traktowania go jedynie jako przedmiotu transakcji handlowej, do nieinteresowania się człowieczeństwem innych i sprawiające, że ludzie stają się bojaźliwi i cyniczni. Czyż nie są to może uczucia, które często budzą w nas ubodzy, zepchnięci na margines, ostatni członkowie społeczeń-

stwa? A iluż ostatnich mamy w naszych społeczeństwach! Wśród nich mam na myśli zwłaszcza imigrantów, z ich brzemieniem trudności i cierpień, z którymi obcują codziennie, poszukując – niekiedy rozpaczliwie – miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju i godnie" (*Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 11 stycznia 2016 r.*, „L'Osservatore Romano" 2 (2016), s. 14). W logice Ewangelii ostatni są pierwszymi, a my musimy być gotowi, by im służyć.

„Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10,10). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o całą osobę, o wszystkie osoby. W tym stwierdzeniu Jezusa znajdujemy sedno Jego misji: sprawienie, aby wszyscy otrzymali dar życia w pełni, zgodnie z wolą Ojca. We wszelkiej działalności politycznej, w każdym programie, w każdym działaniu duszpasterskim musimy zawsze stawiać w centrum osobę, w jej wielorakich wymiarach, w tym duchowym. Dotyczy to wszystkich osób, których zasadniczą równość należy uznać. Dlatego też „rozwój nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka" (Paweł VI, Enc. *Populorum progressio*, 14).

„A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga" (Ef 2,19). Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o budowanie miasta Boga i miasta człowieka. W naszym wieku, nazywanym również erą migracji jest wiele niewinnych osób, które padają ofiarą „wielkiej iluzji" nieograniczonego rozwoju technologicznego i konsumpcyjnego (por. Enc. *Laudato si'*, 34). Wyruszają więc w podróż do „raju", który nieuchronnie zawodzi ich oczekiwania. Ich obecność, czasami niewygodna, pomaga rozwiać mity postępu zarezerwowanego dla nielicznych, ale opierającego się na wyzysku wielu. „Chodzi zatem o to, byśmy dostrzegli jako pierwsi i pomagali innym widzieć w migrancie i uchodźcy nie tylko problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale brata i siostrę, których należy przyjąć, szanować i kochać, okazję, którą daje nam Opatrzność, byśmy wnosili wkład w budowanie sprawiedliwszego społeczeństwa, doskonalszej demokracji, solidarniejszego kraju, bardziej braterskiego świata i bardziej otwartej wspólnoty chrześcijańskiej, w zgodzie z Ewangelią" (*Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014*).

Drodzy bracia i siostry, reakcję na wyzwanie współczesnej migracji można podsumować w czterech czasownikach: przyjmować, chronić, promować i integrować. Ale czasowniki te dotyczą nie tylko migrantów

i uchodźców. Wyrażają one misję Kościoła wobec wszystkich mieszkańców peryferii egzystencjalnych, którzy muszą być przyjmowani, chronieni, promowani i integrowani. Jeśli zastosujemy te czasowniki w praktyce, przyczyniamy się do budowania miasta Boga i miasta człowieka, będziemy promowali integralny rozwój ludzki wszystkich osób, a także dopomożemy społeczności światowej w przybliżeniu się do celów zrównoważonego rozwoju, jaki sobie postawiła, a które w przeciwnym razie byłyby trudne do osiągnięcia.

Stawką jest więc nie tylko sprawa migrantów, chodzi nie tylko o nich, ale o nas wszystkich, o chwilę obecną i o przyszłość rodziny ludzkiej. Migranci, a zwłaszcza najbardziej bezbronni, pomagają nam odczytywać „znaki czasu". Przez nich Pan wzywa nas do nawrócenia, do uwolnienia się od ekskluzywizmu, obojętności i kultury odrzucenia. Przez nich Pan zaprasza nas, abyśmy odzyskali całe nasze chrześcijańskie życie i wnieśli wkład, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, w budowę świata coraz bardziej odpowiadającego planowi Boga.

Jest to życzenie, do którego dołączam modlitwę, prosząc za wstawiennictwem Maryi Panny, Matki Dobrej Drogi, o obfite błogosławieństwo dla wszystkich migrantów i uchodźców świata oraz dla tych, którzy stają się ich towarzyszami podróży.

Watykan, 30 kwietnia 2019 r.

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA FRANCISZKA „MOTU PROPRIO" *VOS ESTIS LUX MUNDI*

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze" (Mt 5, 14). Nasz Pan Jezus Chrystus wzywa każdego wiernego, aby był przejrzystym wzorem cnót, prawości i świętości. Wszyscy jesteśmy bowiem wezwani do dawania konkretnego świadectwa wiary w Chrystusa w naszym życiu, a zwłaszcza w naszych relacjach z bliźnimi.

Przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym obrażają naszego Pana, powodując u ofiar szkody fizyczne, psychiczne i duchowe oraz szkodzą wspólnocie wiernych. Aby takie zjawiska, w jakichkolwiek formach, nie miały więcej miejsca, potrzebne jest nieustanne i głębokie nawrócenie serc, potwierdzone konkretnymi i skutecznymi działaniami, które angażowałyby wszystkich w Kościele, tak aby oso-

bista świętość i zaangażowanie moralne mogły przyczynić się do krzewienia pełnej wiarygodności przepowiadania ewangelicznego i skuteczności misji Kościoła. Staje się to możliwe tylko dzięki łasce Ducha Świętego rozlanej w sercach, ponieważ zawsze musimy pamiętać słowa Pana Jezusa, że „beze Mnie nic nie możecie uczynić" (J 15,5). Chociaż wiele już uczyniono, musimy nadal uczyć się z gorzkich lekcji przeszłości, aby patrzeć z nadzieją w przyszłość.

Odpowiedzialność ta spoczywa przede wszystkim na następcach Apostołów, ustanowionych przez Boga do przewodzenia duszpasterskiego Ludowi chrześcijańskiemu, i wymaga ona od nich wysiłku, by uważnie podążać śladami Boskiego Mistrza. Ze względu na swoją posługę, kierują oni istotnie „powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami i przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a przełożony jak sługa" (Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 27). To, co w sposób bardziej rygorystyczny dotyczy następców Apostołów, odnosi się do wszystkich, którzy na różne sposoby podejmują posługę w Kościele, ślubują życie radami ewangelicznymi lub są powołani do służby ludowi chrześcijańskiemu. Dlatego dobrze, aby na poziomie powszechnym zostały przyjęte procedury mające na celu zapobieganie i zwalczanie tych przestępstw, będących zdradą zaufania wiernych.

Pragnę, aby te wysiłki były realizowane w sposób całkowicie eklezjalny, a zatem, by były wyrazem komunii, która utrzymuje nas w jedności, w słuchaniu wzajemnym i czyni otwartymi na wkład osób, którym ten proces nawrócenia leży na sercu.

Dlatego postanawiam:

TYTUŁ I
PRZEPISY OGÓLNE

Art. 1 – Zakres zastosowania

§1. Niniejsze przepisy stosuje się w przypadku zawiadomień odnoszących się do duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostolskiego dotyczących:
   a) przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, polegających na:

i. zmuszaniu kogoś, stosując przemoc lub groźbę, czy też nadużycie władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;
ii. dopuszczaniu się czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną;
iii. wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu, także telematycznie, pornografii dziecięcej, oraz rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych;

b) czynów dokonanych przez podmioty, o których mowa w artykule 6, polegających na działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z przestępstwami, o których mowa w punkcie a) niniejszego paragrafu.

§2. W rozumieniu niniejszych przepisów:

a) *małoletni*: każda osoba poniżej osiemnastego roku życia lub zgodnie z prawem z nią zrównana;

b) *osoba bezradna*: każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób przeciwstawienia się agresji;

c) *pornografia dziecięca*: jakiekolwiek przedstawianie osoby małoletniej, niezależnie od zastosowanych środków, zaangażowanej w jednoznaczne czynności seksualne, rzeczywiste lub symulowane, oraz jakiekolwiek przedstawianie narządów płciowych małoletnich w celach przede wszystkim seksualnych.

Art. 2 – Przyjmowanie zawiadomień i ochrona danych

§1. Uwzględniając wskazania przyjęte ewentualnie przez odpowiednie Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów Kościołów patriarchalnych oraz Kościołów arcybiskupich większych lub Rady Hierarchów Kościołów Metropolitalnych *sui iuris*, diecezje lub eparchie, pojedynczo lub wspólnie, muszą ustanowić w ciągu roku od wejścia w życie tych przepisów, jeden lub więcej stabilnych systemów, łatwo dostępnych dla każdego w celu składania zawiadomień, także poprzez ustanowienie specjalnego urzędu (biura) kościelnego.

Diecezje i eparchie informują przedstawiciela papieskiego o ustanowieniu tych systemów, o których mowa w tym paragrafie.

§2. Informacje, o których mowa w niniejszym artykule, są chronione i przetwarzane w sposób gwarantujący ich bezpieczeństwo, integralność i poufność zgodnie z kan. 471, 2° KPK i kan. 244 § 2, 2° KKKW.

§3. Z zachowaniem postanowienia artykułu 3 §3, ordynariusz, który otrzymał zawiadomienie, przekaże je niezwłocznie ordynariuszowi miejsca, gdzie zaistniały zdarzenia, jak również ordynariuszowi własnemu osoby, której dotyczy zgłoszenie, którzy postępują zgodnie z prawem, według tego, co przewidziano w danym przypadku.

§4. W rozumieniu niniejszego tytułu, z diecezjami zrównane są eparchie, a z ordynariuszem zrównany jest hierarcha.

Art. 3 – Zawiadomienie

§1. Z zachowaniem przypadków przewidzianych w kan. 1548 §2 KPK i 1229 §2 KKKW, ilekroć duchowny lub członek instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostolskiego otrzyma wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że mógł zostać popełniony jeden z czynów, o którym mowa w art. 1, ma obowiązek niezwłocznego zgłoszenia tego czynu ordynariuszowi miejsca, w którym czyny miałyby miejsce, lub innemu ordynariuszowi spośród tych, o których mowa w kanonach 134 KPK i 984 KKKW, z wyjątkiem tego, o czym postanowiono w § 3 niniejszego artykułu.

§2. Każdy może złożyć zawiadomienie dotyczące zachowań, o których mowa w art. 1, przy użyciu procedur, o których mowa w poprzednim artykule lub w jakikolwiek inny odpowiedni sposób.

§3. Gdy zawiadomienie dotyczy jednej z osób wskazanych w art. 6, jest ono skierowane do władzy określonej na podstawie art. 8 i 9. Zawiadomienie może być zawsze skierowane do Stolicy Apostolskiej bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego.

§4. Zawiadomienie powinno zawierać jak najbardziej szczegółowe informacje, takie jak wskazanie czasu i miejsca faktów, osób zaangażowanych lub poinformowanych, a także wszelkie inne okoliczności, które mogą być przydatne w celu zapewnienia dokładnej oceny faktów.

§5. Informacje można również pozyskać z urzędu.

Art. 4 – Ochrona osoby składającej zawiadomienie

§1. Fakt sporządzenia zawiadomienia w myśl art. 3 nie stanowi naruszenia tajemnicy urzędowej.
§2. Z wyjątkiem tego, co przewiduje kan. 1390 KPK i kan. 1452 i 1454 KKKW, szkodzenie, represje lub dyskryminacja z powodu złożenia zawiadomienia jest zabronione i może stanowić czyn, o którym mowa w art. 1 §1 pkt. b.
§3. Osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia w stosunku do treści tegoż zawiadomienia.

Art. 5 – Troska o osoby

§1. Władze kościelne są zobowiązane, aby ci, którzy twierdzą, że są poszkodowani, wraz ze swoimi rodzinami, byli traktowani z godnością i szacunkiem oraz zaoferują im w szczególności:
   a) przyjęcie, wysłuchanie i wsparcie, również za pośrednictwem właściwych służb;
   b) pomoc duchową;
   c) pomoc medyczną, terapeutyczną i psychologiczną, w zależności od konkretnego przypadku.
§2. Należy chronić wizerunek i sferę prywatną zaangażowanych osób, jak również poufność danych osobowych.

TYTUŁ II
PRZEPISY DOTYCZĄCE BISKUPÓW I OSÓB Z NIMI ZRÓWNANYCH

Art. 6 – Zakres podmiotowy stosowania

Przepisy postępowania, o których mowa w niniejszym tytule, dotyczą zachowań, o których mowa w art. 1, popełnianych przez:
   a) kardynałów, patriarchów, biskupów i legatów Biskupa Rzymskiego;
   b) duchownych, którzy kierują lub kierowali jako pasterze Kościoła partykularnego lub jednostki z nim zrównanej, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym Ordynariatów personalnych, za czyny popełnione *w trakcie sprawowania urzędu*;

c) duchownych, którzy kierują lub kierowali duszpasterstwem jakiejś prałatury personalnej, za czyny popełnione *w czasie sprawowania władzy*;
d) tych, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, a także klasztorów *sui iuris*, za czyny popełnione *w trakcie sprawowania urzędu*.

Art. 7 – Dykasteria kompetentna

§1. W rozumieniu tytułu, „dykasteria kompetentna" oznacza Kongregację Nauki Wiary, w odniesieniu do przestępstw zastrzeżonych dla niej przez obowiązujące prawo, a także we wszystkich innych przypadkach i w zakresie, w jakim dotyczy to ich właściwej jurysdykcji, zgodnie z prawem własnym Kurii Rzymskiej:
- Kongregację dla Kościołów Wschodnich;
- Kongregację ds. Biskupów;
- Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów;
- Kongregację ds. Duchowieństwa;
- Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

§2. W celu zapewnienia najlepszej koordynacji, dykasteria kompetentna informuje o zawiadomieniu oraz o wyniku dochodzenia Sekretariat Stanu i inne dykasterie bezpośrednio zainteresowane.

§3. Komunikacja, o której mowa w niniejszym tytule między metropolitą a Stolicą Apostolską, odbywa się za pośrednictwem Przedstawiciela Papieskiego.

Art. 8 – Postępowanie stosowane w przypadku zawiadomienia dotyczącego biskupa Kościoła łacińskiego

§1. Władza, która otrzymuje zawiadomienie, przekazuje je zarówno do Stolicy Apostolskiej, jak i do metropolity prowincji kościelnej, w której ma stałe zamieszkanie osoba, której dotyczy zawiadomienie.

§2. Jeżeli zawiadomienie dotyczy metropolity, lub stolica metropolitalna jest nieobsadzona, zawiadomienie zostaje przekazane do Stolicy Apostolskiej, jak również najstarszemu nominacją biskupowi sufraganowi, do którego w takim przypadku stosuje się następujące postanowienia dotyczące metropolity.

§3. W przypadku, gdy zawiadomienie dotyczy legata papieskiego, jest ono przekazywane bezpośrednio do Sekretariatu Stanu.

Art. 9 – Postępowanie stosowane wobec biskupów Kościołów wschodnich

§1. W przypadku zawiadomień w odniesieniu do biskupa Kościoła patriarchalnego, arcybiskupiego większego lub metropolitalnego *sui iuris*, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze, arcybiskupowi większemu lub metropolicie Kościoła *sui iuris*.
§2. Ilekroć zawiadomienie dotyczy metropolity Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego, który sprawuje swój urząd na terytoriach tych Kościołów, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze lub arcybiskupowi większemu.
§3. W powyższych przypadkach urząd, który otrzymał zawiadomienie, przekazuje je również Stolicy Apostolskiej.
§4. Ilekroć wskazana osoba jest biskupem lub metropolitą poza terytorium Kościoła patriarchalnego, arcybiskupstwa większego lub metropolii *sui iuris*, zawiadomienie jest przekazywane do Stolicy Apostolskiej.
§5. Jeżeli zawiadomienie dotyczy patriarchy, arcybiskupa większego, metropolity Kościoła *sui iuris* lub biskupa innych Kościołów wschodnich *sui iuris*, przekazuje się je Stolicy Apostolskiej.
§6. Następujące postępowania dotyczące metropolity stosuje się do władzy kościelnej, której przekazano zawiadomienie na podstawie tego artykułu.

Art. 10 – Obowiązki wstępne metropolity

§1. Poza przypadkiem, kiedy zawiadomienie jest ewidentnie bezpodstawne, metropolita bezzwłocznie prosi kompetentną dykasterię o powierzenie mu zadania rozpoczęcia dochodzenia. Ilekroć metropolita uzna zawiadomienie za zdecydowanie bezpodstawne, informuje o tym przedstawiciela papieskiego.
§2. Dykasteria postępuje bezzwłocznie, a w każdym razie w ciągu trzydziestu dni od otrzymania pierwszego zawiadomienia ze strony przedstawiciela papieskiego lub wniosku o powierzenie zadania przez metropolitę, dostarczając stosowne instrukcje dotyczące trybu postępowania w konkretnym przypadku.

Art. 11 – Powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita

§1. Ilekroć dykasteria kompetentna uzna za stosowne powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita, jest on o tym informowany. Metropolita dostarcza wszystkie istotne informacje i dokumenty osobie wyznaczonej przez dykasterię.
§2. W przypadku, o którym mowa w poprzednim paragrafie, następujące postanowienia dotyczące metropolity mają zastosowanie do osoby odpowiedzialnej za prowadzenie dochodzenia.

Art. 12 – Prowadzenie dochodzenia

§1. Metropolita, po otrzymaniu zadania przez dykasterię kompetentną i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, osobiście lub poprzez jedną lub więcej odpowiednich osób:
a) zbiera istotne informacje na temat faktów;
b) pozyskuje informacje i dokumenty, niezbędne w dochodzeniu, przechowywane w archiwach urzędów kościelnych;
c) współpracuje z innymi ordynariuszami lub hierarchami, tam, gdzie jest to konieczne;
d) zasięga informacji od osób i instytucji, w tym również cywilnych, które są w stanie dostarczyć użytecznych informacji dla dochodzenia.
§2. Ilekroć okaże się konieczne wysłuchanie osoby małoletniej lub bezradnej, metropolita podejmuje odpowiednie procedury uwzględniające ich stan.
§3. W przypadku, gdy istnieją uzasadnione podstawy, by sądzić, że informacje lub dokumenty dotyczące dochodzenia mogą zostać usunięte lub zniszczone, metropolita podejmie niezbędne środki w celu ich zabezpieczenia.
§4. Nawet korzystając z pomocy innych osób, metropolita pozostaje w każdym przypadku odpowiedzialny za kierunek i przebieg dochodzeń, a także za dokładne wykonanie instrukcji, o których mowa w art. 10 §2.
§5. Metropolita wspomagany jest przez notariusza, dowolnie wybranego, zgodnie z kan. 483 §2 KPK i 253 §2 KKKW.
§6. Metropolita jest zobowiązany działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności w celu zagwarantowa-

nia rzetelności dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność do dykasterii kompetentnej.

§7. Uznaje się domniemanie niewinności osoby podejrzanej.

§8. Metropolita, ilekroć zażąda tego dykasteria kompetentna, informuje osobę o toczącym się przeciwko niej dochodzeniu, wysłuchuje jej wyjaśnień o faktach i zachęca ją do przedstawienia obrony. W takich przypadkach osoba podejrzana może skorzystać z pełnomocnika.

§9. Co trzydzieści dni metropolita przesyła dykasterii kompetentnej raport o stanie dochodzenia.

Art. 13 – Zaangażowanie osób wykwalifikowanych

§1. Zgodnie z ewentualnymi wytycznymi Konferencji Episkopatu, Synodu Biskupów lub Rady Hierarchów dotyczącymi pomocy metropolicie w dochodzeniach, biskupi danej prowincji, pojedynczo lub wspólnie, mogą ustalić listy osób wykwalifikowanych, spośród których metropolita może wybrać osoby najbardziej odpowiednie do pomocy w dochodzeniu, zgodnie z potrzebami danej sprawy, a w szczególności biorąc pod uwagę współpracę, jaką mogą zapewnić świeccy zgodnie z kanonami 228 KPK i 408 KKKW.

§2. Jednak metropolita ma swobodę wyboru innych, równie wykwalifikowanych osób.

§3. Każdy, kto pomaga metropolicie w dochodzeniu, zobowiązany jest działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności, aby zapewnić rzetelność dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność metropolicie.

§4. Osoby pomagające metropolicie składają przysięgę, że właściwie i wiernie wypełnią to zadanie.

Art. 14 – Czas trwania dochodzenia

§1. Dochodzenia powinny być zakończone w terminie dziewięćdziesięciu dni lub w terminie wskazanym w instrukcjach, o których mowa w art. 10 §2.

§2. Przedstawiając uzasadnione powody, metropolita może prosić kompetentną dykasterię o przedłużenie terminu.

Art. 15 – Środki zapobiegawcze

Ilekroć wymagają tego fakty lub okoliczności, metropolita proponuje kompetentnej dykasterii zastosowanie odpowiednich przedsięwzięć lub środków zapobiegawczych wobec podejrzanego.

Art. 16 – Ustanowienie funduszu

§1. Prowincje kościelne, Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów i Rady Hierarchów mogą ustanowić fundusz przeznaczony na wsparcie kosztów dochodzeń, ustanowiony zgodnie z normami kan. 116 i 1303 §1, 1° KPK i kan. 1047 KKKW, i zarządzany zgodnie z normami prawa kanonicznego.
§2. Na wniosek wyznaczonego metropolity, administrator funduszu przekazuje do jego dyspozycji środki niezbędne do przeprowadzenia dochodzenia, z zachowaniem obowiązku przedstawienia mu sprawozdania po zakończeniu dochodzenia.

Art. 17 – Przekazywanie dokumentów i *votum*

§1. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przekazuje dokumenty do dykasterii kompetentnej wraz ze swoim *votum*, dotyczącym wyników dochodzenia i w odpowiedzi na ewentualne kwestie zawarte w instrukcjach, o których mowa w art. 10 §2.
§2. Oprócz kolejnych instrukcji dykasterii kompetentnej, uprawnienia metropolity ustają wraz z zakończeniem dochodzenia.
§3. Z zachowaniem instrukcji dykasterii kompetentnej, metropolita, na wniosek, informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana, lub jej prawnych przedstawicieli.

Art. 18 – Dalsze działania

Dykasteria kompetentna, o ile nie postanowi o przeprowadzeniu dochodzenia uzupełniającego, postępuje zgodnie z prawem według tego, co przewidziano w konkretnej sprawie.

Art. 19 – Przestrzeganie ustawodawstwa państwowego

Niniejsze przepisy stosuje się bez uszczerbku dla praw i obowiązków ustanowionych gdziekolwiek w ustawodawstwie państwowym, w szczególności dotyczących ewentualnych obowiązków zawiadomienia właściwych władz cywilnych.

Niniejsze przepisy są zatwierdzane *ad experimentum* na okres trzech lat. Postanawiam, aby niniejszy *List apostolski „Motu Proprio"* został promulgowany poprzez publikację w „L'Osservatore Romano", wchodząc w życie dnia 1 czerwca 2019 r., a następnie był opublikowany w „Acta Apostolicae Sedis".

W Rzymie, u Świętego Piotra, w dniu 9 maja 2019 r., w siódmym roku pontyfikatu.

Franciscus

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na 56. Światowy Dzień Modlitw o Powołania
Odwaga podjęcia ryzyka ze względu na obietnicę Boga

Drodzy bracia i siostry,

Po przeżyciu w październiku ubiegłego roku intensywnego i owocnego doświadczenia Synodu poświęconego młodym, obchodziliśmy niedawno w Panamie 34. Światowy Dzień Młodzieży. Te dwa wielkie wydarzenia pozwoliły Kościołowi wsłuchać się w głos Ducha Świętego, a także w życie ludzi młodych, w ich pytania, obciążające ich znużenia oraz nadzieje, które są w nich.

Właśnie podejmując to, czym miałem okazję dzielić się z młodymi w Panamie, podczas tego Światowego Dnia Modlitw o Powołania pragnę zastanowić się, w jaki sposób powołanie Pana czyni nas niosącymi obietnicę, a jednocześnie wymaga od nas odwagi, by podjąć ryzyko z Nim i dla Niego. Chciałbym krótko dotknąć tych dwóch aspektów – obietnicy i ryzyka – rozważając wraz z wami ewangeliczną scenę o powołaniu pierwszych uczniów nad jeziorem Galilejskim (Mk 1,16–20).

Dwie pary braci – Szymon i Andrzej wraz z Jakubem i Janem wykonują swoją codzienną pracę jako rybacy. W tym trudnym fachu nauczyli się praw natury, a niekiedy musieli rzucać im wyzwanie, gdy wiatry

były przeciwne, a fale miotały łodziami. W pewne dni obfite połowy trzeba było opłacić ciężkim znojem, ale innym razem, trud całej nocy nie wystarczył, aby napełnić sieci i utrudzeni i zawiedzeni wracali na brzeg.

Są to normalne warunki życia, w których każdy z nas mierzy się z pragnieniami niesionymi w sercu, angażuje się w działania, które, jak ufa, okażą się owocne, wyrusza na „morze" wielu możliwości, poszukując właściwego kursu, który mógłby spełnić jego pragnienie szczęścia. Czasami można nacieszyć się dobrym połowem ryb, innym razem trzeba jednak uzbroić się w odwagę, by zapanować nad łodzią miotaną falami lub zmierzyć się z frustracją, gdy okaże się, że sieci są puste.

Podobnie jak w dziejach każdego powołania, także w tym przypadku dochodzi do spotkania. Jezus idzie, widzi tych rybaków i podchodzi… Tak stało się z osobą, którą wybraliśmy, aby dzielić życie w małżeństwie, albo kiedy poczuliśmy fascynację życiem konsekrowanym: doświadczyliśmy niespodzianki spotkania i w tej chwili dostrzegliśmy obietnicę radości, która może nasycić nasze życie. Zatem tego dnia, nad Jeziorem Galilejskim Jezus wyszedł na spotkanie z owymi rybakami, przełamując „paraliż normalności" (*Homilia z okazji XXII Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2018 r.*, „L'Osservatore Romano", wyd. pol. 2(2018), s. 36). I natychmiast skierował do nich obietnicę: „sprawię, że się staniecie rybakami ludzi" (Mk 1,17).

Zatem powołanie Pana nie jest ingerencją Boga w naszą wolność; nie jest to „więzienie" ani nałożony na nas ciężar. Wręcz przeciwnie, jest to inicjatywa pełna miłości, poprzez którą Bóg wychodzi nam na spotkanie i zaprasza do wejścia we wspaniały projekt, którego uczestnikami pragnie nas uczynić, ukazując nam perspektywę szerszego morza i niezwykle obfitego połowu.

Pragnieniem Boga jest bowiem, by nasze życie nie stało się więźniem tego, co oczywiste, by z powodu opieszałości nie było wciągnięte w codzienne nawyki i nie pozostawało bierne w obliczu tych decyzji, które mogłyby mu nadać znaczenie. Pan nie chce, abyśmy się poddawali, żyjąc chwilą i myśląc, że w gruncie rzeczy nie ma nic takiego, dla czego warto byłoby się angażować z pasją, gasząc wewnętrzny niepokój poszukiwania nowych dróg dla naszej żeglugi. Jeśli czasami pozwala nam doświadczyć „cudownego połowu", to dlatego, że chce, abyśmy odkryli, iż każdy z nas jest powołany – na różne sposoby – do czegoś wspaniałego, i że życie nie powinno być uwikłane w sieci bezsensu i tego, co znieczula serce. Krótko mówiąc, powołanie jest zaprosze-

niem, aby nie zatrzymywać się na brzegu z sieciami w ręku, ale by iść za Jezusem drogą, którą dla nas przygotował, dla naszego szczęścia i dla dobra otaczających nas ludzi.

Oczywiście, przyjęcie tej obietnicy wymaga odwagi, by podjąć ryzyko wyboru. Pierwsi uczniowie, czując się powołanymi przez Niego do wzięcia udziału w większym marzeniu, „natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim" (Mk 1,18). Oznacza to, że aby przyjąć powołanie Pana, musimy zaangażować się całym sobą i podjąć ryzyko zmierzenia się z bezprecedensowym wyzwaniem. Trzeba zostawić to wszystko, co chciałoby nas przywiązać do naszej małej łódki, uniemożliwiając nam dokonanie definitywnego wyboru. Musimy mieć tę śmiałość, która energicznie pobudza nas do odkrycia planu, jaki ma Bóg dla naszego życia. W gruncie rzeczy, kiedy stajemy przed rozległym morzem powołania, nie możemy sobie pozwolić, aby naprawiać nasze sieci w łodzi, która daje nam bezpieczeństwo, ale musimy zaufać obietnicy Pana.

Myślę przede wszystkim o powołaniu do życia chrześcijańskiego, jakie wszyscy otrzymujemy wraz ze chrztem i które przypomina nam, że nasze życie nie jest owocem przypadku, ale darem bycia dziećmi miłowanymi przez Pana, zgromadzonymi w wielkiej rodzinie Kościoła. Właśnie we wspólnocie kościelnej rodzi się i rozwija życie chrześcijańskie, zwłaszcza dzięki liturgii, która wprowadza nas w słuchanie Słowa Bożego i w łaskę sakramentów. To właśnie tutaj, od najmłodszych lat, jesteśmy wprowadzani w sztukę modlitwy i braterskiego dzielenia się. Kościół jest naszą Matką właśnie dlatego, że rodzi nas do nowego życia i prowadzi do Chrystusa. Dlatego musimy go kochać nawet wówczas, gdy widzimy na jego obliczu zmarszczki kruchości i grzechu oraz musimy wnieść swój wkład, aby czynić go coraz piękniejszym i jaśniejącym, żeby mógł być świadkiem miłości Boga w świecie.

Ponadto życie chrześcijańskie znajduje swój wyraz w tych decyzjach, które nadając naszej żegludze konkretny kierunek, przyczyniają się również do wzrostu królestwa Bożego w społeczeństwie. Myślę o decyzji zawarcia małżeństwa w Chrystusie i tworzenia rodziny, a także o innych powołaniach związanych z pracą i życiem zawodowym, zaangażowaniu w dziedzinie miłosierdzia i solidarności, o obowiązkach politycznych i społecznych i tak dalej. Chodzi o powołania, które czynią nas osobami niosącymi obietnicę dobra, miłości i sprawiedliwości nie tylko dla nas samych, ale także dla sytuacji społecznych i kulturowych, w których żyjemy, potrzebujących odważnych chrześcijan i autentycznych świadków królestwa Bożego.

W spotkaniu z Panem ktoś może odczuć fascynację powołaniem do życia konsekrowanego lub do kapłaństwa sakramentalnego. Jest to odkrycie, które ekscytuje, a jednocześnie przeraża, gdy czujemy się powołani do stania się „rybakami ludzi" w łodzi Kościoła poprzez całkowitą ofiarę z siebie i zaangażowanie w wiernej służbie Ewangelii oraz braciom. Decyzja ta pociąga za sobą ryzyko pozostawienia wszystkiego, by podążać za Panem i całkowicie się Jemu poświęcić, aby stać się współpracownikami Jego dzieła. Decyzję tego rodzaju może utrudnić wiele oporów wewnętrznych, jak też – w pewnych sytuacjach bardzo zsekularyzowanych, gdzie zdaje się, iż nie ma już miejsca dla Boga i dla Ewangelii – można się zniechęcić i popaść w „znużenie nadziei" (*Homilia podczas Mszy z kapłanami, osobami konsekrowanymi i ruchami laikatu, Panama, 26 stycznia 2019 r.*).

Jednak nie ma większej radości niż zaryzykowanie życia dla Pana! Zwłaszcza wam, ludziom młodym, chciałbym powiedzieć: nie bądźcie głusi na wezwanie Pana! Jeśli powołuje On was na tę drogę, nie ciągnijcie wioseł w łodzi i zaufajcie Mu. Nie dajcie się zarazić strachem, który paraliżuje nas w obliczu wysokich szczytów, jakie proponuje nam Pan. Zawsze pamiętajcie, że dla tych, którzy zostawiają sieci i łódź, aby podążać za Nim, Pan obiecuje radość nowego życia, która napełnia serce i ożywia pielgrzymowanie.

Drodzy przyjaciele, nie zawsze łatwo jest rozeznać swoje powołanie i ukierunkować swe życie we właściwy sposób. Dlatego potrzebujemy odnowionego zaangażowania ze strony całego Kościoła – kapłanów, zakonników, duszpasterzy, wychowawców – by zaoferowano, zwłaszcza młodym możliwości wysłuchania i rozeznania. Potrzebne jest duszpasterstwo młodzieży i powołań, które pomogłoby w odkryciu Bożego planu, zwłaszcza przez modlitwę, rozważanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną i towarzyszenie duchowe.

Jak to wiele razy podkreślono podczas Światowego Dnia Młodzieży w Panamie, musimy spoglądać na Maryję. Także w dziejach tej Dziewczyny powołanie było jednocześnie obietnicą i ryzykiem. Jej misja nie była łatwa, ale nie pozwoliła, by opanował Ją strach. Jej «tak» „było «tak» osób, które chcą się zaangażować i podjąć ryzyko, które chcą postawić wszystko na jedną szalę, bez innych gwarancji, niż pewność, że niosą obietnicę. I pytam każdego z was: czy czujecie się tymi, którzy niosą obietnicę? Jaką obietnicę niosę w sercu, aby ją nieść dalej? Maryja niewątpliwie miała trudną misję, ale trudności nie były powodem, by powiedzieć «nie». Z pewnością jawiły się komplikacje, ale nie były to te

same komplikacje, które pojawiają się, gdy paraliżuje nas tchórzostwo z powodu braku wcześniej zapewnionej jasności i bezpieczeństwa" (*Czuwanie z młodymi, Panama, 26 stycznia 2019 r.*).

W tym Dniu zjednoczmy się w modlitwie prosząc Pana, aby pozwolił nam odkryć swój plan miłości co do naszego życia i by dał nam odwagę, abyśmy podjęli ryzyko na drodze, którą On dla nas przygotował od zawsze.

Watykan, 31 stycznia 2019 r.
Wspomnienie św. Jana Bosko

Franciszek

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
„Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie"

Drodzy bracia i siostry,

Poprosiłem cały Kościół o przeżywanie w październiku 2019 r., nadzwyczajnego okresu aktywności misyjnej, aby uczcić setną rocznicę ogłoszenia Listu Apostolskiego *Maximum illud* papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.). Prorocza dalekowzroczność jego propozycji apostolskiej potwierdziła, jak ważne jest dzisiaj odnowienie pracy misyjnej Kościoła, ewangeliczne przekwalifikowanie jego misji głoszenia Ewangelii i zaniesienie światu zbawienia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: *Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie*. Obchody tego miesiąca pomogą nam przede wszystkim w ponownym odkryciu misyjnego znaczenia naszego przylgnięcia wiary do Jezusa Chrystusa, wiary darmo otrzymanej jako dar w sakramencie Chrztu św. Nasza synowska przynależność do Boga nigdy nie jest aktem indywidualnym, ale zawsze kościelnym: z komunii z Bogiem Ojcem i Synem i Duchem Świętym rodzi się nowe życie razem z wieloma innymi braćmi i siostrami. A to Boże życie nie jest produktem na sprzedaż – nie uprawiamy prozelityzmu – lecz bogactwem, które trzeba dawać, przekazywać, głosić: takie jest znaczenie misji. Darmo otrzymaliśmy ten dar i darmo się nim dzielimy (por. Mt 10,8), nie wykluczając nikogo. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni dzięki poznaniu prawdy i doświadczeniu Jego miłosierdzia, dzięki Ko-

ściołowi, który jest powszechnym sakramentem zbawienia (por. 1 Tm 2,4; 3,15; II Sobór Watykański, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 48).

Kościół wypełnia swą misję w świecie: wiara w Jezusa Chrystusa daje nam właściwą miarę wszystkich rzeczy, sprawiając, że postrzegamy świat oczyma i sercem Boga. Nadzieja otwiera nas na odwieczną perspektywę życia Bożego, w którym naprawdę uczestniczymy; miłość, której przedsmak mamy w sakramentach i miłości braterskiej, pobudza nas do pójścia aż na krańce ziemi (por. Mi 5,3; Mt 28,19; Dz 1,8; Rz 10,18). Kościół wychodzący aż na najodleglejsze krańce wymaga stałego i nieustannego nawrócenia misyjnego. Iluż świętych, ile kobiet i mężczyzn wiary daje nam świadectwo, ukazuje nam jako możliwą i wykonalną ową nieograniczoną otwartość, to miłosierne wyjście jako przynaglający impuls miłości i właściwą jej logikę daru, ofiary i bezinteresowności (por. 2 Kor 5, 14–21)! Trzeba, aby ten, kto głosi Boga, był mężem Bożym (por. List ap. *Maximum illud*).

Jest to nakaz, który dotyczy nas bardzo bezpośrednio: zawsze jestem misją; zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten kto, miłuje wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości. Nawet gdyby mój ojciec i moja matka zdradzili miłość kłamstwami, nienawiścią i niewiernością, Bóg nigdy nie wycofuje się z daru życia, od zawsze przeznaczając każde ze swoich dzieci do swego życia Boskiego i wiecznego (por. Ef 1,3–6).

To życie jest nam przekazane w chrzcie św., który daje nam wiarę w Jezusa Chrystusa, zwycięzcę grzechu i śmierci, odradza nas na obraz i podobieństwo Boga i włącza nas w ciało Chrystusa, którym jest Kościół. W tym sensie chrzest jest naprawdę konieczny do zbawienia, ponieważ zapewnia, że w domu Ojca jesteśmy synami i córkami, zawsze i wszędzie, a nigdy sierotami, obcymi czy niewolnikami. To, co u chrześcijanina jest rzeczywistością sakramentalną – której spełnieniem jest Eucharystia – jest zawsze powołaniem i przeznaczeniem każdego mężczyzny i każdej kobiety w oczekiwaniu na nawrócenie i zbawienie. Chrzest jest bowiem wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: „nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę" (por. św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL 4, 503 A).

Tak więc w ojcostwie Boga i macierzyństwie Kościoła zakorzeniona jest nasza misja, ponieważ w chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20,19–23; Mt 28,16–20). To posłanie należy do obowiązków chrześcijanina, aby nikomu nie zabrakło głoszenia jego powołania do stawania się przybranym dzieckiem, pewności jego godności osobistej i przyrodzonej wartości każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej jego śmierci. Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się pozytywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiekolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Boga Jezusa Chrystusa wszelka różnica sprowadza się do piekielnego zagrożenia, uniemożliwiając jakąkolwiek braterską akceptację i owocną jedność rodzaju ludzkiego.

Powszechne przeznaczenie do zbawienia oferowane przez Boga w Jezusie Chrystusie skłoniło Benedykta XV, by wymagać przezwyciężenia wszelkiego zamknięcia nacjonalistycznego i etnocentrycznego, wszelkiego przemieszania głoszenia Ewangelii z potęgami kolonialnymi, z ich interesami gospodarczymi i wojskowymi. W swoim liście apostolskim *Maximum illud* papież przypomniał, że Boska powszechność misji Kościoła wymaga porzucenia wyłącznej przynależności do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przezwyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i kościelnych. Także i dzisiaj Kościół nadal potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy na mocy swego chrztu szczodrze odpowiedzą na wezwanie do opuszczenia swoich domów, rodzin, ojczyzny, języka, swego Kościoła lokalnego. Są posłani do pogan, do świata jeszcze nie przekształconego przez sakramenty Jezusa Chrystusa i Jego świętego Kościoła. Głosząc Słowo Boże, dając świadectwo Ewangelii i celebrując życie Ducha Świętego, wzywają do nawrócenia, chrzczą i ofiarowują chrześcijańskie zbawienie w poszanowaniu osobistej wolności każdego, w dialogu z kulturami i religiami ludów, do których są posłani. *Missio ad gentes*, zawsze dla Kościoła niezbędna, przyczynia się zatem w sposób fundamentalny do stałego procesu nawrócenia wszystkich chrześcijan. Wiara w Paschę Jezusa, kościelne posłanie chrzcielne, wyjście geograficzne i kulturowe ze swoich ograniczeń oraz ze swego domu, potrzeba zbawienia od grzechu i wyzwolenie ze zła osobistego i społecznego domagają się misji, aż po najdalsze krańce Ziemi.

Opatrznościowa zbieżność z obchodami Synodu Specjalnego o Kościołach w Amazonii każe mi podkreślić, że misja powierzona nam przez Jezusa wraz darem Jego Ducha jest wciąż aktualna i konieczna także dla tych ziem i ich mieszkańców. Odnowiona Pięćdziesiątnica otwiera na oścież drzwi Kościoła, aby żadna kultura nie była zamknięta sama w sobie, a żaden lud nie był odizolowany, lecz otwarty na powszechną komunię wiary. Niech nikt nie będzie zamknięty w swoim własnym „ja", w autoreferencyjności swej przynależności etnicznej i religijnej. Pacha Jezusa przełamuje wąskie granice światów, religii i kultur, wzywając je do wzrastania w szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia na Prawdę Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.

Przypominam sobie w tym względzie słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane na początku naszego spotkania biskupów latynoamerykańskich w Aparecidzie w Brazylii w 2007 r., słowa, które pragnę tu przywołać i uczynić własnymi: „Co oznaczało dla ludów Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyjęcie wiary chrześcijańskiej? Oznaczało poznać i przyjąć Chrystusa, Boga nieznanego, którego ich przodkowie nieświadomie szukali w swych bogatych tradycjach religijnych. Chrystus był Zbawicielem – przedmiotem ich niewysłowionego pragnienia. Oznaczało to również przyjęcie w wodach chrztu życia Bożego, dzięki czemu stali się przybranymi dziećmi Boga; przyjęcie Ducha Świętego, który przybył, by natchnąć ich kultury, oczyszczając je i rozwijając liczne zalążki i nasiona, które Słowo wcielone w nich zaszczepiło, prowadząc je tym samym na drogi Ewangelii. (…) Słowo Boże, stawszy się ciałem w Jezusie Chrystusie, stało się zarazem historią i kulturą. Utopia, jaką byłoby wskrzeszenie religii przedkolumbijskich przez odizolowanie ich od Chrystusa i od Kościoła powszechnego, nie byłaby postępem, lecz regresem. W rzeczywistości byłoby to cofnięcie się do pewnego momentu dziejów, który należy już do przeszłości" (*Przemówienie podczas sesji inauguracyjnej, 13 maja 2007 r.*, „L'Osservatore Romano", wyd. pol., 9 (2007), s. 36).

Maryi, naszej Matce powierzamy misję Kościoła. Zjednoczona ze swoim Synem, od momentu wcielenia Dziewica wyruszyła, dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się także Jej misją: by współpracować jako Matka Kościoła w zrodzeniu w Duchu i w wierze nowych Bożych synów i córek.

Chciałbym zakończyć krótkim słowem na temat Papieskich Dzieł Misyjnych, zaproponowanych jako narzędzie misyjne już w *Maxi-*

mum illud. Papieskie Dzieła Misyjne wyrażają swą służbę na rzecz powszechności kościelnej jako globalna sieć, która wspiera papieża w jego zaangażowaniu misyjnym poprzez modlitwę, która jest duszą misji i miłością chrześcijan rozproszonych po całym świecie. Ich ofiara pomaga papieżowi w ewangelizacji Kościołów partykularnych (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), w formacji miejscowego duchowieństwa (Dzieło św. Piotra Apostoła), w wychowaniu świadomości misyjnej dzieci całego świata (Dzieło Misyjne Dzieci) oraz w misyjnej formacji wiary chrześcijan (Papieska Unia Misyjna). Ponawiając moje wsparcie dla tych dzieł, życzę, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny w październiku 2019 r. przyczynił się do odnowienia ich służby misyjnej na rzecz mojej posługi.

Misjonarzom i misjonarkom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą, na mocy swego chrztu, w misji Kościoła, z serca posyłam moje błogosławieństwo.

Watykan, 9 czerwca 2019 r.
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Franciszek

ROZWAŻANIA PAPIEŻA FRANCISZKA w Uroczystość Bożego Ciała, Modlitwa Anioł Pański, Watykan, 20 czerwca 2019 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś we Włoszech i innych krajach obchodzona jest uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Bożego Ciała. Ewangelia przedstawia nam cudowne wydarzenie rozmnożenia chlebów (por. Łk 9,11–17), które ma miejsce na brzegu jeziora Galilejskiego. Jezus zamierza przemawiać do tysięcy ludzi, dokonując uzdrowień. Kiedy zapadał zmrok uczniowie podeszli do Pana i powiedzieli Mu: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność; bo jesteśmy tu na pustkowiu" (w. 12). Również uczniowie byli zmęczeni, Istotnie byli na miejscu odosobnionym. Ale Jezus odpowiedział: „Wy dajcie im jeść" (w. 13). Te słowa wywołały zdumienie uczniów, którzy odpowiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi" (tamże).

Natomiast Jezus zachęcił swoich uczniów, aby dokonali prawdziwego nawrócenia z logiki „każdy dla siebie" na dzielenie się, zaczynając od tego niewiele, co Opatrzność daje nam do dyspozycji. I natychmiast ukazał, że dobrze wie, co chce uczynić. Powiedział im: „Każcie im rozsiąść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu" (w. 14). Następnie wziął w swoje ręce pięć chlebów i dwie ryby, zwrócił się do Ojca Niebieskiego i odmówił modlitwę błogosławieństwa. Następnie zaczął łamać chleby, dzielić ryby i dawać je uczniom, którzy rozdawali je tłumowi. A ten pokarm się nie kończył, dopóki wszyscy nie zostali nasyceni.

Ten cud – bardzo ważny, tak bardzo, że jest opowiadany przez wszystkich Ewangelistów – ukazuje moc Mesjasza, a jednocześnie jego współczucie. Jezus ma współczucie dla ludzi. Ten cudowny czyn nie tylko pozostaje jednym z wielkich znaków życia publicznego Jezusa, ale antycypuje to, co ostatecznie stanie się pamiątką Jego ofiary, to jest Eucharystii, sakramentu Jego Ciała i Jego Krwi, wydanych za zbawienie świata.

Eucharystia jest syntezą całego życia Jezusa, które było jednym aktem miłości do Ojca i braci. Także tam, podobnie, jak w cudzie rozmnożenia chleba, Jezus wziął chleb w swoje ręce, wzniósł do Ojca modlitwę błogosławieństwa, połamał chleb i dał go uczniom; i to samo uczynił z kielichem z winem. Ale w tym momencie, w przededniu swej męki, chciał pozostawić w tym geście Testament nowego i wiecznego Przymierza, wieczną pamiątkę swej Paschy śmierci i zmartwychwstania. Każdego roku uroczystość Bożego Ciała zaprasza nas do odnowienia zadziwienia i radości z powodu tego wspaniałego daru Pana, jakim jest Eucharystia. Przyjmijmy go z wdzięcznością, nie w sposób bierny, rutynowy, ale prawdziwie ponawiając nasze „amen" dla Ciała Chrystusa. Nie wolno nam przyzwyczajać się do Eucharystii i iść do Komunii św. jakby z nawyku: nie! Ilekroć podchodzimy do ołtarza, aby przyjąć Eucharystię, musimy prawdziwie odnowić nasze „amen" dla Ciała Chrystusa. Kiedy kapłan mówi nam „Ciało Chrystusa", odpowiadamy „amen": ale niech to będzie „amen" płynące z serca, z przekonania. To Jezus, to Jezus który mnie zbawił, to Jezus przychodzi, aby dać mi siłę do życia. To Jezus, żyjący Jezus. Ale nie możemy się do tego przyzwyczaić: za każdym razem, tak jak gdyby była to pierwsza Komunia św.

Wyrażaniem wiary eucharystycznej świętego ludu Bożego są procesje z Najświętszym Sakramentem, które podczas tej uroczystości odbywają się wszędzie w Kościele katolickim. Również ja dziś wieczorem w rzymskiej dzielnicy Casal Bertone odprawię Mszę św., po której na-

stąpi procesja. Zapraszam wszystkich do uczestnictwa, także duchowo, za pośrednictwem radia i telewizji. Niech Matka Boża pomaga nam z wiarą i miłością iść za Jezusem, którego adorujemy w Eucharystii.

POZDROWIENIA PAPIEŻA FRANCISZKA DO POLAKÓW

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. W piątek przypada uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przypomina nam ona, że Chrystus żyje nieustannie; kocha nas, ofiaruje nam siebie, jako źródło miłosierdzia, przebaczenia, odkupienia. W Nim możemy odnaleźć pokój ducha, który często zakłóca w nas niepewność, smutek, poczucie grzechu. Ofiarujmy Bożemu Sercu samych siebie, całe nasze życie, czas rozpoczętych wakacji. Życzę wszystkim dobrego wakacyjnego wypoczynku. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Episkopat Polski

KOMISJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO
z okazji Światowego Dnia Autyzmu

„Katecheza osób ze spektrum autyzmu wymaga stałego przygotowywania i modyfikowania indywidualnych programów katechetycznych. Istotne jest, aby katecheci – na miarę swych możliwości – dobrze poznali specyfikę spektrum autyzmu" (Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018, s. 157–158). To szczególne zobowiązanie warto przypomnieć katechetom z okazji przypadającego 2 kwietnia Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

Uczniów ze spektrum autyzmu można dziś spotkać w większości szkół, a co za tym idzie – również na lekcjach religii. Ten odmienny, indywidualny sposób rozwoju jest współcześnie coraz częściej diagnozowany. Z tego względu każdy uczeń z autyzmem pozostaje dla katechety zadaniem, by poważnie potraktować jego trudności, odnaleźć mocne strony i na nich budować współpracę.

Pierwszym krokiem, który należy poczynić w kierunku udanej współpracy z uczniem ze spektrum autyzmu, jest poszerzanie wiedzy na temat zaburzeń rozwojowych, zarówno poprzez specjalistyczną lekturę, jak i warsztaty czy konferencje poświęcone temu zagadnieniu. Mając na uwadze specyfikę przedmiotu, jakim jest religia, wydaje się słuszne organizowanie szkoleń adresowanych specjalnie do katechetów. Istotną rolę w tej kwestii mają do spełnienia osoby odpowiedzialne za katechezę w poszczególnych diecezjach.

W celu odpowiedzi na specjalne potrzeby edukacyjne ucznia ze spektrum autyzmu nie wystarczy ogólna świadomość dotycząca rozmaitych zaburzeń, ale konieczne jest zapoznanie się z zaleceniami do pracy z konkretnym uczniem, zawartymi w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego czy w innych dokumentach przedłożonych zespołowi wychowawczemu. Potwierdzeniem znajomości tychże wskazań będzie osobiste włączenie się katechety w opracowywanie Indywidualnego Programu Edukacyjno-Terapeutycznego (IPET) i zredagowanie dostosowania wymagań edukacyjnych z religii. W trosce o dobro ucznia nie należy godzić się na proponowane czasem przez przedstawicieli zespołów wychowawczych zwolnienie katechety z prac nad wspomnianymi dokumentami i ograniczenie jego roli do złożenia podpisu na opracowaniu przygotowanym przez innych nauczycieli i specjalistów.

Mimo pewnych objawów charakterystycznych dla spektrum autyzmu warto pamiętać, że brak niektórych z nich nie przesądza o diagnozie. Ponadto zaburzeniu mogą towarzyszyć inne trudności, co sprawia, że każdy uczeń z autyzmem stanowi dla katechety indywidualne wyzwanie. Powinien on poznać tę jedyną i niepowtarzalną osobę oraz jej specjalne, czyli wyjątkowe potrzeby w obszarze komunikacji społecznej, interakcji, zachowań oraz aktywności.

W trosce o owocność podejmowanych działań, w razie jakichkolwiek pytań czy wątpliwości odnośnie do pracy z konkretnym uczniem, katecheta winien szukać pomocy u szkolnych specjalistów, wychowawców lub nauczycieli współorganizujących proces kształcenia. Nade wszystko skarbnicą wiedzy na temat ucznia są jego rodzice. Regularny kontakt z rodzicami, dokonujący się w atmosferze życzliwości i autentycznej troski o młodego człowieka, pozwoli katechecie reagować adekwatnie do sytuacji i potrzeb, a także dokonywać bieżącej ewaluacji własnych działań. Jednocześnie w żadnym wypadku jakiekolwiek trudności katechety czy brak umiejętności pracy z uczniem ze spektrum autyzmu, nie dają podstaw do oczekiwań czy choćby sugestii co do wypisania dziecka z religii. Skoro rodzice wyrazili pragnienie udziału dziecka w tych zajęciach, to zadaniem katechety jest takie zaplanowanie działań dydaktycznych i zorganizowanie nauczania, poprzez które umożliwi się temu uczniowi poznanie i zrozumienie głoszonego orędzia chrześcijańskiego.

Jak przypomniał w 2013 roku przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych, „trzeba być otwartym na dzieci autystyczne w różnych dziedzinach działań społecznych, edukacyjnych, katechetycznych, liturgicznych, odpowiednio do ich zdolności relacji" (*Przesłanie na VI Światowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu*).

O ile katecheta w warunkach szkolnych wie, którzy uczniowie potrzebują specjalistycznego wsparcia i ma do dyspozycji różnorodne narzędzia czy sposoby ułatwiające mu pracę z uczniem z autyzmem, o tyle na gruncie parafii bywa pozbawiony tej wiedzy. Zdarza się więc, że katecheza parafialna przygotowująca do sakramentów jest czasem przykrych doświadczeń, zarówno dla samego katechizowanego, jak i dla jego najbliższych. Potrzebna jest większa wrażliwość i otwartość osób odpowiedzialnych za katechezę w parafii, a także zachęcanie rodziców do zgłaszania indywidualnych potrzeb dziecka czy trudności w zrealizowaniu wymagań stawianych pozostałym katechizowanym.

Współpraca z rodzicami dziecka ukierunkowana na jak najlepsze przygotowanie do sakramentów jest dobrą okazją do duchowego wsparcia bliskich katechizowanego. Zrozumienie, gotowość pomocy i modlitewna opieka okazywane tym rodzinom są niezmiernie ważne i potrzebne w świecie, w którym wciąż brakuje należytej świadomości na temat autyzmu. Chrystus Pan zachęcał swoich uczniów: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im" (Mk 10,14). To właśnie głosiciele i słudzy Słowa powinni nieustannie odczytywać je jako swoiste prawo dzieci z autyzmem i ich rodzin do szeroko rozumianej katechizacji, a jednocześnie obowiązek spoczywający na katechetach.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP
† bp Marek Mendyk

Warszawa, 2 kwietnia 2019 r.

WOLONTARIAT W SŁUŻBIE MIŁOSIERDZIA. List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2019

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Teksty biblijne, które dziś, w Święto Miłosierdzia Bożego rozważamy, prowadzą nas do spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, a także przybliżają nam początki misji Kościoła, w którym wiodącą rolę pełnią Apostołowie. Misja Kościoła jest kontynuacją misji samego Jezusa. Wskazują na to słowa, które usłyszeliśmy w Ewangelii: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam" (J 20,21). Apostołowie, w mocy otrzymanego Ducha Świętego, głoszą Słowo Boże, odpuszczają grzechy, wyrzucają złe duchy, niosą pomoc chorym.

Przedstawione w dzisiejszych czytaniach działania Kościoła można – kierując się słowami Papieża Benedykta XVI – sprowadzić do trzech zadań. Są nimi: głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługa miłości. Zadania te, jak pisał Papież, „są ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone". Ponadto dodał: „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty" (*Deus caritas est*, 25). Kościół, mając to na uwadze, od początku prowadzi działalność charytatywną, której celem jest niesienie pomocy potrzebującym.

Szczególną rolę w służbie miłosierdzia pełni wolontariat. Jest on dobrowolną, świadomą oraz bezpłatną działalnością na rzecz innych. Natomiast w znaczeniu chrześcijańskim wolontariat to dobrowolne świadczenie miłosierdzia bliźnim ze względu na wiarę w Jezusa, który utożsamia się z każdym, kto potrzebuje pomocy: „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40). Jeśli ktoś pomaga potrzebującemu, to służy samemu Jezusowi. A Jezus zapewnia: „Jeśli ktoś mi służy, uczci go mój Ojciec" (J 12,26). Czyż może nas ktoś bardziej uczcić niż Bóg?

Znamienną cechą niesienia pomocy jest radość, która towarzyszy zarówno temu, kto pomaga, jak i temu, kto tej pomocy doświadcza. Źródłem tej radości jest Bóg – „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiejkolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga" (2 Kor 1,3-4). Dzisiaj z tą samą myślą św. Pawła Apostoła zwraca się do wolontariuszy Ojciec święty Franciszek, który mówi: „Przez uśmiech każdego z was, uprzejmość, gotowość posługi udowodniliście, że «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu» (Dz 20,35) (*XXVIII ŚDM Rio de Janeiro 2013*). Ostatni Synod Biskupów docenia fakt, że „wielu młodych aktywnie uczestniczy w wolontariacie i znajduje sposób na spotkanie z Panem w służbie. W ten sposób poświęcenie się najbardziej potrzebującym naprawdę staje się praktyką wiary, w której uczymy się tej miłości (…), która jest w centrum Ewangelii i która jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego" (*Dokument końcowy Synodu Biskupów o młodzieży*, 137). A zatem wolontariat to wiara, która wyraża się przez miłość, ale to też miłość, która staje się wiarą.

Pragniemy, aby dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu w czyny miłosierdzia, przemieniało się otoczenie każdego człowieka – w parafii, w szkole, w miejscu pracy i wypoczynku. Niech wszędzie znajdują się dynamiczni liderzy dzieł miłosierdzia, którzy jako osoby uczciwe, żyjące według chrześcijańskich zasad i zdolne do gromadzenia wokół siebie ludzi, pełnią posługę charytatywną wraz z innymi (por. 1 Tm 3,2–7).

Warto zaznaczyć, że w animowaniu działań społecznych nie wystarczy być ambitnym i forsować własne pomysły, deprymując cudze. Trzeba słuchać innych i ofiarować im swój czas. Przez swoje zdolności organizacyjne oraz przez zapał do działania udzielający się pozostałym, niech liderzy nie ustają w pełnieniu posługi. Poszukując chętnych do odpowiedzialnego inicjowania dzieł charytatywnych zachęcamy, by

w tę rolę wdrażali się również ci, którzy chcą czynić dobro i już odkrywają w sobie podobne predyspozycje. Prosimy duszpasterzy, przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich, a także członków ruchów i stowarzyszeń w parafiach, nauczycieli i wychowawców, samorządowców, a nawet pracodawców o tworzenie przestrzeni do aktywności charytatywnej i okazanie wsparcia powstałym grupom. Zachęcamy, aby kapłani oraz koordynatorzy wolontariatu wraz z Caritas w diecezjach i parafiach uczestniczyli w powoływaniu liderów wolontariatu oraz zapewnili im podstawową formację.

Kościół w Polsce podkreśla znaczenie zaangażowania wolontariuszy, którzy – inspirowani przykładem Jezusa oraz kierując się katolicką wiarą – podejmują wiele działań, ukierunkowanych na bezinteresowną pomoc innym ludziom. Wolontariat w Kościele przybiera formę zorganizowanego i aktywnego uczestnictwa w życiu parafialnym. Równolegle do tego zjawiska rozwijają się liczne stowarzyszenia, fundacje i ruchy, które prowadzą działalność charytatywną, religijną, kulturową, oświatową czy sportową. W kontekście posługi osobom najbiedniejszym, bezdomnym, chorym i dotkniętym innymi przeciwnościami życiowymi, na szczególną uwagę zasługuje działalność wolontariuszy zrzeszonych w Parafialnych Zespołach Caritas, Szkolnych Kołach Caritas oraz Centrach Wolontariatu i w grupach wspierających placówki charytatywne. To oni dają świadectwo swojej wiary i miłości poprzez prowadzone zbiórki żywności na rzecz ubogich, odwiedziny chorych i niepełnosprawnych, zbiórki pieniężne na rzecz poszkodowanych wskutek zdarzeń losowych jak pożar czy powódź. To oni wspierają podopiecznych hospicjów i domów dziecka, troszczą się o osoby starsze i samotne. Są obecni podczas dużych akcji ogólnopolskich, ale również podczas lokalnych wydarzeń o charakterze społecznym. Włączają się także w programy wykraczające poza granice Polski.

Dziękujemy za każdy gest miłosierdzia i zachęcamy nowych wolontariuszy do realizacji miłosierdzia w formie powszechnie znanej i wyczekiwanej przez potrzebujących. Ponadto, odpowiadając na wezwanie Papieża Franciszka, wolontariusze działający w społecznościach lokalnych mogą w duchu zintegrowanej ekologii podejmować kolejne działania: wzywać do nawrócenia ekologicznego i skromnego życia opartego na miłości, a nie na konsumpcji; przeciwdziałać marnowaniu żywności i przekazywać jej nadwyżki potrzebującym; promować wiedzę o racjonalnym gospodarowaniu odpadami; dbać o naturę i zabiegać o funkcjonowanie zielonych przestrzeni; zachęcać do ograniczania zu-

życia plastiku; szerzyć wiedzę o zmianach klimatu i ich przyczynach; motywować polityków do przeciwdziałania zmianom klimatu; promować stosowanie odnawialnych źródeł energii; prowadzić zbiórki odpadów trudnych do recyklingu, np. zużytych świetlówek, telefonów komórkowych; budować świadomość realnego zagrożenia smogiem, np. przez stworzenie lokalnych sieci pomiaru skażenia. Warto tutaj docenić darczyńców oraz pracę ponad 20 tys. wolontariuszy Caritas przy zbiórkach żywności organizowanych kilka razy w roku z korzyścią dla 90 tys. podopiecznych. Ponadto Caritas Polska zainicjowała angażowanie wolontariatu wokół wydarzenia, jakim jest Niedziela św. Franciszka, oraz zachęca do modlitwy o ochronę stworzenia zmierzając do kształtowania postaw odpowiedzialności za świat.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego przypada też Święto Patronalne Caritas. Jest to szczególna okazja, aby podziękować Bogu za wszystkich, którzy na różne sposoby pielęgnują i praktykują wyobraźnię miłosierdzia, a zwłaszcza 100 tys. wolontariuszy, którzy działają w Polsce. Na przestrzeni lat stałe zaangażowanie wolontariatu Caritas wpływa na sukces najbardziej rozpoznawalnej w Polsce akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. To nie tylko płomień 3 mln świec na stole wigilijnym, ale przede wszystkim uwrażliwianie na potrzeby dzieci i realną pomoc w świetlicach socjoterapeutycznych oraz podczas zimowego i letniego wypoczynku. Łączący pokolenia i skuteczny okazał się nowy program Caritas w postaci karty „Na codzienne zakupy", w którym 5 tys. osób ubogich, samotnych i niepełnosprawnych, poza pomocą finansową, otrzymuje pomoc wolontariusza wspierającego podczas zakupów i spotkań integrujących. Działanie Caritas Polska doprowadziło do przeprowadzenia największego społecznego programu pomocy ofiarom wojny w Syrii pod nazwą „Rodzina Rodzinie". Jego rezultat to nie tylko przekazanie wymiernej pomocy w postaci 40 mln zł, ale również połączenie ok. 20 tys. darczyńców z Polski z 9 tys. rodzin syryjskich. Dodatkowo przyniósł on wartość dodaną w postaci zaangażowania wolontariuszy w Syrii, którzy służą ludziom przez zorganizowany system dystrybucji pomocy oraz centrum nadzorujące Hope Center.

Z szacunkiem i wdzięcznością pamiętamy o tysiącach osób, które na stałe pracują w szeregach Caritas diecezjalnych. Ich pełna oddania praca, wrażliwość serca powodują, że wolontariat jest możliwy i skuteczny. Oni wytrwale wykonują swą posługę w domach pomocy społecznej, świetlicach dla dzieci, hospicjach, placówkach dla osób niepełnosprawnych, pośród seniorów i wśród wielu innych.

Siostry i Bracia, Bogu niech będą dzięki za wasze wrażliwe serca, za wasze pomocne dłonie, za wasze oczy, które widzą potrzeby innych; za wasze uszy, które słyszą prośby, nawet te niewypowiedziane. Niech wstawiennictwo Maryi, Matki Miłosierdzia, przymnaża światu apostołów miłosierdzia, aby w całej rodzinie ludzkiej mogła urzeczywistniać się braterska wspólnota dóbr.

Wszystkim Wam udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 382. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, w dniu 14 marca 2019 r.

KOMISJA WYCHOWANIA KEP: Oświadczenie w sprawie ingerowania organów prowadzących w organizację zajęć edukacyjnych w szkołach

W związku z pojawiającymi się coraz częściej próbami utrudniania organizowania zajęć z religii przez niektóre samorządy (organy prowadzące) informujemy, że:

1. Nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach odbywa się na podstawie obowiązujących przepisów prawa (Konstytucja RP, Konkordat, Ustawa Prawo oświatowe). Szczegółowe kwestie reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. Nr 36, poz. 155, z późn. zm.). Należy podkreślić, że organizowanie zajęć z religii nie jest sprawą uznaniową.
2. Nauczanie religii odbywa się w ramach tygodniowego rozkładu zajęć szkolnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Nie ma żadnych podstaw prawnych do organizowania zajęć z religii wyłącznie na pierwszych bądź tylko ostatnich godzinach lekcyjnych. Uczniom, którzy nie uczęszczają na lekcje religii, szkoła ma zapewnić opiekę na czas trwania tych zajęć.
3. Organizacja zajęć z religii jest wyłączną kompetencją dyrekcji placówek oświatowych, dlatego ingerowanie w układanie planu zajęć w placówce przez władze samorządowe jest jawnym naruszeniem prawa. Dotyczy to m.in. narzucania dyrektorom, by zajęcia z religii planowali wyłącznie na pierwszych lub na ostatnich godzinach lekcyjnych.

Obowiązujące prawo nie daje zatem w tym zakresie kompetencji organom samorządu terytorialnego.

4. Podobnie jest z nakazywaniem organizowania zajęć z religii w grupach międzyoddziałowych, mimo że w zajęciach religii uczestniczy wymagana prawem grupa uczniów nie mniejsza niż siedem osób.
5. Religia nie jest przedmiotem dodatkowym. Jest to przedmiot do wyboru, który staje się obowiązkowy po złożeniu stosownego oświadczenia przez rodziców lub pełnoletnich uczniów.

ks. dr Marek Korgul
Sekretarz Komisji Wychowania Konferencji Episkopatu Polski

PODEJMOWAĆ MISJĘ W MOCY BOŻEGO DUCHA. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2019

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Po ubiegłorocznym zaproszeniu, by duchowo wejść do Wieczernika, w tym roku wyjdźmy z niego z całym bogactwem darów, aby podjąć naszą posługę w mocy Ducha Świętego. Co to oznacza, podpowiada nam księga Dziejów Apostolskich, ukazująca przemienionych Dwunastu, gdy odważnie opuszczają Wieczernik, by podejmować misję w mocy Bożego Ducha.

1. Napełnieni Duchem Świętym z Jego mocą głoszą Ewangelię

Apostołowie zostali powołani przez Jezusa do pójścia za Nim oraz naśladowania Jego życia i wypełniania Jego słów. Byli świadkami znaków, które wskazywały, że to On jest oczekiwanym Mesjaszem i Panem, który miał przyjść na świat. Oglądali na własne oczy cuda, które potwierdzały Jego naukę i zapowiadały Jego zwycięstwo nad chorobą, śmiercią, grzechem i Szatanem. Piotr zaś w okolicach Cezarei Filipowej wyznał swemu Mistrzowi: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16).

Jednak w dniach osaczania Jezusa, Jego pojmania i skazania, a zwłaszcza ukrzyżowania i śmierci, Jego uczniowie zwątpili w Niego i zdezorientowani mogli tylko powtarzać: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela" (Łk 24,21). Nie pomogły nawet pusty grób i ukazywanie się Jezusa kobietom, apostołom i uczniom, a nawet tłumowi liczącemu ponad pięćset osób (1 Kor 15,4–7). Co może

głosić apostoł, gdy przeciwnicy jego Mistrza tryumfują, nie wiadomo nawet, gdzie jest ciało Pana, a sam uczeń nie widzi sensu misji, do której, zdawałoby się, został powołany. W takiej sytuacji najbezpieczniej zamknąć się „z obawy przed Żydami" (J 20, 19) albo opuścić Jerozolimę i wrócić do swojej ojczyzny, jak robią to dwaj uczniowie wyruszający do Emaus (Łk 24,13).

Ukazywanie się Zmartwychwstałego ma przekonać apostołów, że On żyje, ostatnie zaś spotkanie z Nim przed wniebowstąpieniem kończy się posłaniem i błogosławieństwem. Apostołowie mają iść aż na krańce świata i pośród wszystkich narodów głosić dobrą nowinę, by ci, którzy uwierzą, stawali się uczniami Jezusa (Mt 28,19–20). Brakuje tylko jednego – Ducha Świętego, który zstąpi na nich, „wszystkiego ich nauczy i przypomni" słowa Jezusa (J 14,25). Dlatego posłuszni Zmartwychwstałemu udają się do Wieczernika, by wraz z Maryją czuwać na modlitwie do dnia, w którym zostaną napełnieni Mocą z wysoka (Łk 24,49). Zamykają się i przebywają razem, już nie z lęku, ale dla wyproszenia Ducha Świętego i Jego darów.

Gdy nadchodzi dzień Pięćdziesiątnicy, zgromadzeni zostają napełnieni Duchem Świętym i stają się nie tylko uczniami, ale i świadkami. Wiedzą, co mają głosić, są też przekonani do prawdy Ewangelii, gotowi świadczyć o Jezusie, nawet za cenę niesławy, zagrożenia czy śmierci. Napełnieni Duchem Świętym nie będą się lękać, ale zaczną z odwagą głosić zbawienie przez wiarę w Jezusa jako Pana, Mesjasza i Zbawiciela. Tak przemieniony Piotr wygłasza pierwsze słowa do zgromadzonych przy Wieczerniku: „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów!" (Dz 2,15–16).

W podobny sposób Duch Święty jest w stanie przemienić alumna, diakona czy prezbitera do tego, by nie pozostawał zamknięty, zastraszony czy obojętny. By w mocy Ducha Świętego podejmował posługę, która wypływa z powołania i łaski przyjętych święceń. By miał odwagę wychodzić do ludzi, także i tych, którzy są uprzedzeni i nieskorzy do słuchania. By posłuszny Duchowi Świętemu głosił owocnie zbawienie, by umiał, w zależności od sytuacji, upomnieć i zachęcić. By pamiętał – jak przypomniał w Panamie kapłanom papież Franciszek – że nie wolno nam „nadać «obywatelstwa» jednej z najgorszych możliwych herezji naszych czasów: myśleniu, że Pan i nasze wspólnoty nie mają już nic do powiedzenia czy dania temu nowo rodzącemu się światu" (por. *Evangelii gaudium*, 83).

2. Przede wszystkim prawda i słowo Boże

Mówienie w językach jest znakiem napełnienia Duchem Świętym. Znak ten w przypadku jednych świadków wzbudza pytania, dla innych staje się okazją do drwin i insynuacji o upiciu się młodym winem (Dz 2,12–13). Nie jest to odpowiedni klimat do wygłaszania orędzia religijnego, gdy część słuchaczy patrzy podejrzliwie na Piotra i pozostałych uczestników czuwania w Wieczerniku. Jednak apostoł nie zamierza milczeć ani odpowiadać oskarżeniem na oskarżenie, choć później będzie wzywał słuchaczy do uznania własnych grzechów (Dz 2,38), a nawet obwiniał ich o śmierć zadaną Jezusowi przez pogan (Dz 2,23).

Piotr wygłasza orędzie o zbawieniu i wzywa do nawrócenia, bynajmniej nie przemilczając usłyszanych insynuacji. Znak glosolalii, który stał się powodem do drwin i utraty zaufania, wyjaśnia według Bożego słowa. Przywołane słowa proroka Joela, tłumaczące znaczenie wylania Ducha proroctwa, mają doprowadzić słuchaczy do przekonania o charakterze czasu, w którym żyją. Jest to czas Bożej interwencji dla zbawienia i sądu, ale przede wszystkim dla przyjęcia zbawienia, które Bóg daje przez Jezusa (Dz 2,17–18). Piotr zaczyna więc przemawiać, przekonując tłumy: „Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ale spełnia się przepowiednia proroka Joela" (Dz 2,15–16).

Apostoł świadomy misji i napełniony Duchem Świętym nie milczy. Nie daje się zastraszyć ani zawstydzić. Rozpoczynając mowę, nie tylko wzywa do uważnego słuchania, ale chce uwiarygodnić siebie i pozostałych apostołów oraz uczniów. Wyklucza wprost i jasno upicie się winem, wskazując na powszechny zwyczaj używania tego napoju dopiero do wieczornego posiłku (Dz 2,15). Najprostsze, wiarygodne i zgodne z prawdą ustosunkowanie się do zarzutu czy insynuacji, to jedyne co można zrobić w tej sytuacji. Jest to wręcz konieczne, by móc głosić orędzie zbawienia, które wymaga nawrócenia i uznania własnej grzeszności przez słuchaczy głoszonej Ewangelii.

Dziś, gdy docierają do nas doniesienia na temat krzywd, jakie niektórzy nasi bracia w kapłaństwie wyrządzili dzieciom lub młodzieży, musimy uznać wiarygodne i potwierdzone fakty. Naszą odpowiedzią musi być na pierwszym miejscu wrażliwa troska o pokrzywdzonych oraz uznanie winy przez sprawców, a także pokuta i zadośćuczynienie oraz modlitwa.

Pamiętajmy jednak, że nie wolno nam zaprzestać głoszenia Ewangelii ani powstrzymywać się od tego, co jest misją kapłana wobec mło-

dzieży czy dzieci. Wypełniajmy nasze obowiązki z konieczną ostrożnością i wrażliwością, mając na uwadze wszelkie przewidziane przez Kościół zasady prewencji. Będzie to nieraz trudne, także z tego powodu, że być może trzeba będzie przełamać uprzedzenia i swoim życiem przekonywać, że nie jesteśmy tymi, których przedstawiają – wykorzystujące mechanizm uogólnienia – niektóre przekazy medialne. Ufamy, że pasterz, który jest zjednoczony z Jezusem i żyje blisko owiec, zdobędzie ich zaufanie i będzie przyjęty przez tych, do których idzie z Ewangelią i gorliwą posługą.

Drodzy Bracia, gdy będzie nam ciężko przyjąć oskarżenia wypowiadane pod adresem całego Kościoła i wszystkich kapłanów, przypomnijmy sobie, że tego typu osąd jest przecież w pewien sposób wpisany w bycie naśladowcą Chrystusa i może nam pomóc w oczyszczeniu i wydoskonaleniu miłości pasterskiej. Warto też wziąć sobie do serca słowa Piotra do tych, którzy zostali niesprawiedliwie potraktowani: „Co bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami" (1 P 2,20–21).

3. Aby była głoszona z mocą cała Ewangelia

Piotr, pełen Ducha Świętego, z mocą proklamuje Ewangelię o tym, co Jezus czynił i co głosił, a przede wszystkim, jak „przeszedł z tego świata do Ojca" (J 13,1). Mówi o publicznym wystąpieniu Jezusa z Nazaretu, „którego posłannictwo Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami" (Dz 2,22). Owo „przejście z tego świata do Ojca" przez wydanie Jezusa, ukrzyżowanie i śmierć krzyżową były przewidziane przez Boga i zapowiedziane przez proroków jako ofiara za grzechy całego świata, zmartwychwstanie zaś jako znak Jego zwycięstwa nad każdą śmiercią (Dz 2,23–24).

Ponieważ skazanie na śmierć Jezusa przez przywódców religijnych Izraela i Rzymian oraz Jego haniebna śmierć na krzyżu stanowi zgorszenie i przeszkodę w przyjęciu takiego Zbawiciela, dlatego Piotr Apostoł musi uzasadnić orędzie o takim sposobie zbawienia. Pierwszym argumentem jest świadectwo wiary apostołów, którzy widzieli Jezusa po Jego zmartwychwstaniu i wyznawali Go jako Pana (Dz 2,32). Drugim powodem do przyjęcia z wiarą głoszonej Ewangelii jest objawie-

nie się w dniu Pięćdziesiątnicy Ducha Świętego, obiecanego na czasy ostateczne, a którego Jezus, „wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca" (Dz 2,33) i zesłał na zgromadzonych w Wieczerniku. Żydowskich słuchaczy najbardziej przekonuje starotestamentalna zapowiedź niezwykłego wyniesienia posłanego od Boga Mesjasza: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnóżek stóp Twoich" (Dz 2,34–35; por. Ps 110, 1).

Jak przystało na kerygmat wzywający do przyjęcia z wiarą zbawienia w Jezusie, Piotr zwraca się z mocą do słuchaczy: „Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem" (Dz 2,36). Choć jego słuchacze stanowią tylko małą część mieszkańców Jerozolimy i pielgrzymów z zewnątrz, przybyłych na święto żydowskie, przecież pragnie, by cały Izrael uwierzył, że tego Jezusa, który został nie tak dawno w Jerozolimie ukrzyżowany i wskrzeszony z martwych, uczynił Bóg Mesjaszem i Panem.

To orędzie, adresowane do ludu przymierza i proroków, będzie głoszone do końca świata, ale obok niego Paweł Apostoł zacznie głosić Ewangelię przeznaczoną dla wszystkich, którzy nie należą do Izraela. W ten sposób będzie się wypełniać ostatnie i zarazem najważniejsze polecenie Jezusa przekazane apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,19–20).

W Kościele, obejmującym wiele narodów, głosimy naukę otrzymaną od apostołów – całą naukę, ale zarazem dostosowaną do tych, do których zostaliśmy posłani. Równocześnie zawsze grozi nam uszczuplenie tej całej prawdy. Ktoś położy nacisk na wymagania moralne i przestrzeganie prawa, a zapomni o miłosierdziu lub głoszeniu kerygmatu. Inny zachwyci się tylko tym, co pozytywne i łatwe, nie będzie głosił prawdy o krzyżu i o naśladowaniu Jezusa cierpiącego. Dlatego właśnie potrzeba nieustannego rozeznawania sytuacji tych, którym służymy, następnie ich potrzeb, które winniśmy zaspokoić jako pasterze, wreszcie, rozeznawania tego, jak głosić całą Ewangelię, by wiernie prowadzić powierzoną nam wspólnotę.

Jako słudzy słowa doświadczamy nieustannie tego, co przypomniał II Sobór Watykański w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*: „Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem

wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego" (*Dei Verbum*, 21). Dlatego potrzeba wciąż prosić Ducha Świętego, abyśmy przez Niego umocnieni z odwagą i wiarygodnie głosili słowo Boże, by jego adresaci powtarzali za słuchaczami z dnia Pięćdziesiątnicy: „Cóż mamy czynić, bracia?" (Dz 2,37).

4. Posłani, by szukać i wzywać do nawrócenia i wiary

Na pytanie, co mają czynić, słuchacze Piotra usłyszeli: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego" (Dz 2,38). Ponieważ to oni zbiegli się w pobliże Wieczernika i oni mieli sposobność słuchać orędzia Piotra, więc są tymi, których Bóg powołuje jako pierwociny ewangelizacji. Ta sama obietnica zbawienia będzie głoszona w kolejnych dniach i latach, poczynając od Jerozolimy aż do najdalszych stron świata (Dz 2,39).

Słuchacze pierwszego głoszenia Ewangelii właśnie w tym dniu mają „ratować się z tego przewrotnego pokolenia" (Dz 2,40). Tak określone „pokolenie" to w każdej epoce i środowisku ci, którzy jeszcze nie słyszeli o zbawieniu za cenę Krwi Ukrzyżowanego. Osoby, które jako pierwsze usłyszały dobrą nowinę o ocaleniu od potępienia, poruszone dogłębnie pytają Piotra: „co mamy czynić?" (Dz 2,37). To pytanie powtarzać będą słuchacze Ewangelii w: Jerozolimie, Samarii, Antiochii Syryjskiej i Pizydyjskiej, Filippi, Koryncie czy Rzymie. „Ratować się będą z tego przewrotnego pokolenia", wyznając wiarę w Jezusa w synagogach i na ulicach miast Cesarstwa Rzymskiego, na dworach królewskich i książęcych Europy, przy klasztorach i ośrodkach misyjnych Afryki, Azji i Ameryki. Wszędzie odpowiedź apostoła, biskupa, kapłana czy misjonarza będzie brzmiała podobnie: „nawróć się, uwierz i przyjmij chrzest" z obietnicą „dla odpuszczenia grzechów", aby otrzymać „dar Ducha Świętego" (Dz 2,37–38). W kolejnych pokoleniach to rodzice będą prosili o chrzest swojego dziecka, zapewniając, że będą je wychowywać w wierze do coraz bardziej dojrzałej decyzji przyjęcia słowa Bożego i sakramentów.

Mając udział w kapłaństwie przekazywanym od apostołów, głosimy dobrą nowinę, która ma docierać do wszystkich, którzy jeszcze nie słyszeli o Chrystusie albo nie mają już wiary, choć zostali ochrzczeni, a nawet uczęszczali na lekcje religii. Czynimy to w Kościele, który wciąż przekazuje wiarę kolejnym pokoleniom chrześcijańskich rodzin,

podejmujemy nową ewangelizację w krajach, gdzie wyznawcy Chrystusa stają się coraz mniejszą, niekiedy zalęknioną społecznością czy udajemy się w odległe miejsca, by w obcych językach i dialektach przepowiadać zbawienie według Ewangelii. Coraz bardziej natarczywe staje się jednak pytanie o to, jak głosić powierzoną nam dobrą nowinę, by dotrzeć do wszystkich, a zwłaszcza do tych, którzy są ochrzczeni, ale coraz bardziej zasługują na określenie „nominalni chrześcijanie".

W naszej ojczyźnie i wśród Polaków za granicą coraz częściej obserwujemy braki w przekazywaniu wiary w rodzinie, problemy w przygotowaniu rodziców do chrztu ich potomstwa, ale także narastające trudności w przygotowaniu dzieci do I Komunii Świętej i młodzieży do bierzmowania. Do tego wciąż rośnie w Polsce liczba tych, którzy już nie przychodzą na niedzielną Eucharystię i nie przyjmują księdza po kolędzie. Asekuracyjna zasada, by chronić zastany „stan posiadania" albo złudne przekonanie, że „mała trzódka" będzie bardziej pogłębiona w swojej wierze niż masowy Kościół ludowy, jest dalekie od zamiarów Jezusa, który nas posyła aż „na krańce świata i do wszystkich narodów" (Mt 28,19–20). To za Jezusem Piotr chce głosić Ewangelię dla wszystkich, „którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz" (Dz 2,39), zaś Paweł jest gotów głosić prawdę Ewangelii nie tylko Żydom, ale i poganom w Cesarstwie Rzymskim, a nawet barbarzyńcom poza granicami (Rz 1,14).

Dlatego wzywajmy Ducha Świętego, aby to On w nas „rozpalił na nowo charyzmat Boży" (2 Tm 1,6), który otrzymaliśmy przez włożenie rąk biskupa. Abyśmy w mocy Ducha Świętego wychodzili do tych, którzy są przeznaczeni przez Boga na to, aby z naszych ust usłyszeli dobrą nowinę, choćby byli daleko od Kościoła czy znajdowali się na jego peryferiach. Prośmy o to, abyśmy umieli rozpoznać porę i okoliczności wzywania do nawrócenia i pokuty tych, których Bóg stawia na drodze naszej kapłańskiej posługi.

5. Ku wspólnocie głoszącej dobrą nowinę

Pierwszy dzień głoszenia Ewangelii w mocy Ducha Świętego przynosi wymierne owoce. Na wezwanie do nawrócenia, przyjęcia wiary i chrztu odpowiedziało trzy tysiące słuchaczy (Dz 2,41). W ten sposób dołączają oni do tych, którzy do tego dnia czuwali w Wieczerniku na modlitwie z Maryją, apostołami, uczniami i niewiastami. Ten styl głoszenia dobrej nowiny przez Piotra i apostołów wyznacza kierunek wszelkiej ewan-

gelizacji: zarówno ku zrodzonej w Wieczerniku wspólnocie Kościoła, jak i do ludu Bożego wędrującego przez wieki, dla włączenia w Ciało Chrystusa, którego żywymi członkami są ochrzczeni, a zjednoczeni i owocujący dzięki łączącej ich miłości.

Do takiego kapłaństwa zostaliśmy powołani, aby głosić Ewangelię, sprawować sakramenty i włączać do Kościoła. Wszystko to zaś po to, aby trwać w nauce apostołów i wspólnocie, która ma swój początek w dniu Pięćdziesiątnicy. Znakiem wymownym pełnej przynależności do tej wspólnoty jest sprawowana Eucharystia i zgodna modlitwa, która w sposób szczególny uobecnia Pana, gdy nawet dwaj albo trzej gromadzą się w Jego imię (Mt 18,20).

Naszą posługę podejmujemy w mocy Ducha Świętego, zarówno wtedy, gdy głosimy zbawienie, jak i wówczas, gdy sprawujemy sakramenty i objaśniamy ich znaczenie. W mocy Ducha Świętego jesteśmy także sługami wspólnoty, stającymi na straży jedności, ale i pojednania. To dzięki naszemu posługiwaniu, gdy w imię Chrystusa prosimy: „pojednajcie się z Bogiem!" (2 Kor 5,20), włączają się do wspólnoty Kościoła nowi członkowie albo powracają do niej ci, którzy się oddalili.

W tej trosce o stan wspólnoty, zarówno „ilościowy", jak i „jakościowy", wciąż dorastamy do zaszczytnego tytułu „pasterz", bo też niedościgłym wzorem jest ten Dobry Pasterz, który oddał swoje życie za owce (J 10, 11.15). Coraz bardziej doświadczamy, jak bardzo ważny jest przykład życia pasterza, który troszczy się o wiernych, szuka zagubionych i marnotrawnych, wspiera ubogich i chorych. Świadectwo życia to coraz bardziej donośny i przekonujący sposób głoszenia Ewangelii i konieczne przygotowanie do skutecznej ewangelizacji.

W tym pierwszym dniu ewangelizacji w Jerozolimie apostołowie dają swym życiem takie świadectwo, że inni pragną się do nich przyłączyć. W ten sposób wzrasta wspólnota tych, którzy uwierzyli i przyjęli chrzest. Wspólnota ta przez sam styl życia zaprasza do wiary w Jezusa i do przyłączenia się do tych, którzy żyją według Ewangelii, miłują się wzajemnie, gromadzą się na Eucharystii i na modlitwie. W naszej codziennej posłudze powracajmy do słów opisujących pierwszy dzień ewangelizacji i wzorcową wspólnotę Kościoła Jerozolimskiego: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świąty-

ni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia" (Dz 2 42–47).

Słowa te niech będą zachętą do naszego trwania na modlitwie i gromadzenia naszych wspólnot na Eucharystii. Powracajmy do dnia przyjęcia sakramentu święceń i prośmy o ożywienie charyzmatów, którymi zostaliśmy obdarowani dla owocnego budowania Kościoła. Dla siebie i dla naszych wspólnot szukajmy światła w słowie Bożym, Duch Pocieszyciel zaś niech daje moc i odwagę do dawania świadectwa.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie, dziękujemy Bogu za dar powołania każdego z Was i za wszystkie dni Waszej wiernej służby Jemu samemu oraz Jego ludowi. Mamy świadomość, iż w naszej kapłańskiej wspólnocie są bracia, którzy słabną w powołaniu czy nawet upadają lub przeżywają różnorodne trudne chwile i pragniemy otaczać ich naszą szczególną pasterska troską. Jednocześnie z szacunkiem i wdzięcznością patrzymy na tych, którzy pomimo życiowych przeciwności i utrapień dnia codziennego, w cichości i prawości serca, wiernie i z oddaniem, realizują swoją kapłańską misję. Modlimy się o umocnienie każdego z Was w służbie Jedynego i Wiecznego Kapłana. Prosimy Ducha Świętego o moc do posługi i radość płynącą z wiary. Niech też nieustannie wspiera Was Maryja, pierwsza Uczennica Pana i troskliwa Matka Kapłanów.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 382. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, w dniu 14 marca 2019 r.

SŁOWO RADY STAŁEJ KEP
przed wyborami do Parlamentu Europejskiego

Drodzy Siostry i Bracia,

W niedzielę 26 maja br. we wszystkich państwach tworzących Unię Europejską odbędą się wybory do jej Parlamentu. Od wyników tych wyborów będzie zależał nie tylko kształt polityczny, ale także duchowy Unii Europejskiej.

Polska należy do Unii od 2004 roku. Stało się to również dzięki osobistemu zaangażowaniu Ojca świętego Jana Pawła II, który w członkostwie naszego państwa w tej instytucji dostrzegał nie tylko szansę na

rozwój Polski pod względem materialnym i cywilizacyjnym, ale również szansę dla Unii, która będzie mogła czerpać z duchowego skarbca naszej Ojczyzny. W konsekwencji przed Europą otworzy to – jak często głosił to Papież – możliwość oddychania obydwoma płucami, a przez to trwania przy jej chrześcijańskich korzeniach.

Jeszcze na kilka lat przed wstąpieniem Polski do Unii, dnia 3 czerwca 1997 roku Jan Paweł II w obecności pięciu prezydentów państw Europy Środkowej i Wschodniej mówił w Gnieźnie: „Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga?"

Mając na uwadze to papieskie nauczanie, lepiej możemy zdać sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność na nas spoczywa w obecnym momencie naszej najnowszej historii. Dlatego bardzo zachęcamy Was, Drodzy Siostry i Bracia, do wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego i głosowania zgodnego z właściwie ukształtowanym sumieniem.

Modląc się do Boga – za wstawiennictwem świętych Patronów Europy i Polski – o dobrą przyszłość Europy, a także o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny, z serca Wam błogosławimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jasna Góra, 2 maja 2019 r.

STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU
po obejrzeniu filmu red. Tomasza Sekielskiego

Drodzy Państwo,

Ze wzruszeniem i smutkiem obejrzałem dzisiaj film pana Sekielskiego, za który pragnę podziękować reżyserowi. W przeważającej części tenor tego filmu zgadza się z moimi doświadczeniami, jakie wyniosłem z wielu rozmów przeprowadzonych z pokrzywdzonymi. Jestem przekonany, że także ten film przyczyni się do jeszcze dokładniejszego przestrzegania wytycznych dotyczących ochrony dzieci i młodzieży w Kościele, jak i do wprowadzenia w życie zasad prewencji w każ-

dej diecezji przez wszystkich księży biskupów oraz do przestrzegania przedwczoraj ogłoszonego *motu proprio* papieża Franciszka.

W imieniu całej Konferencji Episkopatu pragnę jak najmocniej przeprosić wszystkie osoby pokrzywdzone. Zdaję sobie sprawę z tego, że nic nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Z pewnością także ten film przyczyni się do jeszcze surowszego potępienia przestępstwa pedofilii, na które nie może być miejsca w Kościele. Niektóre sprawy ukazane w filmie były już znane, inne nieznane. Te znane trzeba raz jeszcze dokładnie przeanalizować, w przypadku nieznanych należy rozpocząć procesy tak, aby dobro pokrzywdzonych było chronione przede wszystkim i nade wszystko.

Abp Stanisław Gądecki
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

WRAŻLIWOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ.
Słowo biskupów do wiernych

„Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mk 9,42)

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

W ostatnim czasie wspólnota Kościoła w Polsce wstrząsana jest kolejnymi bolesnymi informacjami o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przestępstwa te są źródłem głębokiego cierpienia osób pokrzywdzonych. Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorszenia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny.

Cierpienia osób pokrzywdzonych dotykają nie tylko ich samych, ale także całych rodzin oraz wspólnot kościelnych. Przestępstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań” (Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii, 19.03.2010*).

Głęboko tkwią w nas wykrzyczane słowa świadectwa osoby pokrzywdzonej, iż Chrystus nie krzywdził dzieci. „To [co ksiądz zrobił]

naprawdę odcisnęło bardzo duże piętno na moim dorosłym życiu. Ja do tej pory mam koszmary. Cały czas jest to we mnie" – tak powiedziała w filmie w czasie konfrontacji z oprawcą 39-letnia Anna, przed laty 9-letnia uczennica. I drugie świadectwo, przekazane w artykule napisanym przez dorosłego dziś mężczyznę: „Nie mam żalu do Kościoła. Wiem, że skrzywdził mnie nie [cały] Kościół, lecz konkretna osoba. Nie wiem, czy ktokolwiek z przełożonych cokolwiek o tym wiedział. Ale martwi mnie, że tacy jak ja, pozostają poza kościelną sferą uwagi". Obydwa wyznania są wstrząsające – to nigdy nie powinno się było wydarzyć.

1. Świadectwo cierpienia

Wielu z nas obejrzało film *Tylko nie mów nikomu*. Ten dokument, to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwa ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom.

Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych szczerze szukających Boga, skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego zgorszenia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniejsze, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczyły przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech; według słów Chrystusa „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza" (Mk 9,42). „Biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorszenie" (Mt 18,7).

2. Wrażliwość

Wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jako społeczność, musimy stworzyć właściwą przestrzeń do przywrócenia pokrzywdzonym jak najbardziej normalnego życia, a także do odbudowania zaufania wobec duszpasterzy i biskupów.

Wyznania pokrzywdzonych przynaglają nas, biskupów, ale i wszystkich ludzi dobrej woli do większego wyczulenia na zagrożenia; do większej wrażliwości na pomoc pokrzywdzonym. Zarówno niebezpieczeństwa, jak i konieczność wsparcia dotyczą każdego środowiska, nie tylko kościelnego, ale i rodzin, szkół, klubów sportowych i wielu innych grup. Sytuacje życiowe pokrzywdzonych skłaniają do szybszego i skuteczniejszego pomagania im. Oni potrzebują wielkiej wrażliwości i wsparcia, by odnaleźć równowagę życia.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznaną krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma on też pomóc w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. Chcemy wspierać pokrzywdzonych od początku tej drogi w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężania skutków doznanej krzywdy.

Przyjmujemy z wdzięcznością nowe *motu proprio* papieża Franciszka, w którym Ojciec święty nakazuje zgłaszanie takich przestępstw i przewiduje poważne kary dla przełożonych, którzy zaniedbywali swoje obowiązki chronienia owczarni Chrystusowej. Pamiętamy też o tym, że według zawartych w tym dokumencie nowych norm prawa kościelnego nikogo przy zgłaszaniu przestępstwa nie wolno zobowiązywać do milczenia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby te zgłoszenia w instytucjach kościelnych przebiegały ze współczuciem i z jak największą wrażliwością oraz w poczuciu bezpieczeństwa dla każdej osoby i jej dramatu. Będziemy też nadal zgłaszać przestępstwa państwowym organom ścigania.

Wielu duchownych i świeckich pracuje z osobami, które odważyły się powiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach. Nie rozgłaszamy tego, ponieważ szanujemy ich prawo do prywatności. Być może sami zdecydują się o tym głośno mówić. Reakcja najbliższego otoczenia rzadko niestety opiera się na życzliwości i wrażliwości. Często jest

okrutna, bezmyślna i bezlitosna, czasem pełna wyrzutów, przez co nam wszystkim potrzebna jest zmiana mentalności, by osoby poszkodowane w dzieciństwie lub młodości w delikatnej sferze seksualności były chronione i wspierane.

3. Odpowiedzialność

Zwracamy coraz większą uwagę na wychowanie w seminariach i kształtowanie osobowości przyszłych księży. Nie chcemy dopuścić, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Ponadto, od sześciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez Konferencję Episkopatu Polski organizuje wraz z zespołem współpracowników Centrum Ochrony Dziecka liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Przygotowujemy w diecezjach i w zgromadzeniach zakonnych także system zapobiegania; ma on pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Chcemy, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem we wszystkich środowiskach.

W tym kontekście w szczególny sposób doceniamy pracę zdecydowanej większości kapłanów, którzy wierni Ewangelii gorliwie i ofiarnie służą Bogu i ludziom. Nie pozwólmy, by dobro, które dokonuje się w Kościele przez ich posługę, przesłoniły nam grzechy konkretnych osób. Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenośmy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny. Wesprzyjmy w tych trudnych chwilach kapłanów pracujących z poświęceniem, by nie utracili zapału i otrzymali umocnienie ze strony wiernych świeckich.

Wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli jednoczymy wysiłki w rozpoznawaniu i eliminowaniu czynników sprzyjających przestępstwom. Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze standardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych.

Zakończenie

Nasze słowo do wszystkich ludzi dobrej woli kończymy modlitwą do Ducha Świętego:

Oto jesteśmy, Panie, Duchu Święty.
Jesteśmy – wprawdzie obciążeni grzechem,
lecz zgromadzeni w imię Twoje.
Przyjdź do nas i bądź z nami,
Racz obmyć nasze serca
i naucz nas, co mamy czynić,
dokąd mamy zmierzać,
Powiedz, co mamy podjąć,
abyśmy wsparci Twoją mocą
Tobie zdołali podobać się we wszystkim. (św. Augustyn)

Przyzywając mocy Ducha Świętego i wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła, Jej powierzając osoby skrzywdzone, rodziny, dzieci i młodzież oraz wspólnoty kościelne, upraszamy w modlitwie ducha pokory i odwagi, aby nie dać się zwyciężyć złu i ogarnąć troską wszystkich.

Podpisali: Biskupi zebrani na posiedzeniu Rady Stałej
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 22 maja 2019 r.

LIST KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI Z 1971 R.
Biskupi Polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi Matki Kościoła (4 V 1971)

Umiłowane Dzieci Boże!

Episkopat Polski z dniem dzisiejszym ogłasza wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które ma być w diecezjach Polski obchodzone co roku, w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha świętego było początkiem działalności Kościoła.

Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego, w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1,14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świę-

tego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi, Słuszną jest więc rzeczą, aby każdego roku, zaraz po uroczystościach Zielonych Świątek, przypominać związek Kościoła z Matką Chrystusową.

W soborowej *Konstytucji o Kościele* czytamy: W swojej apostolskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał (KK nr 65).

Starania Biskupów polskich o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papieże: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI. Biskupi polscy złożyli Ojcu świętemu, Pawłowi VI Memoriał, z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponowne Jej macierzyńskiemu Sercu całej Rodziny ludzkiej. Prymas Polski imieniem 70 Biskupów polskich w dniu 16 września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła, szczególnie w chwili obecnej, w której dręczona i zagrożona ludzkość tak bardzo potrzebuje Matki. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do *Konstytucji o Kościele*, gdyż to podkreśla godność Maryi, jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

Tak się też stało. Nauka o Matce Najświętszej weszła do *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, a Ojciec święty przychylając się do próśb biskupów polskich, ogłosił Maryję Matką Kościoła. Uczynił to w Bazylice Watykańskiej, dnia 21 listopada 1964 roku, na zakończenie III Sesji Soboru i powierzył Jej cały rodzaj ludzki. Oto Jego słowa: Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny, oraz ku naszej radości, ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego Ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmilszą. Ustanawiamy również, aby odtąd cały lud chrze-

ścijański oddawał Matce Boga pod tym właśnie najmilszym Imieniem jeszcze większą cześć i do Niej zanosił swe prośby… Twemu Niepokalanemu Sercu powierzamy, o Bogurodzico Dziewico, całą ludzkość! Padło oficjalne oświadczenie: Kościół ma Matkę! Matka Chrystusowa jest Matką naszą. Radość Ojców Soboru była nieopisana. Można ją porównać tylko z radością, jaką wywołało na Soborze Efeskim w roku 431 ogłoszenie dogmatu o Boskim Macierzyństwie Maryi.

Na zakończenie Roku Wiary (w czerwcu 1968 roku), Ojciec święty potwierdził swoje orzeczenie o Matce Kościoła w Wyznaniu Wiary, w tzw. Credo Pawłowym, które w Polsce wielokrotnie było później powtarzane.

Episkopat Polski włączył nowe wezwanie do Litanii Loretańskiej: „Matko Kościoła, módl się za nami". Wniósł równocześnie prośbę do Stolicy Świętej, aby wezwanie to znalazło się w litanii odmawianej w Kościele Powszechnym, i aby Papież ustanowił Święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego. Na razie Stolica Święta zezwoliła na wprowadzenie Święta Matki Kościoła w Polsce, które z radością będziemy jutro po raz pierwszy obchodzili. Ufamy, że w niedługim czasie, będzie ono rozszerzone na cały Kościół powszechny.

Wdzięcznym sercem zwracamy się ku Ojcu świętemu Pawłowi VI, ale z największą wdzięcznością musimy się dzisiaj zwrócić ku samemu Chrystusowi, który Matkę swoją uczynił Matką naszą i Matką całego Kościoła. Wszak jest faktem, że Zbawiciel świata ogłosił Maryję Matką Kościoła, gdy z Krzyża Kalwaryjskiego skierował do Jana słowa, których treść ma za sobą na wieki powagę Konającego Jezusa Chrystusa: „Oto Matka twoja". Jeśli więc biskupi polscy zabiegali podczas Soboru i zabiegają obecnie o kult Maryi jako Matki Kościoła, to spełniają wolę Chrystusa wyrażoną Przezeń w chwili, gdy przez krwawą ofiarę na Krzyżu zbawiał świat.

Co stało się na Kalwarii?

Przenieśmy się teraz myślą na wzgórze Kalwaryjskie. Zbawiciel oddaje swego Ducha Ojcu. Ale umierając, zaczyna żyć we wszystkich, którzy patrzą z ufnością ku Jego Krzyżowi. Z otwartego boku Zbawcy wychodzi Kościół, który ogarnia całą Rodzinę człowieczą. Gdy umiera fizycznie ciało Chrystusa, zrodzone z Maryi Dziewicy, rodzi się wielkie, Mistyczne Ciało, wyprowadzone z Jego boku, Kościół święty. Chrystus stoi odtąd na czele wielkiej rzeszy Dzieci Bożych Pierworodny wszel-

kiego stworzenia. „A pod Krzyżem Jezusowym stała Matka Jego…". Ona rozumie dzieło, które się dokonuje. Wie, po co stoi Krzyż i dlatego Ona trwa pod Krzyżem. Wie, że Jej Macierzyństwo wobec Chrystusa nie kończy się z chwilą śmierci Zbawiciela, ale rozszerza się na wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała, na wszystkie odkupione Dzieci Boże. Matka Jezusa z Nazaretu staje się Matką Wielkiego Chrystusa, Matką Kościoła, Matką odkupionej Rodziny człowieczej.

Matka Kościoła w Misterium Chrystusa i Kościoła

Umiłowane Dzieci Boże! Teraz lepiej rozumiemy, dlaczego Sobór naukę o Matce Najświętszej umieścił w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Nie da się bowiem oddzielić Matki od Syna, nie tylko w dziejach życia Chrystusa na ziemi, ale także w dziejach Jego Kościoła. Oni zawsze są razem od momentu Zwiastowania i Wcielenia, poprzez Kalwarię i Wieczernik Zielonych Świąt, po wszystkie czasy. Dlatego nauka o Bogurodzicy została włączona do nauki o Kościele.

Sobór Watykański II wyjaśnia w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* zadanie Maryi w misterium Chrystusa i Jego Kościoła. Maryja jest związana z Chrystusem, a równocześnie z Jego Kościołem. Związana jest z Kościołem przez swoje Boskie Macierzyństwo, jest bowiem Matką Boga–Człowieka, Założyciela Kościoła. Związana jest z Kościołem również przez to, że Chrystus, umierając oddał Jej odkupioną ludzkość. Rodzący się na Krzyżu Kościół święty, w swym niemowlęcym okresie potrzebował Matki. Od razu Ją też otrzymał: „Oto Matka twoja". Jak Słowo Wcielone potrzebowało Matki, tak i Chrystus, żyjący w Kościele musi być związany z Matką swego człowieczeństwa. Taka prawda o Kościele jest dopiero w pełni teologiczna! Zmysł katolicki Soboru doprowadził do tego, że nauka o Maryi została włączona do nauki o Kościele tak, że nie można nawet myśleć o Kościele bez Matki Kościoła. Kościół Chrystusowy jest zarazem Maryjny. Dzieje Kościoła są dziejami Boga Człowieka i Jego Matki, pełniących razem każde w swoim zakresie niezbędne zadanie zbawcze wobec ludzkości.

Świat współczesny zapragnął na nowo zobaczyć Kościół. Sobór Watykański II przypomniał ludzkości, że Kościół to żyjący i działający Chrystus, z którym z woli Ojca od początku współdziałała Matka Boga–Człowieka, Maryja. W ramionach Tych Dwojga Jezusa i Maryi znajduje się Lud Boży: papież, biskupi, kapłani, zakony, cała Hierarchia i świeccy rodzice, młodzież, dziatwa. Maryja nie jest tylko postacią

historyczną, która wypełniła już swoje zadanie. Ona żyje w Kościele, działa z Chrystusem w dziele Odkupienia Rodziny ludzkiej. Kiedyś, gdy podważana była Boskość Jezusa Chrystusa, został ogłoszony na Soborze w Efezie dogmat o Boskim Macierzyństwie Maryi. Matka przypomniała Boską Osobę Syna, Jezusa Chrystusa. Obecnie Maryja ogłoszona Matką Kościoła, wskazuje również na żyjącego w Kościele Chrystusa. Pomaga nam zrozumieć, że Kościół, którego jest Matką, to żyjący na ziemi Jezus, w Głowie i w członkach. Ułatwia nam zrozumienie tajemnicy Kościoła, jako wielkiego Mistycznego Ciała Jej Syna, którego jesteśmy członkami.

Matka Kościoła Matką moją!

Będziemy teraz snuli dalej myśli, w wymiarze osobistym. Matka Kościoła jest w szczególny sposób Matką moją. Bo przecież ja jestem cząstką Chrystusowego Ciała, jestem Kościołem Bożym. Ogłoszenie święta Matki Kościoła, to ogłoszenie święta mojej Matki i przypomnienie, ja mam taką Matkę. Już nie jestem sam. Czy moja ziemska matka żyje, czy nie, mam Matkę, która nie umiera, zawsze jest przy mnie obecna, czujna, służąca mi całą mocą swego Macierzyńskiego Serca, jednocząca mnie z Boskim swym Synem, a moim Bratem, Jezusem Chrystusem.

Z masztu Krzyża powiedział do Niej Jezus, pokazując na Jana, na Kościół, na całą ludzkość, na mnie… „Oto syn Twój". Przecież to Matka Jezusowa, a teraz Matka Kościoła i całego Ludu Bożego i Matka moja. Zostaje oddana rzeszy, wszystkim ludziom i… mnie. Już nie będzie miała spokojnej chwili. Ludzie będą się do Niej zwracać w swych potrzebach, we wszystkich chwilach życia. Sam Bóg wskazuje nam: Patrzcie na Nią. Idźcie do Niej! Ona wam pomoże! Ona wszystkiemu zaradzi. Ona da wam Jezusa błogosławiony Owoc żywota swojego.

Taka Matka jest potrzebna współczesnemu światu, do Niej ludzie zwracają swoje oczy i serca, za taką tęsknię i ja. Taka Matka trwać będzie w Kościele Chrystusowym zawsze wrażliwa na innych, oddana całkowicie służbie w miłości. Taka trwać będzie pod krzyżem każdego dziecka Bożego, odkupionego Krwią Chrystusa.

Tęsknota ludzkości za Matką

Światu współczesnemu potrzeba matki. Ludzkość dzisiejsza tęskni do matki bardziej niż kiedykolwiek. W epoce „cudów" techniki, podróży

kosmicznych i księżycowych wypraw potrzebny jest cud serca. Żywym ludziom nie wystarczą stalowe maszyny: żywi ludzie mają dość zaciśniętych pięści, nienawiści i wojen, tęsknią do macierzyńskiego serca, do miłości, dobroci, życzliwości i szacunku jednych dla drugich. Wszyscy zaczynamy tęsknić do „ludzkiego" człowieka i „ludzkiej" kultury. Pragniemy, aby człowiek liczył się więcej niż maszyna i produkcja, aby wszyscy uznali, że najważniejszy jest człowiek. Jak dla prawdziwej matki najważniejsze jest jej dziecko, a tym bardziej jest kochane, im bardziej jest upośledzone, tak Rodzina ludzka musi nauczyć się szanować, kochać i ochraniać najbiedniejsze swe dzieci.

Gdzież szkoła takiej miłości? W macierzyńskich ramionach Matki Jezusowej, Matki Kościoła, Matki Rodziny człowieczej. Ona czuwa nad naszą wiarą i życiem z wiary, którego prawem naczelnym jest miłość, wymagająca nieraz ofiary z siebie na rzecz innych.

Przykładem takiej miłości jest życie i śmierć Ojca Maksymiliana Kolbego, jednego z największych czcicieli Maryi. Ten „szaleniec Niepokalanej", wychowany w Maryjnej „szkole" miłości ku braciom, oddał życie za drugiego człowieka w obozie Oświęcimskim. Oto jak wielki jest macierzyński wpływ Matki Chrystusowej i Matki naszej na kształcenie takich stosunków między ludźmi, które są przedmiotem największych tęsknot współczesnej ludzkości.

Aby kultura była ludzka, nie może w niej zabraknąć elementu macierzyńskiego. „Mężczyzną i niewiastą" stworzył Bóg człowieka i do obojga powiedział : „Czyńcie sobie ziemię poddaną". Gdy zabraknie wartości ducha kobiecego w rodzinie, w narodzie, w świecie, „ludzkość" staje się „nieludzka".

Poganiejący świat współczesny rzuca cienie swego myślenia także na kobietę. Nie chce w niej widzieć matki życia, wystarcza mu, że jest kobietą. Nawet lęka się tego, aby kobieta została matką. Rodzi się groza wynaturzenia kobiety. Obok awansu społecznego, obserwujemy równocześnie poniżenie współczesnej kobiety.

Skutki tego są aż nazbyt widoczne u nas w Polsce, kraju, gdzie dotychczas kobietę–matkę otaczano wielką czcią. Wmówiono w kobietę, że jej szczęściem jest uwolnienie się od macierzyństwa. Doszło do tego, że musimy organizować specjalną „Krucjatę miłości" w obronie zagrożonego już dziś życia Narodu.

Trzeba więc dzisiaj przywrócić godność matki i macierzyństwa. Idzie o to, aby kobieta wszędzie, na każdym odcinku życia w rodzinie, w pracy zawodowej, społecznej, publicznej działała na sposób właści-

wy, po macierzyńsku. Trzeba dziecku, które ma prawo do istnienia, do domu, do miłości przywrócić matkę. Trzeba przywrócić świadomość posiadania Matki naszemu Narodowi, Kościołowi, Rodzinie ludzkiej. Może wtedy nieludzki świat stalowych potęg, zamieni się w świat prawdziwie ludzki, którego prawem będzie miłość, nie groza i lęk!

W takim czasie Ojciec święty z natchnienia Ducha Świętego ogłasza Maryję Matką Kościoła, a episkopat Polski ustanawia obecnie Jej święto, przypominając wszystkim Chrystusowe słowa: „Oto Matka twoja". Dzięki temu cześć Maryi, jako Matki Chrystusa historycznego i eucharystycznego, opatrznościowo wzrasta: oto czcimy Maryję również jako Matkę Chrystusa Mistycznego, Matkę Kościoła, ustanowionego również przez Boga dla zbawienia całej ludzkości. Kościół od dawna ukazywał Maryję, jako Matkę z Dziecięciem w ramionach, Matkę karmiącą. Obraz Matki Bożej z Dziecięciem na ręku, obraz Boga–Człowieka przy piersi macierzyńskiej, zawsze był znakiem kultury chrześcijańskiej i chrześcijańskiego humanizmu. Ale teraz Kościół całą Rodzinę ludzką przygarnął do macierzyńskiego serca Matki Boga Człowieka, ogłaszając Ją Matką Kościoła. w ten sposób spełniają się tęsknoty ludzkie za Matką, za macierzyńskim sercem, za dobrocią i miłością.

Zakończenie

Niech więc wdzięczność i radość przepełnia nasze serca, że obchodzimy dziś święto Matki Kościoła. Polska czyni to jedna z pierwszych wśród narodów chrześcijańskich. To pierwszeństwo przyjmijmy jako szczególną łaskę i nagrodę za wierność i miłość Narodu do Maryi. Oddani w niewolę Jej macierzyńskiej miłości, za wolność Kościoła, mając poprzez całe dzieje tak liczne dowody Jej opieki i pomocy z ufnością przedstawiamy Matce Kościoła wszystkie jego potrzeby.

W ogniach miłości Ducha Świętego, rządzącego Kościołem, głosimy Wam, Bracia i Siostry, radość bardzo wielką: Kościół ma Matkę! Dzieci Kościoła mają Matkę! Wołajmy więc do Maryi: Okaż się nam Matką! Okaż się Matką Kościoła w Ojczyźnie naszej i w całym świecie! Amen.

125. Konferencja Episkopatu Polski, Jasna Góra, dnia 4 maja 1971 r.
+ Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski
i wszyscy Biskupi obecni na Konferencji

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KEP
w sprawie aktów nienawiści wobec katolików w Polsce

1. Gdy w lipcu 2016 r. zamordowano w Normandii księdza Jacquesa Hamela podczas sprawowania Mszy św. wydawało się nam, że w Polsce takie rzeczy nie mogą się zdarzyć, przede wszystkim dlatego, że wciąż żywa jest w naszym narodzie pamięć o ks. Jerzym Popiełuszce, Stefanie Niedzielaku, Stanisławie Suchowolcu, Sylwestrze Zychu i tylu innych duchownych – ofiarach komunistycznego reżimu. Gdy w Bretanii próbowano usunąć krzyż z pomnika św. Jana Pawła II, wydawało się nam, że takie akty wandalizmu są nie do pomyślenia w kraju tak silnie jak nasz związanym z chrześcijaństwem. Gdy pokazano mi zdjęcie z Brukseli, na którym widniał wizerunek Serca Jezusowego i Serca Maryi zawieszone na drzwiach toalety, pomyślałem sobie: „Na szczęście to barbarzyństwo jeszcze do nas nie dotarło".

Niestety, w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w trakcie trwania kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, miało miejsce wiele zdarzeń poddających w wątpliwość moją wcześniejszą konstatację. Myślę po pierwsze o profanacji jasnogórskiego wizerunku Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Matka Boża z naszej narodowej relikwii nosi już na swej twarzy trwałe ślady historycznej profanacji dokonanej przez husytów podczas napadu na klasztor w 1430 r. Obraz został wówczas wiernie odtworzony z inicjatywy Władysława Jagiełły i od tamtego czasu nie zadawano Jej w naszym narodzie głębszych ran, nawet symbolicznych.

Myślę także o profanacjach i aktach bluźnierstwa do jakich dochodzi podczas tzw. marszów środowisk gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów. Oficjalnie powodem organizacji takich marszów jest troska o większą tolerancję w społeczeństwie, tymczasem stają się one miejscem obscenicznych prezentacji oraz sposobnością do okazywania pogardy wobec chrześcijaństwa, w tym także do parodiowania liturgii Eucharystii, oraz do nawoływania do nienawiści w stosunku do Kościoła i osób duchownych.

Ataki na Kościół nie są jednak zaskakujące. O ile sytuacja dawniejsza – mówił św. Jan Paweł II w 1991 roku – zyskiwała Kościołowi ogólne uznanie nawet ze strony osób i środowisk „laickich", to w obecnej sytuacji na takie uznanie w wielu przypadkach nie można liczyć. Trzeba raczej liczyć się z krytyką, a może nawet gorzej. Trzeba zdobywać się na rozeznanie; akceptować to, co w każdej krytyce może być słuszne. A co do reszty jest rzeczą jasną, iż Chrystus zawsze będzie „znakiem

sprzeciwu" (Łk 2,34). Ten „sprzeciw" jest dla Kościoła także jakimś potwierdzeniem bycia sobą, bycia w prawdzie (por. Warszawa, 9.06.1991).

Myślę także o konkretnych aktach fizycznej napaści na kościoły i samych kapłanów. Szczególnie dotknęło to osobę ks. Ireneusza Bakalarczyka. To prawda, że każdy ksiądz winien być świadkiem Chrystusa aż po męczeństwo. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież – emeryt – Bóg także ma swoich świadków (*martyres*) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć. (…) W procesie przeciwko diabłu Jezus Chrystus jest pierwszym i rzeczywistym świadkiem Boga, pierwszym męczennikiem, za którym poszła niezliczona rzesza innych" (Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*). Męczeństwo Chrystusa było potrzebne, aby dokonało się nasze zbawienie, a jednak Jezus mówi „biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany" (Mk 14,21). Świadomi tego, modlimy się w szczególny sposób za nieprzyjaciół Kościoła.

2. Sytuacja wymaga postawienia pytania, jak w odpowiedzialny sposób relacjonować kwestię nadużyć seksualnych wśród duchownych i w innych grupach społecznych, aby nie kreować fałszywego, jednostronnego wizerunku Kościoła i nie prowokować kolejnych aktów słownej i fizycznej przemocy oraz aktów profanacji. Nie chodzi o samo informowanie o tych nadużyciach, gdyż to, że przez wiele lat panowało w tej sferze milczenie, jest powodem naszego zawstydzenia i bólu. Ujawnienie zaś tego problemu traktujemy jako okazję do oczyszczenia Kościoła. Jednak trudno zlekceważyć fakt, że w ostatnim czasie – w kontekście niektórych przekazów medialnych – zwiększyła się agresja wobec księży i wzrosła liczba profanacji.

Skupienie uwagi społeczeństwa na grzechu wykorzystywania seksualnego – poza bezpośrednią troską o dobro dzieci – ma jeszcze jeden pozytywny skutek. Uprzytamnia nam bowiem miejsce seksualności w życiu człowieka i powagę wszelkich decyzji podejmowanych w tej dziedzinie. Nie tylko wykorzystanie bezbronnego dziecka powoduje rany na całe życie. Sfera seksualności jest tak wrażliwa, że każde wykorzystanie i porzucenie, także osoby dojrzałej, głęboko ją ranią i powodują w jej życiu dalekosiężne negatywne skutki. Ponadto rozmaite grzechy przeciwko czystości są wzajemnie ze sobą powiązane. Jedne rodzą drugie. Lekarstwem na przestępstwa seksualne jest zachowanie VI przykazania Dekalogu. Komu zatem jest bliski los ofiar różnych nadużyć seksualnych, powinien – w ramach holistycznego podejścia – zaangażować się w promowanie kultury czystości.

3. Dzisiejszy sposób kwestionowania autorytetu Kościoła nie ma charakteru intelektualnego, lecz ideologiczny. W procesie wytoczonym Kościołowi próbuje się dowieść, że nie ma w nim ludzi prawych, a wiara jest jedynie hipokryzją. Dąży się do zdyskredytowania Boga i obrzydzenia całego Kościoła. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież–emeryt – oskarżenie wymierzone w Boga jest nade wszystko przedstawianiem Jego Kościoła jako całkowicie złego i w ten sposób odwodzeniem nas od niego. [Stoi za tym oszukańcza logika], na którą zbyt łatwo dajemy się nabrać. Nie, nawet dzisiaj Kościół nie składa się tylko z Judaszów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i dzisiaj jest on właśnie narzędziem, dzięki któremu Bóg nas zbawia" (Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*). Grzech i zło są w Kościele, ale jest w nim także niezliczona rzesza świadków wiernych, pokornych, składających codziennie ciche świadectwo swojej miłości do Pana Jezusa. Wystarczy się nieco rozejrzeć, odkładając na bok uprzedzenia.

Próba zohydzenia chrześcijaństwa i Kościoła – tak nierozerwalnie związanego w dziejach z Polską i polskością – ma na celu nie tylko osłabienie jego pozycji w społeczeństwie, ale także osłabienie ducha narodu. „Bez Chrystusa – mówił św. Jan Paweł II – nie można zrozumieć dziejów Polski (…). Jeślibyśmy odrzucili ten klucz do zrozumienia naszego narodu (…) nie rozumielibyśmy samych siebie" (Warszawa, 2.06.1979). W konsekwencji „stalibyśmy się cudzoziemcami we własnej ojczyźnie" (Praga, 21.04.1990).

W tradycji chrześcijańskiej sprofanowanym miejscom lub przedmiotom trzeba przywrócić pierwotny charakter sakralny. Dzieje się to poprzez specjalny obrzęd pokutny. Dlatego chciałbym poinformować, że księża biskupi – obecni na 383. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski – wzywają do publicznego przebłagania Boga za popełnione świętokradztwa. Prosimy, aby po Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w niedzielę 23 czerwca br., we wszystkich kościołach i kaplicach w Polsce, po każdej Mszy Świętej odśpiewać suplikację „Święty Boże, Święty Mocny…". Polecajmy Bogu naszą Ojczyznę, Kościół w Polsce i wszystkich Polaków. Zabiegajmy o to, abyśmy nie dali się podzielić i pamiętajmy, że „walka nie może być silniejsza od solidarności" (św. Jan Paweł II, Gdańsk, 12.06.1987).

Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP
Warszawa, dnia 17 czerwca 2019 r.

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków proboszcza parafii:

9.05.2019	ks. Wojciech Budziński z parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczycy
9.05.2019	ks. Ireneusz Blank z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Byszynie
29.06.2019	ks. Piotr Szczepaniuk z parafii pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim
29.06.2019	ks. Tomasz Szugalski z parafii pw. św. Michała Archanioła w Kołobrzegu
29.06.2019	ks. Zbigniew Hul SDB z parafii pw. Świętej Rodziny w Pile

z obowiązków wikariusza parafii:

9.05.2019	ks. Bogdan Graf z parafii pw. św. Gertrudy w Darłowie
29.06.2019	ks. Mariusz Ambroziewicz z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie
30.06.2019	o. Wacław Zyskowski CSsR z parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku
30.06.2019	ks. Michał Gołębiowski SDS z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krzyżu Wielkopolskim

przeniesiony w stan spoczynku:

15.04.2019	ks. Józef Kot
9.05.2019	ks. Tadeusz Piasecki

skierowani na urlop:

29.06.2019 ks. Jan Rataj (bezterminowo)

mianowani

proboszczem parafii:

10.05.2019 ks. Wojciech Budziński w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Byszynie

10.05.2019 ks. Ireneusz Blank w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Mielnie

10.05.2019 ks. Bogdan Graf w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczycy

30.06.2019 ks. Piotr Szczepaniuk w parafii pw. Matki Bożej od Wykupu Niewolników w Okonku

30.06.2019 ks. Tomasz Szugalski w parafii pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim

30.06.2019 ks. Mariusz Ambroziewicz w parafii pw. św. Michała Archanioła w Kołobrzegu

30.06.2019 ks. Kazimierz Chudzicki SDB w parafii pw. Świętej Rodziny w Pile

do pomocy duszpasterskiej:

10.05.2019 ks. Rafał Pernal w parafii św. Gertrudy w Darłowie

30.06.2019 ks. Henryk Koska w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie

do posługi w Inspektoracie Towarzystwa Salezjańskiego w Pile:

25.06.2019 ks. Paweł Boike SDB

25.06.2019 ks. Marcin Możejko SDB

25.06.2019 ks. Roman Jachimowicz SDB

kanonikiem gremialnym Koszalińskiej Kapituły Katedralnej:

18.04.2019 ks. Henryk Romanik

kanonikiem honorowym Koszalińskiej Kapituły Katedralnej:

18.04.2019 ks. Jarosław Krylik

18.04.2019 ks. Jacek Święszkowski

kanonikiem gremialnym Kolegiackiej Kapituły Pilskiej:

18.04.2019 ks. Witold Karczmarczyk

przedłużenie studiów:

6.05.2019 ks. Adam Falewicz

II. LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

APEL BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO EDWARDA DAJCZAKA W SPRAWIE OPIEKI NAD UCZNIAMI PODCZAS EGZAMINÓW

Drodzy Księża, Siostry Zakonne i Katecheci Świeccy!

Dobro, bezpieczeństwo oraz troska o rozwój duchowy i intelektualny uczniów, na wszystkich poziomach edukacyjnych, powinny stanowić priorytet każdej dorosłej osoby, zarówno duchownej, jak i świeckiej, powołanej do głoszenia Ewangelii młodemu pokoleniu. Ojciec święty Franciszek przypomina nam nieustannie o osamotnieniu młodego pokolenia, wielu trudnych problemach młodzieży oraz konieczności towarzyszenia im na drogach życia.

Uczniowie klas maturalnych, a także trzecich klas gimnazjalnych i ósmych klas szkół podstawowych, przez wiele tygodni przygotowywali się do egzaminów, które wyznaczono im w następujących terminach: gimnazjalny (10–12 kwietnia 2019 r.), klas ósmych (15–17 kwietnia 2019 r.) oraz maturalny (6–25 maja 2019 r.).

Po czasie intensywnego przygotowywania się, nie z ich winy, ale z powodu sporu dorosłych, znaleźli się w sytuacji dodatkowego stresu i zmarnowania wielotygodniowej pracy. Nie wolno młodych ludzi obciążać skutkami sporu dorosłych i kazać im za to płacić młodzieńczym poczuciem krzywdy.

Kierując się miłością i szacunkiem do młodego pokolenia naszej diecezji i z poczuciem sprawiedliwości oraz troski o jego dobro, proszę,

aby wszyscy, którzy mają misję kanoniczną naszej diecezji do nauczania religii, towarzyszyli młodym ludziom w tym trudnym okresie i kiedy zajdzie potrzeba, włączyli się czynnie w przeprowadzenie egzaminów.

Dziękuję wszystkim za miłość do naszych młodych diecezjan!

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 8.04.2019 r.
Znak: B23–3/19

APEL BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO EDWARDA DAJCZAKA ZACHĘCAJĄCY DO MODLITWY O POWOŁANIA DO ŻYCIA KAPŁAŃSKIEGO

Siostry i Bracia,
Umiłowani Diecezjanie,

Papież Franciszek w Orędziu na tegoroczny Światowy Dzień Modlitw o Powołania napisał, że *nie zawsze łatwo jest rozeznać swoje powołanie i ukierunkować życie we właściwy sposób*. W tym duchu Papieskiego orędzia znajduje się także będący w trakcie synodu nasz Koszalińsko-Kołobrzeski Kościół, który potrzebuje odnowionego zaangażowania ze strony kapłanów, ludzi życia konsekrowanego, wychowawców i każdego z nas, *by dać młodym możliwość wysłuchania i rozeznania drogi swojego życia poprzez modlitwę, rozważanie Słowa Bożego, adorację eucharystyczną i towarzyszenie duchowe* (Por. Franciszek, *Orędzie na 56 Światowy Dzień Modlitw o Powołania*).

Świat, w którym dziś żyjemy, jest wyjątkowy, pełen wyzwań i złożonej codzienności. W tym właśnie świecie młody człowiek ma rozeznawać swoją życiową drogę. Dzisiaj szczególnie młodzi potrzebują naszej modlitwy, bo jak mówi Papież Franciszek: *powołania rodzą się na modlitwie i z modlitwy; i tylko dzięki modlitwie mogą wytrwać i przynieść owoc* (Por. Franciszek, *Rozważanie przed modlitwą Regina Coeli – 21 kwietnia 2013*). Potrzeba tej żarliwej modlitwy wynika z wezwania Jezusa: *Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo* (Mt 9,38).

Kochani Diecezjanie!

Powołanym, rozeznającym drogę młodym ludziom potrzeba modlitwy – naszej modlitwy. W diecezji przeżywamy trudny moment malejącej wciąż liczby kandydatów do kapłaństwa. W tej sytuacji potrzeba naszego modlitewnego myślenia o tym, że nie może zabraknąć tych, którzy w naszych kościołach będą celebrowali dla nas Eucharystię, będą odwiedzali chorych z sakramentalną posługą czy jednali nas z Bogiem. Proszę Was, twórzmy pozytywny klimat w rodzinach i parafiach wobec tych, których Pan Bóg powołuje.

Ośmielam się dziś zachęcić Was do modlitwy o powołania w duchu wezwania Jezusa, który mówi: *Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo* (Mt 9,38). Tych, którzy mogą, proszę, aby każdego dnia o godz. 15:00 razem z Rodziną Przyjaciół Seminarium Koszalińskiego odmawiali Koronkę do Bożego Miłosierdzia w intencji powołań. Każda forma modlitwy jest ważna i potrzebna. Proszę, uklęknijcie ze mną, zatrzymajcie się na chwilę, trwajmy razem i wołajmy o powołania, jako dzieci Kościoła tej ziemi. Proszę Was o modlitwę w intencji powołań w naszych parafiach i ofiarowanie czwartkowej adoracji Najświętszego Sakramentu.

Zapewniam Was o mojej modlitwie i błogosławię

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dnia 7.05.2019 r.
Znak: B23–5/19

KOMUNIKAT
BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA

Szanowni Księża Proboszczowie, Czcigodni Duszpasterze,

w związku z trwającym obecnie II Synodem Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, w niektórych parafiach naszej diecezji będą realizowane badania dotyczące obrazu religijności i duchowości diecezjan. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie badań jest ks. dr Remigiusz Szauer wraz z zespołem badawczym. Po uzgodnieniu terminu, ankieterzy zgłoszą się do parafii w celu przeprowadzenia wywiadów.

Zwracam się o pomoc w realizacji badań, które służyć będą nie tylko dopełnieniu obrazu religijności w naszej diecezji, którym dysponujemy na podstawie naszych doświadczeń codziennych, ale stanowić będą także materiał do dyskusji w czasie trwającego Synodu, zwłaszcza w jego fazie plenarnej.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dnia 5.06.2019 r.
Znak: B15–1/19

III. KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

KWIECIEŃ

4 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu

5 kwietnia
– droga krzyżowa ulicami Koszalina

6 kwietnia
– Msza św. i poświęcenie nowej kaplicy w koszalińskim hospicjum
– Wielkopostne Czuwanie Młodych „Dotknij Miłosierdzia!” (dekanaty Kołobrzeg i Gościno) – kołobrzeska bazylika

8 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

12 kwietnia
– 34. Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę

13 kwietnia
– Wielkopostne Czuwanie Młodych „Dotknij Miłosierdzia!” (dekanaty Koszalin, Mielno, Polanów) – koszalińska katedra

14 kwietnia
– Niedziela Palmowa – Msza św. – koszalińska katedra

16 kwietnia
– 79. rocznica zbrodni katyńskiej – cmentarz komunalny – Koszalin

18 kwietnia
– Wielki Czwartek – Msza Krzyżma i jubileusze kapłańskie – koszalińska katedra
– Wielki Czwartek – Msza Wieczerzy Pańskiej – kościół Mariacki w Słupsku

19 kwietnia
– Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej – kołobrzeska bazylika

20 kwietnia
– Wielka Sobota – Wigilia Paschalna – koszalińska katedra

21 kwietnia
– Msza św. i śniadanie wielkanocne dla samotnych, potrzebujących i ubogich – Dom Miłosierdzia Bożego

23–26 kwietnia
– ogólnopolskie rekolekcje dla kierowników pielgrzymek pieszych – CEF

25 kwietnia
– dzień skupienia dla księży proboszczów – Skrzatusz

27 kwietnia
– dzień skupienia dla księży wikariuszy – Skrzatusz

29 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafiach pw. NMP Wspomożenia Wiernych i Miłosierdzia Bożego w Miastku

30 kwietnia
– pogrzeb śp. ks. kan. Jana Zycha – Laski Lubuskie

MAJ

1 maja
– Diecezjalny Dzień Ministranta – Skrzatusz

2 maja
– konferencja podczas Rekolekcji na Fali (Siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia) – Ustka

3 maja
– Msza św. za Ojczyznę w święto Konstytucji 3 maja – koszalińska katedra

7 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jacka w Słupsku

9 maja
– dwunaste posiedzenie Komisji głównej
– rada pedagogiczna – WSD
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Trójcy Świętej w Kretominie

10 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu

11 maja
– 7. Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza „Maryja wskazująca drogę Kościołowi”

12 maja
– Msza św. – rekonsekracja kościoła w Sianowie
– Msza św. podczas 3. sesji Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich (posługa lektorów i animatorów) – CEF

13 maja
– wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej jednostki ratowniczo-gaśniczej w Koszalinie
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu

15 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bobolicach

16 maja
– Msza św., poświęcenie dzwonu i pomnika św. Andrzeja Boboli z okazji nadania miastu Złocieniec przez Stolicę Apostolską patrona św. Andrzeja Boboli
– bierzmowanie w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Gościnie

17 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Brzeziu
– Msza św. z okazji święta straży pożarnej – koszalińska katedra

18 maja
– peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – Poznań

20 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej od Wykupu Niewolników w Okonku

22 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. NSPJ i św. Mikołaja w Rzeczenicy

23 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku

24 maja
– Msza św. z okazji 45. rocznicy sakry biskupiej bpa seniora Tadeusza Werno – Skrzatusz

25 maja
– Msza św. podczas 7. Diecezjalnego Dnia Dziecka – Skrzatusz
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu

26 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Słonowicach

30 maja
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Pawła Apostoła w Drawsku Pomorskim

31 maja
– Msza św. z okazji 30-lecia Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi – kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Pile
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Kępicach

CZERWIEC

1 czerwca
– święcenia prezbiteratu – kołobrzeska bazylika

8 czerwca
– Msza św. w 28. rocznicę poświęcenia przez papieża Jana Pawła II Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chełmskiej – Góra Chełmska
– Msza św. z okazji 60-lecia parafii w Żydowie

9–12 czerwca
– pielgrzymka Polonii – Bruksela (Belgia)

14 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie

15 czerwca
– Msza św. podczas pielgrzymki dekanatów Gościno i Bobolice do Skrzatusza

16 czerwca
– uroczystości odpustowe w Rokitnie

18 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii Białogórzyno

20 czerwca
– procesja – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Koszalin

23 czerwca
– Msza św. z okazji 400-lecia parafii pw. Świętej Rodziny w Pile

26 czerwca
– rekolekcje kapłańskie – Częstochowa

30 czerwca
– poświęcenie kościoła w Sierpowie

Synod diecezjalny

I. KOMISJE SYNODALNE

1. Komisja główna

Dwunaste posiedzenie odbyło się 9 maja 2019 roku. Najpierw komisja dokonała analizy i oceny materiałów dla zespołów synodalnych, które przygotowała Komisja ds. młodych. W drugiej części posiedzenia wzięli udział przedstawiciele – w większości przewodniczący – komisji synodalnych. Podsumowali oni przebieg pracy tych gremiów w okresie od maja 2018 roku do maja 2019 roku. Podzielili się również trudnościami wynikającymi z podejmowania zagadnień wyznaczonych poszczególnym komisjom tematycznym przez Komisję główną.

2. Komisja ds. wiernych świeckich

Szóste posiedzenie odbyło się 6 maja 2019 roku. Członkowie komisji rozpoczęli analizę odpowiedzi na materiały przygotowane przez nich na szóste zebranie zespołów synodalnych, które odbyło się w czerwcu 2018 roku. Komisja została podzielona na cztery grupy w celu dokonania pogłębionej analizy pozostałych treści, które znajdują się w nadesłanych protokołach.

3. Komisja ds. małżeństw i rodzin

Piąte posiedzenie odbyło się 15 maja 2019 roku. Zostało poświęcone analizie propozycji duszpasterskich na poszczególne etapy życia małżeńskiego i rodzinnego. Podjęto również problem narzeczonych, którzy przygotowują się do sakramentu małżeństwa, lecz nie praktykują swojej wiary lub deklarują się jako niewierzący.

Szóste posiedzenie odbyło się 12 czerwca 2019 roku. Zwrócono podczas niego uwagę na prężnie działające w diecezji wspólnoty małżeńskie i rodzinne. Członkowie komisji przedstawili konkretne postulaty i propozycje mogące zdynamizować duszpasterstwo małżeństw i rodzin. W tym kontekście zajęli się również przygotowaniem materiałów dla parafialnych zespołów synodalnych.

4. Komisja ds. młodych

Czwarte posiedzenie odbyło się 26 kwietnia 2019 roku. Był na nim obecny ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz Komisji głównej. Uczestnicy spotkania zapoznali się z przygotowanymi przez poszczególnych członków komisji postulatami i propozycjami dotyczącymi duszpasterstwa młodzieży w naszej diecezji. W oparciu o nie została przeprowadzona dyskusja. Komisja zajęła się również opracowaniem materiałów na czerwcowe zebranie parafialnych zespołów synodalnych.

5. Komisja ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji

Dziewiąte posiedzenie odbyło się 22 maja 2019 roku. Jego zasadniczym tematem była nowa ewangelizacja. Wprowadzenia do niego dokonał ks. Radosław Siwiński – członek komisji i diecezjalny koordynator ds. nowej ewangelizacji. Podczas dyskusji komisja dotknęła problemu konieczności ożywienia parafii jako podstawowego miejsca ewangelizacji. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę zauważania konkretnego człowieka podczas działań ewangelizacyjnych, które, przełamując anonimowość, powinny prowadzić do spotkania się z nim, aby następnie doprowadzić go do doświadczania wspólnoty. Podkreślono również, że Duch Święty obdarza ludzi charyzmatami, aby służyli nimi w parafiach i wspólnotach.

6. Komisja ds. katechizacji

Siódme posiedzenie odbyło się 18 czerwca 2019 roku. Jego uczestnicy skupili się głównie na sygnalizowanym już wcześniej zagadnieniu, którym jest potrzeba określenia zasad dotyczących relacji katechetów z proboszczami. Bardzo owocna stała się swoista burza mózgów, która pokazała, jak wiele spraw w tej przestrzeni wymaga uregulowania i sprecyzowania. W celu poszerzenia perspektywy członkowie komisji zapoznali się z istniejącym w kilku polskich diecezjach statutem katechety.

7. Komisja ds. ekonomicznych

Czwarte posiedzenie odbyło się 10 czerwca 2019 roku. Omówiono obowiązujące regulacje ekonomiczne z zakresu prawa powszechnego

i diecezjalnego. Podjęto dyskusję na temat prawa majątkowego parafii, zwracając szczególną uwagę na źródła ich utrzymania. W tym kontekście zauważono konieczność poszukiwania nowych sposobów pozyskiwania środków, które pozwolą parafiom realizować ich podstawowe zadania o charakterze duszpastersko-ewangelizacyjnym.

8. Komisja ds. historycznych

Siódme posiedzenie odbyło się 13 maja 2019 roku. Jej członkowie kontynuowali dyskusję dotyczącą obchodów jubileuszu 50-lecia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. W tym kontekście skonkretyzowane zostały zagadnienia, które warto by poruszyć w ramach konferencji planowanych z tej właśnie okazji.

II. ZESPOŁY SYNODALNE

1. Rekolekcje synodalne

W rekolekcjach, które odbyły się w dniach 24–26 maja 2019 roku w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie, wzięły udział 63 osoby z 26 parafii. Prowadził je ks. Wojciech Wójtowicz.

2. Zebrania zespołów

W kwietniu br. odbyło się dziewiąte zebranie parafialnych zespołów synodalnych, na które materiały zostały przygotowane we współpracy z Komisją ds. charytatywnych. Natomiast na dziesiąte zebranie, które miało miejsce w czerwcu br., materiały przygotowała Komisja ds. młodych.

Z życia diecezji

I. WYDARZENIA W DIECEZJI

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI KOSZALINA

„Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami" – słowa tej modlitwy, nieodłącznie związanej z nabożeństwem drogi krzyżowej, można było usłyszeć w piątek 5 kwietnia na ulicach Koszalina. Droga krzyżowa rozpoczęła się przy pomniku św. Jana Pawła II przy katedrze. Tematy rozważań, czytane w trakcie nabożeństwa, przygotowane przez ks. dra Tomasza Tomaszewskiego, związane były z nauczaniem papieża–Polaka podczas pielgrzymki w 1991 r. i dotyczyły Dekalogu. Krzyż nieśli przedstawiciele poszczególnych parafii, stanów, grup i instytucji. Wiernych prowadził bp Edward Dajczak, obecny był także bp Krzysztof Włodarczyk. – Idziemy za Jezusem w Drodze Krzyżowej, przez którą On objawił nam miłość największą, bo oddał za nas życie – mówił bp E. Dajczak. – I wpatrzeni w tę największą miłość, kontemplując ją, będziemy w głębi serca Mu dziękowali za Jego trwanie w miłości przez wszystkie wieki. Mieszkańcy Koszalina przeszli ulicami: Młyńską, Monte Cassino i Jana Pawła II na placu przed kościołem pw. Ducha Świętego, gdzie na zakończenie odśpiewali Apel Jasnogórski. Drogi krzyżowe odbyły się także ulicami Kołobrzegu, Białego Boru, Szczecinka i Miastka. W Kołobrzegu rozpoczęła się po Mszy św. odprawionej w bazylice. Wierni przeszli ulicami: Katedralną, Ratuszową, Jana Pawła II, Plac 18 Marca, Dworcową i Armii Krajowej.

12 kwietnia Mękę Pańską rozważali na ulicach swoich miejscowości mieszkańcy Ustki, Białogardu, Połczyna-Zdroju i Barwic. W Ustce nabożeństwo rozpoczęło się w kościele pw. NMP Gwiazdy Morza, w Białogardzie przed kościołem pw. św. Jerzego, w Połczynie-Zdroju Mszą św. w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (zakończenie przy kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP), a w Barwicach przy kościele parafialnym pw. św. Stefana.

ETAP DIECEZJALNY XXIII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU WIEDZY BIBLIJNEJ

Diecezjalny etap konkursy odbył się 25 kwietnia w budynku Politechniki Koszalińskiej przy ul. Kwiatkowskiego. Wzięło w nim udział około 40 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych z całej diecezji. Zakres tematycz-

ny obejmował znajomość Księgi Wyjścia i Listu do Rzymian. Biorący w nim udział młodzi ludzie to nie tylko osoby wierzące, związane z Kościołem, ale również osoby niewierzące, ale zainteresowane tematyką wiary. Przewodniczący komisji konkursowej, ks. dr Tomasz Tomaszewski, podkreślił, że przyswajanie wiedzy z zakresu Pisma Świętego może być szansą odnalezienia wiary chrześcijańskiej. Koordynator konkursu, Stanisław Frankiewicz z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" powiedział: – Konkurs jest próbą zwrócenia uwagi młodego pokolenia na Pismo Święte. Dzięki temu pogłębiają oni wiedzę na ten temat, ale też przeżywają osobiste doświadczenia wynikające z obcowania z tą księgą. Natomiast ks. Bogusław Płocharski, opiekun jednej z uczestniczek konkursu podkreślił, że: – Jest to przede wszystkim kontakt z żywym słowem Bożym, a to jest już wyzwalające dla czytelnika. Trzeba to mu tylko pomóc zobaczyć, podpowiedzieć, jak to czytać, osadzić w realiach. Pismo Święte jest księgą, która najbardziej uczy nas życia. Jest skierowana od Boga do człowieka, żeby uczyć nas, jak mamy być szczęśliwi.

Laureatami diecezjalnego etapu zostali: 1. Karolina Kończak z Liceum Ogólnokształcącego (LO) Towarzystwa Salezjańskiego w Pile (opiekun: s. Maria Bihun), 2. Sylwia Staniaszek z Zespołu Szkół Morskich w Darłowie (opiekun: o. Damian Basarab), 3. Alicja Rink z I LO im. S. Dubois w Koszalinie (opiekun: s. Zofia Trzonkowska), 4. (*ex aequo*) Paweł Nowak z II LO im. W. Broniewskiego w Koszalinie (opiekun: ks. Tomasz Kudaszewicz) i Jerzy Sobczyk z I LO im. S. Dubois w Koszalinie (opiekun: s. Zofia Trzonkowska), 5. (*ex aequo*) Mateusz Boćko z I LO im. M. Kopernika w Kołobrzegu (opiekun: ks. Wojciech Panek) i Szymon Miksza z ZS nr 9 im. R. Traugutta w Koszalinie (opiekun: ks. Mariusz Ambroziewicz). Zdobywcy trzech pierwszych miejsc reprezentowali diecezję na finale ogólnopolskim Konkursu Wiedzy Biblijnej w połowie czerwca w Niepokalanowie.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA MINISTRANTÓW DO SKRZATUSZA

Ministranci z terenu całej diecezji przybyli 1 maja do skrzatuskiego sanktuarium, żeby wspólnie się modlić, poznać się nawzajem, ale też rywalizować w turnieju piłki nożnej i po prostu dobrze się bawić. Młodzi chłopcy wspólnie z zespołem ewangelizacyjnym „Muode koty", w rytmie rap, pokazywali radość płynącą z wiary. Mszy św. przewod-

niczył bp Edward Dajczak, który stawiał za wzór św. Józefa i jego postawę całkowitego zaufania Bogu: – Jeżeli zaufa się Bogu, to człowieka stać na wiele. Można wtedy zaufać jak św. Józef, któremu wystarcza tylko Boże słowo, by realizować Boże plany. Ministranci usłyszeli też, jak ważne jest, żeby kształtowali w sobie męskie cechy. Hierarcha przywołał też przykład Apostołów, którzy początkowo nie mieli odwagi, żeby rozmawiać ze zmartwychwstałym Jezusem: – Dopiero gdy w Wieczerniku, razem z Maryją, zaczynają się modlić, wtedy Bóg umacnia ich serca, a oni wychodzą głosić Jezusa na ulice. Nawet Piotr, który wcześniej zaparł się Go ze zwyczajnego tchórzostwa, zaczyna przemawiać do ludzi. Zobaczcie, w Piotrze już nie ma żadnego lęku. To się może dokonać tylko wtedy, gdy Jezus jest tu: w sercu człowieka. Nie tylko na ołtarzu, ale w moim życiu.

Po Mszy św. ministranci stanęli do rywalizacji rozgrywając mini turniej piłki nożnej. Zwycięstwo wywalczyła drużyna z parafii w Łubowie, a w kategorii młodszej z parafii w Mielnie. Chętni wzięli też udział w konkursie liturgicznym, w którym najlepsi okazali się ministranci z parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile.

W środowisku ministranckim widać spadek liczby ministrantów starszych, co związane jest z wyjazdami z rodzinnych miejscowości na studia czy do pracy. – Starszy ministrant to większe wsparcie i dla młodszych kolegów, i dla samych księży – powiedział diecezjalny duszpasterz młodzieży, ks. Andrzej Zaniewski.

PIESZA PIELGRZYMKA „PROMIENISTA” NA GÓRĘ CHEŁMSKĄ

Co roku na początku Maryjnego miesiąca maja, z różnych stron diecezji wyruszają pielgrzymi, żeby wspólnie się spotkać i modlić w sanktuarium na Górze Chełmskiej. Chociaż maj uważany jest za najpiękniejszy miesiąc roku, tym razem było zimno i deszczowo. Tegoroczna pielgrzymka, zwana „promienistą” wyruszyła z: Barwic, Łubowa, Kołobrzegu, Słupska i Świdwina. Pątnicy z Barwic (ok. 50 osób) to w większości ludzie młodzi, pochodzący nie tylko z parafii Barwice, ale także z Łubowa. Wyruszyli już 30 kwietnia. Przewodnikiem grupy był ks. Bartłomiej Pająk. Trasa wiodła przez: Łubowo, Barwice, Sulikowo, Krosino, Tychowo, Rosnowo, Manowo i Koszalin. Tradycyjnie w Sulikowie na wędrowców czekał poczęstunek. Ze Świdwina wyruszyła grupa 23

osób. Najmłodszą pątniczką była 8-miesięczna Klara, dla której to już druga pielgrzymka, bo zeszłoroczną „przeszła" będąc w brzuchu mamy. Opiekunem grupy był ks. Grzegorz Toporkiewicz. Trasa prowadziła ze Świdwina przez Krzecko, Białogard, Białogórzyno i Strzekęcino. Grupa ze Słupska szła w pielgrzymce „promienistej" już po raz 26. To od niej właściwie rozpoczęło się pielgrzymowanie w takiej formie na Górę Chełmską. W tym roku liczba pątników przekroczyła 60 osób. Wędrowali zarówno młodsi, jak i starsi, z przewagą młodzieży. Najmłodszy uczestnik miał niewiele ponad rok, a najstarszy 69 lat. Ze Słupska trasa wiodła przez: Pałowo, Sławsko, Sławno, Bobrowiczki, Sulechówko i Sieciemin, a przewodnikiem grupy był ks. Piotr Świątkowski. Księdza wspomagały w sprawowaniu opieki duchowej nad pielgrzymami siostry zakonne: s. Aleksandra i s. Zoja (Szensztacki Instytut Sióstr Maryi); s. Edyta i s. Liliana (Kanoniczki Ducha Świętego) oraz s. Marianna (nazaretanka). W Sławsku na pielgrzymów czekał poczęstunek przygotowany przez kobiety ze Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich. – Przyjmujemy pielgrzymów, ponieważ sprawia nam to ogromną radość. Oni niosą do sanktuarium swoje intencje, a my dodajemy im nasze. W pewnym sensie też pielgrzymujemy – powiedziała jedna z członkiń stowarzyszenia. Grupą idącą po raz pierwszy w pielgrzymce „promienistej" byli pątnicy z Kołobrzegu. Pod opieką ks. Krzysztofa Płuciennika przeszli przez: Dygowo, Białogard, Białogórzyno i Świeszyno. Do grupy kołobrzeskiej dołączyli pielgrzymi ze Świdwina z ks. Marcinem Kościńskim (łącznie zebrało się 30 osób). Pątników ugościli mieszkańcy Wrzosowa. Ostatniego dnia, 3 maja, dołączyli do pielgrzymów koszalinianie z parafii pw. św. Marcina, którzy przy dźwiękach orkiestry wojskowej wspinali się na szczyt Góry Krzyżanki.

Pielgrzymkę „promienistą" na Górę Chełmską zakończyła Msza św. przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu, pod przewodnictwem bpa Krzysztofa Włodarczyka. W homilii hierarcha przywołał osobę Maryi, która wędruje razem z Kościołem i jest dla niego przewodniczką w drodze do Jezusa. – Ona jest obecna nie tylko w wymiarze liturgicznym, ale też w codzienności, czego doświadczali na szlaku pielgrzymi, przyjmując Maryję jako Niewiastę wybraną przez Boga, która jest pośredniczką łask. W Jej ręce Bóg złożył wszystkie skarby łask, a Ona nieustannie rozdaje je swoim dzieciom – powiedział biskup. Pielgrzymowanie łączy ludzi, sprawia, że w drugiej osobie widzimy brata/siostrę, a w nich samego Jezusa Chrystusa. Maryja „uczy nas ufnego znoszenia niedogodności,

tego by nie jęczeć, nie narzekać, ale złączyć się w trudnościach z krzyżem Chrystusa". Bp K. Włodarczyk apelował także, żeby być wiernym Chrystusowi i wartościom chrześcijańskim i nie zaprzepaścić dziedzictwa minionych pokoleń Polaków, którzy niejednokrotnie okupili wierność Jezusowi własną krwią.

REKOLEKCJE NA FALI

Takich rekolekcji jeszcze w diecezji nie było. W dniach 3–5 maja wraz z siostrami kanoniczkami z Ustki modlono się m.in. na pokładzie statku. – Może po wodzie chodzić nie będziemy, ale z pewnością rzucimy się na fale Bożego słowa. Chodzi o odcięcie się od chaosu świata pełnego dźwięków płynących z telewizorów, komputerów, telefonów i medytowanie w ciszy słowa, które Bóg kieruje do każdego z nas – wyjaśniała s. Dominika. Jak przyznała jedna z uczestniczek nietypowych rekolekcji: – Zupełnie inaczej brzmią słowa Ewangelii o chodzeniu po wodzie i zaufaniu Jezusowi, kiedy pokład pod stopami się rusza i trudno złapać równowagę. Ci, którzy zostali na lądzie, także mogli śledzić nauki z pokładu statku, na telebimie za pośrednictwem Dobrych Mediów. Uczestnikom zagrał zespół ewangelizacyjny „Yam Kinneret". Wieczorem pierwszego dnia rekolekcji na terenie Bunkrów Bluchera wystąpił zespół „Raban" z Ustki. 2 maja na plaży rozegrano mecz piłki siatkowej o Puchar Radości. Wzięły w nim udział drużyny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Kościoła Domowego, Odnowy w Duchu Świętym, Skautów Europy, samorządowców oraz silna ekipa sióstr kanoniczek. Zawodnikom grę utrudniał silny wiatr. Zwyciężyła drużyna Skautów Europy. Próbowano też pobić rekord Polski w tańczeniu belgijki. Ze względu na zła pogodę przybyło niewiele osób. – Może i nie ustanowiliśmy nowego rekordu w tańcu, ale z całą pewnością padł rekord serc otwartych dla Jezusa – podkreślali uczestnicy wyzwania. Niestety niesprzyjające warunki pogodowe nie pozwoliły na wyjście statku w morze, dlatego też konferencja odbył się na lądzie. Wygłosił ją bp Edward Dajczak. Biskup zachęcał uczestników do odważnego wejścia w relację opartą na zaufaniu: – Kiedy budzę się rano, czynię znak krzyża, rozkładam ręce i mówię: „*Veni, Sancte Spiritus*. Zaczynam dzień, bądź moim przewodnikiem. Weź moje ręce, umysł i prowadź mnie". Nie dzieje się nic widowiskowego, nic nie błyska, nie szumi, ale rozpoczyna się coś, co daje Duchowi Świętemu możliwość działania i prowadzenia mnie.

I to jest najważniejsze w tym, co mamy przeżywać. Ta uległość jest decydująca – powiedział hierarcha. – Boga spotykają tylko ci, którzy spotykają Go wewnątrz historii własnego życia. Nie oglądają Go z dystansu, ale mają w swoich doświadczeniach, przeżyciach. Dzień zakończył się przemarszem do kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce, nabożeństwo majowe i Msza św. Ostatniego dnia rekolekcji odbył się koncert zespołu „NiemaGotu", można też było wysłuchać świadectw. Wydarzenie zakończył przemarsz do kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce i nabożeństwo majowe i Msza św.

W rekolekcjach nad morzem wzięło udział prawie 200 uczestników, przedstawicieli ruchów i wspólnot działających w diecezji, a także osób spoza jej granic. Organizatorkami Rekolekcji na Fali były siostry duchaczki z Ustki. W przyszłym roku minie 800 lat od przybycia Zakonu Ducha Świętego do Polski.

VII DIECEZJALNA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA DO SKRZATUSZA

Po raz siódmy członkowie wspólnoty Żywego Różańca przybyli w diecezjalnej pielgrzymce do skrzatuskiego sanktuarium. Uroczystej Mszy św. 11 maja, odprawionej na błoniach przy sanktuarium, przewodniczył bp Edward Dajczak. Hierarcha dziękował za ich modlitwę i stanie przy Maryi i zachęcał do modlitwy za tych diecezjan, którzy w ogóle się nie modlą. Wyróżniono też te osoby, które na modlitwie różańcowej trwają od 25 i 50 lat. Diecezjalny moderator wspólnoty, ks. Paweł Wojtalewicz powiedział: – To nasza wdzięczność za trwającą nieustannie modlitwę. Warto ucieszyć się tym jubileuszem, warto też pokazywać wielkie świadectwo wierności. W tym roku mamy 28 srebrnych i 13 złotych jubilatów. – Z serca dziękuję za ten wielki wkład w życie wspólnoty. Tylko Bóg wie, ilu ludziom przez te lata mogliśmy pomóc w dostąpieniu zbawienia dzięki tej cichej modlitwie – mówił do jubilatów bp E. Dajczak. Apelował też o pamięć w modlitwach za tych, którzy mimo wieku i choroby wykluczające z aktywności, trwają wiernie z różańcem w ręku. Biskup przywołał obraz schorowanej kobiety, która nie mogła już opuszczać łóżka: – Zapytałem, czy nie czuje się samotna. „Jak mogę być samotna, jak mam codziennie do pomodlenia sto intencji? Tylu ludzi jest ze mną", odpowiedziała. To było wielkie, wzruszające świadectwo. Pamiętajmy więc o nich.

X DIECEZJALNY KONKURS WIEDZY RELIGIJNEJ

W konkursie, 15 maja, wzięło udział blisko 50 uczniów ze szkół podstawowych z diecezji. Organizatorami byli Centrum Edukacji Nauczycieli i Wydział Katechetyczny Kurii Biskupiej w Koszalinie. Pomysłodawczyni konkursu katechetka i doradca metodyczny ds. religii Alicja Lorenz podkreśliła, że konkurs wzbogaca wiedzę religijną dzieci i młodzieży. W etapach szkolnych bierze udział co roku około pół tysiąca uczniów. Tematyka konkursu nawiązywała do hasła obecnego roku duszpasterskiego „W mocy Bożego Ducha". Najlepszymi w kategorii klas I–V byli: 1. Maja Pawlak ze Szkoły Podstawowej w Turowie, 2. Julia Gojdź i Eryk Skonieczny ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku, 3. Lena Jabłońska ze Szkoły Podstawowej w Turowie i Maria Śmietanka z Zespołu Szkół Muzycznych w Koszalinie. Laureatką w kategorii uczniów klas VI–VIII została Oliwia Mąka z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Koszalinie. Miejsce 1. zajął Wiktor Wilicki ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Szczecinku, 2. miejsce przypadło Aleksandrze Kowalczyk (Szkoła Podstawowa nr 3 w Sławnie) i Julii Piętce (Zespół Szkół Muzycznych w Koszalinie).

V MISTRZOSTWA POLSKI KSIĘŻY I MINISTRANTÓW W KOLARSTWIE SZOSOWYM I II MISTRZOSTWA KSIĘŻY I MINISTRANTÓW DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ W KOLARSTWIE SZOSOWYM

Zawodnicy z całej Polski zjechali do Skrzatusza, żeby wziąć udział w V Mistrzostwach Księży i Ministrantów w Kolarstwie Szosowym. Wśród blisko 100 kolarzy, do zmagań stanęło 20 księży. Mistrzostwa poprzedziła Msza św., której przewodniczył bp Krzysztof Zadarko. Przed startem biskup pobłogosławił kolarzy i ich rowery. W zależności od kategorii wiekowej, kolarze mieli do pokonania 1800 m, 3600 m lub 38 km. Mistrzem Polski wśród kapłanów został ks. Adrian Jurek z diecezji kaliskiej. Drugie miejsce wywalczył ks. Bartłomiej Przybylski SDB z Piły.

Wyniki wg kategorii: Księża: 1. ks. Adrian Jurek (diec. kaliska), 2. ks. Bartłomiej Przybylski SDB (diec. koszalińsko-kołobrzeska), 3. ks. Mariusz Grzegrzółka (diec. siedlecka). Lektor senior: 1. Marcin Nowak (diec. koszalińsko-kołobrzeska), 2. Marcin Fausek (diec. toruń-

ska), 3. Dariusz Pszczoła (diec. koszalińsko-kołobrzeska). Lektor starszy: 1. Jan Krukowski (diec. pelplińska), 2. Dawid Kleist (diec. pelplińska), 3. Wiktor Eliasz (diec. koszalińsko-kołobrzeska). Lektor młodszy: 1. Mateusz Kaput (archidiec. poznańska), 2. Maksymilian Brożyna (diec. pelplińska), 3. Adam Małecki (diec. koszalińsko-kołobrzeska). Współorganizatorem zawodów ogólnopolskich była salezjańska Inspektoria św. Wojciecha w Pile.

W tym samym dniu odbyły się także II Mistrzostwa Księży i Ministrantów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Kolarstwie Szosowym.

Wyniki wg kategorii: Księża: 1. ks. Bartłomiej Przybylski, SDB (parafia pw. św. Jana Bosko w Pile), 2. ks. Przemysław Malinowski, SDB (parafia pw. Świętej Rodziny w Pile), 3. ks. Dariusz Leśniewski (parafia pw. Nawiedzenia NMP w Tarnówce). Lektor senior: 1. Marcin Nowak (koszalińska katedra), 2. Dariusz Pszczoła (parafia pw. NSPJ w Białogardzie), 3. Krystian Nahajowski (parafia pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile). Lektor starszy: 1. Wiktor Eliasz (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ustroniu Morskim), 2. Piotr Arcimowicz (parafia pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce), 3. Kacper Mokrzycki (parafia pw. NSPJ w Białogardzie). Lektor młodszy: 1. Adam Małecki (koszalińska katedra), 2. Paweł Ziętara (koszalińska katedra), 3. Paweł Kurowski (koszalińska katedra). Ministrant starszy: 1. Karol Grządziel (parafia pw. MB Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim), 2. Kamil Radecki (parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie), 3. Antoni Kłos (parafia pw. MB Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim). Ministrant młodszy: 1. Maksymilian Bukowski (parafia pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu), 2. Antoni Kasielski (parafia pw. MB Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim), 3. Ksawery Andrzejewski (parafia pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu).

Zawody diecezjalne zorganizował ks. Mariusz Ambroziewicz wraz z Koszalińskim Katedralnym Klubem Sportowym. Nagrody ufundowała Kuria Biskupia w Koszalinie.

Przy okazji kolarskich zawodów warto podkreślić także fakt, że 30 kwietnia i 1 maja w Bonnemain w XX Kolarskich Mistrzostwach Francji Osób Konsekrowanych, w randze mistrzostw Europy, wzięło udział dwóch księży z naszej diecezji: ks. Mariusz Ambroziewicz i ks. Bartłomiej Przybylski SDB, który zajął 1. miejsce. Ks. M. Ambroziewicz uplasował się na 12. pozycji.

VII DIECEZJALNY DZIEŃ DZIECKA W SKRZATUSZU

Tegorocznym hasłem Diecezjalnego Dnia Dziecka była „Królowa Aniołów". Najmłodsi diecezjanie 25 maja już po raz siódmy przybyli z opiekunami do Skrzatusza. Dzieci przywiozły ze sobą wykonane własnoręcznie wizerunki aniołów. Spotkanie prowadził diecezjalny duszpasterz dzieci, ks. Marcin Piotrowski, który zwrócił uwagę, że w świecie gier komputerowych i bajek nierzadko naszpikowanych szkaradnymi postaciami, trzeba zwrócić uwagę najmłodszych na dobre duchy. Aniołowie są stworzeni z miłości Boga i po to, żeby go kochać. Dzieci pozdrowiły swoich aniołów stróżów słowami: „Dobrze, że jesteś!". Przywołano także postać św. Stanisława Kostki, jako osoby żyjącej w bliskiej przyjaźni z aniołami. Dla zebranych zaśpiewała Magda Anioł.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył bp Edward Dajczak. Obecny był także bp senior Tadeusz Werno, który obchodził tego dnia 45. rocznicę sakry biskupiej. Mszę św. koncelebrowało 30 kapłanów. – Jeśli chcemy, aby anioł stróż, ten nasz życiowy trener, osłonił nas przed złem, to trzeba z nim współpracować. A jeśli to jest naprawdę posłaniec Boga, to trzeba spróbować patrzeć na wszystko tak jak on – powiedział do najmłodszych bp E. Dajczak, zachęcając ich do dostrzegania opieki aniołów na co dzień. Przykładem do naśladowania jest Maryja, która uwierzyła archaniołowi Gabrielowi: – Ona to słowo przyjęła i dlatego mogła odpowiedzieć Bogu przepiękne „tak". Dzięki temu my dzisiaj możemy przyjmować Pana Jezusa w Komunii św. Na dzieci czekało tego dnia także wiele atrakcji, takich jak piknik, gry, malowanie twarzy czy dmuchany plac zabaw. Spotkanie oprawiła muzycznie diecezjalna diakona muzyczna „Tyle Dobrego" pod kierownictwem ks. Arkadiusza Oslisloka.

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

1 czerwca diecezja koszalińsko-kołobrzeska wzbogaciła się o siedmiu nowo wyświęconych księży. Święcenia odbyły się w kołobrzeskiej bazylice. Z bpem Edwardem Dajczakiem koncelebrowało 3 biskupów i blisko 70 księży. W homilii hierarcha zwrócił się do nowych kapłanów: – Każde głoszenie Jezusa musi być wyznaniem mojej wiary, żeby nie stało się tylko brzmieniem i tworzeniem mądrych słów. (…) Jeśli Go nie spotkaliśmy, na nic nie przydadzą nam się tytuły i nauka. Wszyst-

ko rozgrywa się w tym spotkaniu. Jeżeli go nie ma, będę mówił źle o Bogu i będę źle żył jako ksiądz. Nie znaczy to, że jeśli Go spotkałem, to będę bezbłędny. Jednak jeśli się Go spotkało, to po upadku się płacze. Jeśli mi nie płyną łzy po tym, jak zawiodłem Jezusa, to znaczy, że Go nie spotkałem. Nie wystarczy wiedza, żeby innych prowadzić do Jezusa. Muszę sam chodzić drogami, po których prowadzę innych – mówił biskup. Najstarszy neoprezbiter ma 52 lata i zgłosił się do seminarium jako wdowiec. Najmłodszy ma 26 lat. Rocznik ten był pierwszym rokiem propedeutycznym. Oprawę muzyczną zapewniła diakonia Ruchu Światło-Życie.

IV PIELGRZYMKA MOTOCYKLISTÓW DO SKRZATUSZA

Już po raz czwarty motocykliści otworzyli sezon pielgrzymką do Skrzatusza. Towarzyszył im bp Krzysztof Włodarczyk, który po Mszy św. pobłogosławił motocyklistów i ich maszyny, sam siedząc w koszu motoru K-750. Biskup sam kiedyś jeździł na motocyklu, jest także honorowym członkiem Bractwa Miłośników Motocykli „Pancerny". Wśród przybyłych są też księża, miłośnicy ryczących maszyn, jak chociażby ks. Krzysztof Kowal, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pile. Do koszalińskiej motocyklowej grupy zrzeszającej księży (chapter God's Guards), należy 9 kapłanów, m.in. ks. Dariusz Mazepa z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cieszeniewie (dekanat Świdwin), który wykorzystuje motor jako narzędzie ewangelizacji. Chociaż nie wszyscy przybywający do Skrzatusza na to wydarzenie są osobami wierzącymi, biskup podkreślił, że: – Tutaj przybywamy, by dać sobie szansę na nawiązanie więzi braterskich, ale też nawiązania relacji z Panem Bogiem. Łączy nas przecież wspólna płaszczyzna: motocykl i droga.

Prezes bractwa „Pancerny" przyznaje, że zdecydowanie lepiej jest jeździć w grupie: – Samemu? To nudno. Chcemy jeździć w grupie. – Nie chodzi przecież tylko o robienie kilometrów, ale też o przystanki, rozmowy. A już taka pielgrzymka to szczególna okazja, by się pomodlić, podziękować za miniony sezon, nabrać energii na kolejny.

KONFERENCJA NAUKOWA „WYCHOWANIE DZIECI WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ”

8 czerwca w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie odbyła się konferencja naukowa „Wychowanie dzieci wobec współczesnych wyzwań”. Referaty wygłaszały zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, będące specjalistami z zakresu teologii, psychologii i pedagogiki. Zebranych przywitał rektor koszalińskiego seminarium ks. dr Wojciech Wójtowicz. Pierwszy zabrał głos ks. dr hab. Janusz Bujak, prof. US, który wprowadził w tematykę konferencji. Dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW mówiła o tym, w jaki sposób budować więź z dziećmi, aby wzmacniać ich odporność. Kolejnym prelegentem była dr Ewa Rojewska (WT US), która wygłosiła referat „Wychowanie seksualne młodzieży – aktualny stan, cele i wyzwania”: – Podstawa programowa, która obowiązuje dziś w Polsce, jest właśnie ukierunkowana na wychowanie seksualne w duchu holistycznym. W polskiej szkole obowiązuje typ A wychowania seksualnego, który zakłada właśnie podejście formacyjne i widzi seksualność integralnie, a nie tylko jako przejaw fizyczności. To się odbywa w ramach Wychowania do Życia w Rodzinie. Dzisiaj ten przedmiot jest fakultatywny. Myślę, że powinien być obowiązkowy. To są bardzo przydatne treści, bo każdy z nas jest istotą seksualną i seksualnie się wyraża – powiedziała prelegentka. Dr Rojewska przyznała, że: – Seksualność jest tematem podatnym na wpływy światopoglądowe i ideologiczne. Widać to w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Przy zmianach władzy podejmowane są zideologizowane próby zmiany programów nauczania w tym przedmiocie. Po przerwie głos zabrał ks. dr Przemysław Drąg – „25-lecie Listu do rodzin *Gratissimam sane* Ojca świętego Jana Pawła II”. Na zakończenie o działaniach inicjatywy obywatelskiej „Odpowiedzialny Gdańsk” mówili Aleksandra i Marek Skibowie. Osoby zaangażowane w tę inicjatywę sprzeciwiają się zapisom Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym, wdrażanej w Gdańsku. Największy niepokój budzą zapisy dotyczące seksualizacji dzieci, zwalczaniu tradycyjnej rodziny i wchodzenia w kompetencje wychowawcze rodziców.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA APOSTOLATU PIELGRZYMUJĄCEJ MATKI BOŻEJ

Członkowie Apostolatu Pielgrzymującej Matki przybyli w pielgrzymce 8 czerwca na Górę Chełmską. Dzieło ewangelizacyjne działa w 60 parafiach diecezji, obejmuje 270 kręgów liczących każdy od 10 do 15 rodzin. Każda rodzina przyjmuje do siebie wizerunek Pielgrzymującej Matki. Wiele osób doznało dzięki temu nawrócenia, do rodzin powraca pokój i miłość. Jak powiedziała s. Celina Junik z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi: – Z tego sanktuarium Matka Boża niejako wychodzi w tym obrazie i nawiedza poszczególnych ludzi. A Ona, jeśli gdzieś się wybiera, nie przychodzi nigdy z pustymi rękami. Wnosi w dom pokój, radość, jednoczy rodzinę, uczy przebaczać, żyć na co dzień Ewangelią. Ludzie doświadczają dzięki temu apostolstwu wiele łask. Uroczystą Mszę św. odprawił bp Edward Dajczak, obecny był także bp Paweł Cieślik, protektor Ruchu Szensztackiego w Polsce. – Chciałbym was prosić, abyście zrobili wszystko, by w tych małych rodzinnych wieczernikach przez modlitwę, przez wejście Maryi zjawiał się w waszym życiu Bóg i w ten sposób czynił z was świadków. Musimy mieć świadomość, że wielu z naszych sióstr i braci, którzy są ochrzczeni, przeczyta Ewangelię tylko i wyłącznie z naszego życia. Jest zbyt wielu, którzy nigdy do ręki księgi Ewangelii nie wezmą. Mogą ją przeczytać w naszych sercach, rękach, reakcjach – podobnych do Jezusa. Tylko wtedy – mówił w homilii bp E. Dajczak.

Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chełmskiej to jedyne z ponad 200 sanktuariów MB Trzykroć Przedziwnej na świecie, które pobłogosławił Jan Paweł II. Sobotnie uroczystości były także okazja do tego, żeby świętować 28. rocznicę tego wydarzenia.

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

9 czerwca mieszkańcy Słupska po raz dziewiąty wyszli na ulice swojego miasta, nie tylko żeby zamanifestować poparcie dla tradycyjnych rodzinnych wartości, ale także wyrazić swój sprzeciw wobec zamiaru wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej. Barwny korowód przeszedł od kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego na Plac Powstańców Warszawskich, gdzie zbierano podpisy pod protestem przeciwko wprowadzeniu edukacji seksualnej do szkół. Złożono kwiaty pod pomnikiem

powstańców, a na zakończenie odbył się piknik rodzinny. Podobnie w Szczecinku nie zabrakło osób chętnych do udziału w marszu. Rozpoczął się on przy kościele pw. Ducha Świętego. Organizatorzy przygotowali flagi, na których widniały cytaty z wypowiedzi św. Jana Pawła II. Uczestnicy spotkania przeszli do parku, gdzie miał miejsce Festiwal Organizacji Pozarządowych. Wśród wielu stoisk można było znaleźć takie, na których promowano miejscowe inicjatywy pro life: okno życia, naprotechnologię, Hospicjum św. Franciszka z Asyżu, a także działalność Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana". Nie zabrakło rodzinnych konkursów – m.in. na najwyższego tatę czy małżeństwo z najkrótszym i najdłuższym stażem. Kilkaset osób przeszło 9 czerwca także ulicami Kołobrzegu. Trasa wiodła od bazyliki do Regionalnego Centrum Kultury. Tutaj również, oprócz haseł promujących małżeństwo i rodzinę nie zabrakło tych, które przestrzegały przed seksualizacją dzieci i młodzieży. Jedna ze współorganizatorek marszu, Katarzyna Pechman z Katolickiej Inicjatywy Kulturalnej, tak mówiła o tym problemie: – Od lat atakowane są nasze podstawowe wartości, takie jak rodzina, wiara, wychowanie dzieci. Teraz dochodzi do tego aktywność środowisk, które chcą ukazać nam jako normę coś, co nią nie jest. (…) Prawda jest taka, że przed seksualizacją małoletnich przestrzegają nawet naukowcy. Badania socjologiczne pokazują, jak niszczące są skutki kilkudziesięciu lat seksualizacji dzieci na Zachodzie. Dziecko natomiast, żeby wzrastać, musi mieć zapewnione bezpieczne miejsce do życia oraz miłość, która ugruntuje jego osobowość. Przygotowania do marszu trwały w Kołobrzegu już od lutego. Jego organizacji podjęły się: stowarzyszenie Katolicka Inicjatywa Kulturalna, Odnowa w Duchu Świętym „Metanoia", Akcja Katolicka i katecheci. Podczas marszu zbierano też datki na remont Domu Samotnej Matki w Koszalinie. W marszu wziął udział dyrektor diecezjalnej Caritas, ks. Tomasz Roda: – Ten dom jest konkretnym znakiem troski o życie i rodzinę, a jego misja jest specyficzna – to ratowanie życia, a nade wszystko wspieranie młodych matek, które spodziewają się narodzin dziecka. To jedyny taki dom na Pomorzu Środkowym, w dodatku obecnie przechodzi gruntowny remont, dlatego cieszę się, że wymiernym wyrazem troski mieszkańców Kołobrzegu o życie i rodzinę jest dzisiejsza kwesta na rzecz naszej placówki. Na scenie plenerowej Regionalnego Centrum Kultury można było obejrzeć program słowno-muzyczny pt. „Życie i Rodzina" oraz występ zespołu góralskiego „Hora". Na marszu nie zabrakło akcentów regionalnych w postaci ogromnej rybackiej sieci, którą nieśli tancerze z zespołu „Tirlitonki".

Kolejne Marsze dla Życia i Rodziny odbyły się 16 czerwca w Koszalinie i w Pile. Koszaliński marsz po hasłem „Rodzina jest super!" rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Krzysztof Włodarczyk. Hierarcha przypomniał, że według zamysłu Boga, podstawową ludzką wspólnotą jest rodzina – mężczyzna i kobieta, którzy są otwarci na dar życia. Nie zabrakło też słów na temat niebezpieczeństwa, jakim jest próba wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej. Biskup przytoczył cytat z Karty Praw Rodziny, mówiący o tym, że to rodzice mają niezbywalne prawo decydować, w jakim duchu ma być wychowywane ich dziecko, co dotyczy także sfery seksualnej. Po Eucharystii pod kościołem uformował się barwny pochód z balonami i transparentami. Podczas marszu czytane były fragmenty wypowiedzi papieża Jana Pawła II z różnych lat pontyfikatu. Uczestnicy marszu przeszli w barwnym korowodzie pod amfiteatr, gdzie bawili się na pikniku rodzinnym i mieli możliwość wysłuchania koncertu zespołu Joszka Brody z rodziną. Miłośnicy motoryzacji podziwiali wystawę zabytkowych aut. Organizatorem Marszu dla Życia i Rodziny w Koszalinie był świecki Zakon Rycerzy Kolumba. Oprawę choreograficzną zapewniła grupa flagowa „Uwielbiam Go" ze Wspólnoty Świętego Pawła. Wodzirejami przemarszu przez miasto byli ks. Mateusz Chmielewski, wikariusz parafii katedralnej i Agata Maliszewska ze Wspólnoty Emmanuel.

W Pile po Mszy św. w kościele pw. św. Antoniego marsz przeszedł pod pomnik św. Jana Pawła II. Jak podkreślił jeden z organizatorów pilskiego marszu, Sebastian Krajewski: – Chcemy zamanifestować piękno i wartość życia każdego człowieka, który jest nim od momentu poczęcia, co jest bezdyskusyjnym faktem naukowym aż do naturalnej śmierci. Podczas imprezy prowadzona była akcja „Pielucha dla malucha". Dochód z akcji został przeznaczony dla Domu Samotnej Matki w Koszalinie.

XXVII BIEG PAPIESKI IM. ŚW. JANA PAWŁA II DOMACYNO–KARLINO

Jedni 9 czerwca szli w Marszu dla Życia i Rodziny, inni, tego samego dnia biegali. Spod figury Matki Bożej Królowej Świata w Domacynie wyruszył XXVII Bieg Papieski im. św. Jana Pawła II Domacyno–Karlino. Imprezę poprzedziła Msza św. polowa, której przewodniczył bp

senior Paweł Cieślik, który także dał sygnał do startu. Bieg ten to upamiętnienie wizyty papieża–Polaka w Koszalinie 1 czerwca 1991 roku. W imprezie biorą udział biegacze z całego świata, dla wielu jest to już tradycja. Wystartowało 250 biegaczy, w tym z gminy Karlino aż 55 osób, razem z samym burmistrzem Waldemarem Miśko: – Udało nam się to, co było również celem tego biegu: dać impuls do aktywnego stylu życia mieszkańcom. I to oni zmobilizowali mnie do startu – mówił dumny z mieszkańców gminy burmistrz. Dla jednych ważne były dobre wyniki, dla innych równie istotne było przeżycie duchowe – biegacze nieśli intencje swoje i innych. Zwycięzcą biegu został Siergiej Okseniuk, który brał udział w imprezie po raz czwarty. Ukrainiec wyprzedził na mecie Boniface Mambuę z Keni i swojego rodaka Oleksieja Obuchowskiego. Najszybsza z pań była także reprezentantka Ukrainy, Tatiana Wilisowa. Koszalińsko-kołobrzeskie duchowieństwo reprezentował ks. Tomasz Zabielski, któremu udało się poprawić swój zeszłoroczny wynik o 5 minut.

PIELGRZYMKA SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS

O tym, że warto pomagać, wiedzą dobrze dzieci i młodzież ze Szkolnych Grup Caritas. Ponad 800 z nich z całej diecezji, a także z zagranicy (Indii, Azerbejdżanu i Włoch) zgromadziło się 13 czerwca w Koszalinie, żeby po Mszy św. w katedrze przejść w pielgrzymce pod kościół pw. Ducha Świętego. Eucharystii przewodniczył bp senior Paweł Cieślik, a homilię wygłosił ks. Mateusz Chmielewski. Zachęcał młodzież do powiedzenia Bogu: „Oto ja, poślij mnie": – To są słowa, których Pan Bóg chce od nas. Jednak nie dlatego, że tak należy, tylko ze względu na Niego i drugiego człowieka. Dyrektor diecezjalnej Caritas, ks. Tomasz Roda podkreślił, że coroczna pielgrzymka to rodzaj podziękowania wolontariuszom za całoroczny wysiłek. Ma także wymiar integracyjny. – Młodzi widzą, że nie są sami, że projekt szkolnego Caritasu ma ogromną wartość, a zgromadzeni w nim wolontariusze mają ogromny potencjał przekładający się na działania na rzecz ludzi w potrzebie. Wiemy, że w lokalnych, szkolnych środowiskach, to właśnie dynamika i żywiołowość Szkolnych Kół Caritas nadaje rytm pracy charytatywnej. Dzięki czujności opiekunów kół, którzy mają wyczulone ucho na potrzeby sygnalizowane przez różnych ludzi, działania tej młodzieży wypełniają pustkę tych miejsc, gdzie pomoc jeszcze nie dotarła. I to dlatego potrze-

bujemy tej pielgrzymki, bo to jest też miejsce wymiany doświadczeń. Na placu przy Szkole Katolickiej im. św. Jana Pawła II odbył się piknik, a dla zebranych zaśpiewał znany zespół „Arka Noego". W pielgrzymce wzięły także udział dzieci z kolonii polonijnych, które przyjechały z Żytomierza na Ukrainie.

XIX PIESZA PIELGRZYMKA ŚWIĘTYCH GÓR GÓRA CHEŁMSKA–ŚWIĘTA GÓRA POLANOWSKA

Trasę od Maryi Trzykroć Przedziwnej z Góry Chełmskiej do Maryi Bramy Niebios na Górze Polanowskiej pielgrzymi pokonali już po raz dziewiętnasty. Tym razem było ich około 60 osób – pielgrzymów z Koszalina i Szczecinka. W tym roku pielgrzymi szli trasą, która upamiętnia papieską wizytę w Koszalinie. – To tylko 40 km, dwa dni spędzone w drodze, ale w jakiej! Widzieliśmy żurawie, przepiękne drzewa, zakątki, o których istnieniu w takiej bliskości Koszalina nawet nie mieliśmy pojęcia. Trudno się nie zachwycać, jak Bóg pięknie stworzył świat – mówi ks. Andrzej Zaniewski i odkrywa jeszcze jeden element: – To nasz lokalny fragment drogi do Santiago de Compostela i warto na nowo ją odkrywać. Może nie każdemu będzie dane wyjść w tak daleką drogę, ale warto wyjść chociaż na jeden dzień. Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą Świętą, 15 czerwca na Górze Chełmskiej, następnie wieczorny apel pielgrzymkowy odbył się o godzinie 20:00 w Wyszewie, a zakończenie miało miejsce 16 czerwca na Świętej Górze Polanowskiej. Pielgrzymowali nie tylko stali uczestnicy, ale pojawiło się też kilka nowych osób, co oczywiście jest bardzo ważnym elementem i daje dowód na to, że duch pielgrzymowania trwa w naszej diecezji. Organizatorem pielgrzymki było Katolickiej Stowarzyszenie Młodzieży. Jak zauważył o. Janusz Jędryszek OFMConv, pielgrzymowanie między Świętymi Górami jest także wkładem w odbudowywanie kultu maryjnego na Pomorzu. – Przed reformacją Pomorze nazywane było Ziemią Maryi. To Ona tu królowała. Także dzięki wam odradzają się sanktuaria, odnawia się pielgrzymowanie i wyjałowiona ziemia znów staje się maryjną – mówił franciszkanin. O ile Bogurodzica po wiekach znów jest czczona na Górze Chełmskiej i Polanowskiej, o tyle wciąż czeka, żeby powrócić na Marientron w Szczecinku. Na tym wzniesieniu w średniowieczu znajdował się klasztor augustianów, po którym próżno szukać najmniejszych śladów. Ale i stąd od 11 lat do Bramy Niebios wychodzą pątnicy.

W tym roku do polanowskiej pustelni dotarło ich zaledwie sześcioro. Ale duch Maryi w Szczecinku nie daje o sobie zapomnieć i mimo wielu trudności i kłopotów pielgrzymi stąd pielgrzymują na Górę Chełmską i Górę Polanowską.

PIELGRZYMKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, ICH RODZIN I OPIEKUNÓW DO SKRZATUSZA

Dla niepełnosprawnych modlitwa w dużej grupie jest ogromnym przeżyciem. W tym roku po raz kolejny Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej zaprosiła do Skrzatusza osoby niepełnosprawne wraz z ich opiekunami. W tym roku w spotkaniu w Skrzatuszu 18 czerwca uczestniczyło ponad tysiąc osób, to jest dwa razy więcej niż w roku poprzednim. Przybyli tu wraz ze swoimi opiekunami, lub w grupach zorganizowanych takich jak warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy pomocy społecznej czy inne placówki, które zapewniły tym osobom transport do miejsca spotkania. To spotkanie wyglądało trochę inaczej niż w poprzednim roku, ponieważ ze względu na tak licznie przybyłych pielgrzymów odbyło się nie w samej świątyni, ale tym razem w namiocie ustawionym na skrzatuskich błoniach. Spotkanie rozpoczęło wniesienie kopii cudownej Piety, która patronowała całej pielgrzymce. Rozpoczynając konferencję s. Maria Bihun, salezjanka pracująca z dziećmi w Pile, podkreśliła szczególny patronat Matki Bolesnej, zwróciła uwagę na to, że Matka Boża Bolesna jest najlepszą orędowniczką osób niepełnosprawnych i ich bliskich, których ból i choroba stawiają wobec pytań: dlaczego ja? dlaczego w mojej rodzinie? – Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga, postarajmy się to dostrzec, mimo że inni nie traktują nas jak książąt – zachęcała. – Ale nasza siła bierze się z tego, że mamy gdzie przyjść z naszym zranionym sercem: do Boga, który czeka, by przebaczyć nam winy, ale także na to, byśmy my umieli przebaczyć tym, którzy nas skrzywdzili. Siostra Maria podjęła także temat niełatwych więzi z najbliższymi – tego, że i oni ranią się dotkliwie nawzajem. Jako lekarstwo zaproponowała powierzenie się Matce Bożej. Tę modlitwę poprowadził bp Edward Dajczak. Potem, podczas Mszy św., wyjaśnił zgromadzonym, jak ważne jest dla każdego chrześcijanina pragnienie, by czynić dobro na wzór Maryi. – Kiedy w sercu niesie się Jezusa, jak Ona zaniosła Go w swym łonie do Elżbiety, to wszystkie spotkania stają się dobre. Dziś jesteśmy tutaj, żeby się tego uczyć – po-

wiedział bp E. Dajczak w homilii, podając liczne przykłady ludzi – postaci współczesnych i biblijnych – którzy czynią to przez działanie albo modlitwę. Wyjaśnił niepełnosprawnym, że gorsze od ich ułomności – niemożności przemieszczania się, poruszania kończynami – jest popsute serce. Wskazując górujący z polowego ołtarza krzyż – kopię krzyża Światowych Dni Młodzieży – polecił pielgrzymom leczyć popsute serca u stóp krzyża Chrystusowego. – Mamy krzyże w domach, patrzymy na nie. To właśnie Jezus, który leczy. Możemy więc powiedzieć do Niego: Jezu, dotknij mojego serca Twoją miłością. Podczas całego spotkania pielgrzymi byli zachęcani do różnych gestów wobec osób wokół siebie, a także podczas modlitwy – do głębokiego skupienia czy też radosnego uwielbienia. Nie mieli oporów, by patrzeć sobie głęboko w oczy, wznosić ręce, klaskać, podchodzić do monstrancji i jej dotykać.

PROCESJE BOŻEGO CIAŁA

W tym roku Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa przypadła na 20 czerwca. W Koszalinie Eucharystii w katedrze przewodniczył bp Edward Dajczak. Uroczystość zgromadziła parafian katedralnych i z parafii franciszkańskiej, gdzie zakończyła się procesja. Obecni byli również przełożeni i klerycy seminarium. Pierwszy ołtarz znajdował się przy City Box-ie na Rynku Staromiejskim. Hierarcha mówił tam, żeby odważnie wyznawać swoją wiarę, nie bać się ewentualnych błędów, które można popełnić i nie bać się także wyjść poza wyznaczone granice. Przestrzegał też przed tworzeniem sobie prywatnej wiary według własnych upodobań, co staje się zagrożeniem wewnątrz Kościoła. Bp E. Dajczak przypomniał, aby dzięki Duchowi Świętemu chleb i wino stały się Eucharystią, niezbędne są także wyciągnięte nad chlebem i winem dłonie kapłana: – One mocą Ducha rodzą Chrystusa, którym my jesteśmy karmieni, przeniknięci, każda odrobina naszego ciała, nasze myślenie i nasze serce. Hierarcha zachęcał wiernych, żeby dzielić się wiarą z innymi. Ewangelizację należy jednak rozpocząć od modlitwy i trwania przy eucharystycznym Jezusie, dopiero potem powinno nastąpić wyjście do bliźnich w akcjach ewangelizacyjnych. W procesję zaangażowane były grupy parafialne, dzieci sypiące kwiatki, niosący chorągwie. Na zakończenie uroczyście odśpiewano hymn *Te Deum*.

W Kołobrzegu procesja po uroczystej Mszy św. w bazylice wyruszyła ulicami miasta z udziałem bpa Krzysztofa Włodarczyka. Hierar-

cha podkreślił, że procesja jest pokazaniem Boga światu i uświęceniem świata przez obecność eucharystycznego Chrystusa między domami i miejscami pracy. – W czasie profanacji świętości, ataków na Kościół, może tym bardziej ta procesja nas zmotywuje, żeby nie uciekać przed światem, ale iść do niego. Bo świat spragniony jest miłości, dobrych wiadomości. Nasze codzienne życie, relacje z bliźnimi, to, co mówimy, jak pracujemy, nasze uczynki i gesty – to wszystko ma świadczyć o miłości Boga – mówił biskup. Tłumaczył też wiernym, że: – Choć procesja wyróżnia to święto, to Eucharystia ma swój największy sens nie wtedy, gdy Ją ukazujemy w monstrancji, ale gdy Ją przyjmujemy. Prosił też o modlitwę za kapłanów i w intencji powołań.

Słupska procesja wyruszyła z sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP. Obchodom Bożego Ciała przewodniczył bp Krzysztof Zadarko, który przy każdym z ołtarzy wygłosił krótką homilię. Przy pierwszym z nich podkreślił związek Eucharystii z kapłaństwem i fakt, że hierarchiczność Kościoła jest zamiarem samego Jezusa Chrystusa. Następnie hierarcha poruszył temat współpracy kapłanów z osobami świeckimi: – Nigdy pasterz bez owczarni, nigdy owczarnia bez pasterza! Nigdy pasterz przeciw owcom, nigdy owce przeciw pasterzowi! Módlmy się, aby nie brakowało młodych ludzi, którzy pójdą za Jezusem Chrystusem. Módlmy się, aby to, co mogłoby kłaść się cieniem na posługę biskupa czy kapłana, zostało oczyszczone, aby blask kapłaństwa na nowo zajaśniał w naszych sercach. Przy drugim ołtarzu bp K. Zadarko zachęcał do dziecięcej ufności Bogu. Mówił także o odchodzeniu ludzi od Boga i Kościoła: – Jest wielu takich, którzy nie karmią się Jego Ciałem, ani Jego słowem i w swojej duszy daleko są od wiary w Niego, jako Zbawiciela i Pana. Iluż ludzi zasłabło w drodze wiary i zaprzestało przychodzić do Chrystusa. Iluż przestało przychodzić do czystego źródła Ewangelii, spożywając pokarm, który jest zatrutą papką ideologii i płytkości życia. Jeżeli nie będziemy spożywali Ciała Jezusa Chrystusa, nie będziemy mieli życia w sobie. Przy trzecim ołtarzu hierarcha podkreślał znaczenie rodziny. – Miłość rodzinna jest dziś gaszona przez rozwody, kłótnie, awantury, wzajemną niechęć, chaotyczny tryb życia, mnóstwo obowiązków, które nas wyrywają z ciepła domowej wspólnoty. O swoje upominają się także Internet i komórka, które zamiast nas scalać, sprawiają, że jesteśmy od siebie coraz bardziej odseparowani. (…) – Módlmy się, aby wszelkie alternatywne sposoby życia, które jakże często wypływają z wyrafinowania i poszukiwania tylko i wyłącznie swoich egoistycznych pragnień, nie stawały się konkurencją dla tego, co płynie

z prawa natury i obrazu człowieka stworzonego na podobieństwo Boże – prosił biskup. Przy ostatnim ołtarzu bp K. Zadarko mówił o miłości do ojczyzny, która powinna jednoczyć wszystkich Polaków. Zacytował słowa kard. Stefana Wyszyńskiego, że państwo polskie nie musi być katolickie, ale Kościół ma być w służbie narodu polskiego. – Polska nie może być własnością jednej opcji, partii, czy ideologii. Musi w niej być miejsce dla każdego. Trzeba wołać do bogatych – zróbcie wszystko, aby biedniejsi, albo mniej zdolni, mieli podobne szanse rozwoju i startu, jak wasze dzieci. Trzeba wołać do lepiej wykształconych – pamiętajcie, że wszyscy mamy tę samą godność. Trzeba wołać do tych, którzy mają jakąkolwiek władzę: w firmie, w państwie, w samorządzie, w Kościele – pamiętajcie, że rządzić znaczy służyć. Trzeba wołać do tych, którzy za nic mają wiarę i myślenie religijne, bo wydaje im się, że stoją one w sprzeczności z wolnością i demokracją – pamiętajcie, że wolność i demokracja bez hierarchii wartości, to zakamuflowana postać totalitaryzmu – powiedział hierarcha.

EWANGELIZACJA WIOSKOWA

W dniach 23–30 czerwca w parafii Człopa odbywała się Ewangelizacja Wioskowa. Prowadzili ją ewangelizatorzy z Domu Miłosierdzia Bożego, zarówno świeccy, jak i Bracia Miłosiernego Pana, dk. Krzysztof Szumilas i kapłan, neoprezbiter ks. Piotr Towarnicki. Do parafii tej należy 7 kościołów, a głosiciele Dobrej Nowiny starali się dotrzeć do każdego jej zakątka. W kościołach filialnych obecni byli na mszach świętych w niedzielę, w dni powszednie prowadzili zabawy i katechezy z dziećmi z poszczególnych wiosek, rozmawiali z gospodarzami, a wieczorami urządzano wspólne ogniska. Były też procesje z Najświętszym Sakramentem w każdej z wiosek, podczas których odbywało się błogosławieństwo mieszkańców i ich domów. – Ludzie mówią, że jak żyją tutaj od 40–50 lat, to jeszcze nigdy czegoś takiego nie widzieli. To ich głęboko dotyka. Klękają przed swoimi domami, przyjmują błogosławieństwo. Co ważne, robią to publicznie, na oczach sąsiadów. I to ich integruje, bo przeżywają to jako wspólnota. Ta ewangelizacja to takie nasionko, rzucone w serca ludzi – mówił wikariusz parafii Człopa, ks. Marcin Sypka.

Źródła:
Gość Koszalińsko-Kołobrzeski (wyd. papierowe) nry 15–26
koszalin.gosc.pl
gazetakolobrzeska.pl
skrzatusz-sanktuarium.pl
www.diecezjakoszalin.pl
odpowiedzialnygdansk.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

KWIECIEŃ

kwiecień
– dziewiąte zebranie parafialnych zespołów synodalnych

2 kwietnia
– nabożeństwo wyrzeczenia się demonów dla wspólnoty Neokatechumenalnej – kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie – bp Włodarczyk

4 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafii Bruskowo Wielkie – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku – bp Zadarko

5 kwietnia
– Droga Krzyżowa ulicami miast i wiosek – Koszalin (bp Dajczak, bp Włodarczyk), Kołobrzeg, Biały Bór, Szczecinek i Miastko
– Wielkopostne Czuwanie Młodych „Dotknij Miłosierdzia!" (dekanaty Piła, Jastrowie, Wałcz i Trzcianka) – kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile
– Droga Krzyżowa przygotowana przez uczniów Zespołu Placówek Edukacyjno-Terapeutycznych w Bobrowie k. Złocieńca – koszalińska katedra
– rekolekcje dla uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupsku – bp Włodarczyk

5–4 kwietnia
– Ekstremalne Drogi Krzyżowe: Ustka–Słupsk i Trzcianka–Skrzatusz

5–7 kwietnia
– rekolekcje ze słowem Bożym dla dorosłych „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” – List do Galatów (Siostry Uczennice Krzyża) – Skrzatusz
– rekolekcje dla rodziców kapłanów – Skrzatusz
– charyzmatyczne rekolekcje dla młodzieży „Odkryj TEN Sens” (Odnowa w Duchu Świętym) – Kołobrzeg–Podczele

6 kwietnia
– Studium nad Rodziną – Jastrowie
– pogrzeb śp. Jolanty Stradomskiej, Siostry ks. Andrzeja Dydko – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Czarnem
– Wielkopostne Czuwanie Młodych „Dotknij Miłosierdzia!” (dekanaty Kołobrzeg i Gościno) – kołobrzeska bazylika
– 11. Papieski Bieg Przełajowy im. św. Jana Pawła II Skrzatusz–Stara Łubianka
– Msza św. podczas otwarcia nowej części hospicjum w Koszalinie

6–7 kwietnia
– spektakl „Słowo stało się ciałem i zamieszkało w sąsiedztwie” w wykonaniu aktorów Stowarzyszenia „Sztukmisja” z Wisły – aula Szkoły Katolickiej im. św. Jana Pawła II w Koszalinie

7 kwietnia
– akcja Caritas Pola Nadziei na rzecz Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bpa Czesława Domina w Darłowie

7–8 kwietnia
– wizytacja kanoniczna parafii Brzeżno – bp Włodarczyk
– wizytacja kanoniczna parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile – bp Zadarko

9 kwietnia
– pogrzeb śp. Beaty Piaseckiej, wieloletniej doradczyni w poradnictwie rodzinnym przy parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zadarko

– sakrament bierzmowania w parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu – bp Zadarko
– sakrament bierzmowania w parafii Czaplinek – bp Włodarczyk

10 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafiach Sycewice i Kwakowo – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Trzebielino – bp Zadarko

11 kwietnia
– Szkoła Modlitwy – Oratorium – kaplica Wspólnoty Sióstr Maryi Gwiazdy Morza ul. Norwida 6
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp Włodarczyk

12 kwietnia
– 34. Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę
– Droga Krzyżowa ulicami miast i wiosek – Ustka, Białogard, Połczyn-Zdrój, Barwice

12–14 kwietnia
– rekolekcje „Tajemnica Śmierci i Zmartwychwstania" (Siostry Uczennice Krzyża) – Skrzatusz
– rekolekcje dla Skautów Europy – Skrzatusz
– Ekstremalne Drogi Krzyżowe: Borne Sulinowo–Skrzatusz i Piła–Skrzatusz

13 kwietnia
– Huta Ducha Świętego – kościół pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce
– Wielkopostne Czuwanie Młodych „Dotknij Miłosierdzia!" (dekanaty Koszalin, Mielno, Polanów) – koszalińska katedra – bp Dajczak
– kurs dla fotografów i kamerzystów – siedziba Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" w Koszalinie
– szkolenie nauczycieli naprotechnologii i doradców życia rodzinnego – kaplica Świętej Rodziny przy sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku
– sakrament bierzmowania w parafii Biała – bp Włodarczyk

14 kwietnia
– Rozmyślanie o Męce Pańskiej – Skrzatusz
– Niedziela Palmowa – Msza św. – koszalińska katedra
– wręczenie medalu Benemerenti małżonkom Lubomirze i Konradowi Barczakom za lata zaangażowania na rzecz parafii i diecezji – kościół pw. św. Kazimierza w Koszalinie – bp Włodarczyk

15–17 kwietnia
– rekolekcje wielkopostne ostatniej szansy – „W rytmie łaski" – Dom Miłosierdzia Bożego

16 kwietnia
– 79. rocznica zbrodni katyńskiej – Cmentarz Komunalny w Koszalinie

17 kwietnia
– wielkanocna uczta w koszalińskiej świetlicy Caritas dla podopiecznych placówki wraz z rodzicami, rodzeństwem i opiekunami

18 kwietnia
– Wielki Czwartek – Msza Krzyżma i jubileusze kapłańskie – koszalińska katedra – bp Dajczak, bp Włodarczyk, bp Zadarko, bp Cieślik
– Wielki Czwartek – Liturgia Wieczerzy Pańskiej – kołobrzeska bazylika – bp Zadarko

19 kwietnia
– Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej – kołobrzeska bazylika – bp Dajczak
– Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej – koszalińska katedra – bp Włodarczyk
– Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp Zadarko

20 kwietnia
– Wielka Sobota – Wigilia Paschalna – koszalińska katedra – bp Dajczak
– Wielka Sobota – Wigilia Paschalna – kołobrzeska bazylika – bp Włodarczyk

– Wielka Sobota – Wigilia Paschalna – kościół pw. NMP Królowej Różańca w Słupsku – bp Zadarko

21 kwietnia
– Msza św. i śniadanie wielkanocne dla samotnych, potrzebujących i ubogich – Dom Miłosierdzia Bożego
– śniadanie wielkanocne dla ubogich i samotnych – restauracja Młyn Słupski w Słupsku – bp Zadarko

23 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie – bp Zadarko

23–26 kwietnia
– ogólnopolskie rekolekcje dla kierowników pielgrzymek pieszych – CEF

23–28 kwietnia
– konwiwencja dla Neokatechumenatu (dla biskupów) w Domu Nowa Galilea – Ziemia Święta – bp Włodarczyk

24 kwietnia
– Msza św. żałobna za śp. br. Piotra Nowaka OFMCap – kościół pw. św. Antoniego w Wałczu – bp Cieślik
– pielgrzymka członków ormiańskiej diaspory w 104. rocznicę ludobójstwa dokonanego na Ormianach – Świętą Góra Polanowska
– konferencja dla uczestników ogólnopolskich rekolekcji dla kierowników pielgrzymek pieszych – CEF – bp Zadarko

25 kwietnia
– dzień skupienia dla księży proboszczów – Skrzatusz
– 10. rocznica święceń biskupich bpa Krzysztofa Zadarki
– etap diecezjalny 23. Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej – Politechnika Koszalińska przy ul. Kwiatkowskiego
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku – bp Zadarko

26 kwietnia
– Młodzieżowe Nocne Czuwanie „Radość drogocenną perłą” – Skrzatusz
– czwarte posiedzenie Komisji ds. młodych
– konferencja ks. dra Radosława Siwińskiego „Czy miłosierdzie Boże ma granice?” – kawiarnia „Kawa z duszą” w Koszalinie
– sakrament bierzmowania w parafii Malechowo – bp Zadarko

26–28 kwietnia
– rekolekcje Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – Skrzatusz
– rekolekcje dla kandydatów do bierzmowania – Ostrowiec k. Wałcza

27 kwietnia
– dzień skupienia dla księży wikariuszy – Skrzatusz

27–28 kwietnia
– biblijny dzień skupienia „Kościół w Piśmie Świętym” i formacja lektorów – CEF
– spotkanie Członków Zjednoczenia Apostolstwa Modlitwy – Skrzatusz

28 kwietnia
– 7. edycja katechez dla dorosłych Kazania na Górze („Owoce, które rodzą się z ciała i z ducha” – Miłość) – Góra Chełmska
– pielgrzymka cechów z Trzcianki, Piły i Wałcza, Pilskiego Bractwa Kurkowego i Stowarzyszenia Lotnictwa Rzeczpospolitej Polskiej – Skrzatusz

28–29 kwietnia
– wizytacja kanoniczna parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pile – bp Zadarko

29 kwietnia
– poświęcenie Komendy Policji w Słupsku – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Ignacego Loyoli w Koszalinie – bp Włodarczyk

30 kwietnia
– sakrament bierzmowania w parafii Żukowo – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zadarko

MAJ

1 maja
– Diecezjalny Dzień Ministranta – Skrzatusz

1–2 maja
– 2. miejsce drużyny ministrantów z Róży Wielkiej w 14. Mistrzostwach Polski Ministrantów w Piłce Nożnej Halowej – Skierniewice i Sochaczew

1–3 maja
– 7. Piesza Pielgrzymka „Promienista" na Górę Chełmską z Barwic, Łubowa, Słupska, Kołobrzegu i Świdwina

1–5 maja
– pielgrzymka kleryków i przełożonych WSD w intencji powołań ze Słupska na Górę Chełmską

2–5 maja
– warsztaty dla rodzin „Jak rozwiązywać konflikty w rodzinie?" – Skrzatusz

3 maja
– Msza św. za Ojczyznę w święto Konstytucji 3 maja – koszalińska katedra
– Msza św. za Ojczyznę w święto Konstytucji 3 maja – kościół Mariacki w Słupsku – bp Zadarko
– Msza św. na zakończenie 7. Pieszej Pielgrzymki „Promienistej" na Górę Chełmską – bp Włodarczyk

3–5 maja
– Rekolekcje na Fali (Siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia) – Ustka

4 maja
– Msza św. z okazji 18-lecia wspólnoty Cenacolo w Giezkowie – Giezkowo – bp Zadarko

5 maja
– 11. Niedziela Biblijna
– wręczenie medali Benemerenti nadzwyczajnym szafarzom Komunii Świętej Antoniemu Pachanie i Ryszardowi Soroko z parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Cieślik

5–6 maja
– wizytacja kanoniczna parafii Cieszeniewo – bp Włodarczyk

5–11 maja
– 11. Ogólnopolski Tydzień Biblijny pod hasłem „Głosili Ewangelię mocą Ducha Świętego" (1 P 1,12)

6 maja
– szóste posiedzenie Komisji ds. wiernych świeckich

7 maja
– Festiwal Piosenki Religijnej dla podopiecznych i absolwentów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze Słupska
– sakrament bierzmowania w parafii Karlino – bp Zadarko

8 maja
– Spotkanie z Biblią w ramach 11. Ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego – kościół pw. Ducha Świętego w Szczecinku
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie – bp Włodarczyk

9 maja
– dwunaste posiedzenie Komisji głównej z udziałem przewodniczących komisji tematycznych
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego – wszystkie kościoły i kaplice diecezji
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie – bp Włodarczyk

10 maja
– 3. Diecezjalny Przegląd Pieśni Patriotycznej „Pieśń dla mojej Ojczyzny" – Sianów
– koncert chóru Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie
– Dzień Pioniera – Koszalin – bp Włodarczyk

10–12 maja
– kurs ceremoniarza parafialnego – Kołobrzeg–Podczele – bp Włodarczyk
– rekolekcje dla narzeczonych – CEF
– 3. sesja Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF

11 maja
– 7. Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza pod hasłem „Maryja wskazująca drogę Kościołowi"
– Huta Ducha Świętego – kościół pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce
– wykład „Medycyna NAturalnej PROkreacji" w ramach Dnia Otwartego Katolickiej Poradni Rodzinnej (Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana", Duszpasterstwo Rodzin, Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku) – Dom Św. Rodziny przy Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku
– koncert chóru Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Darłowie
– sakrament bierzmowania w parafii Łącko – bp Włodarczyk

12 maja
– Msza św. – rekonsekracja kościoła w Sianowie
– koncert chóru Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – kościół pw. św. Rozalii w Szczecinku
– błogosławieństwo na zakończenie kursu ceremoniarza parafialnego – Kołobrzeg–Podczele – bp Włodarczyk
– wizytacja kanoniczna parafii pw. MB Częstochowskiej w Pile – bp Zadarko

13 maja
– siódme posiedzenie Komisji ds. historycznych
– wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej jednostki ratowniczo-gaśniczej w Koszalinie
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku – bp Włodarczyk

14 maja
– spotkanie metropolitalne biskupów – Szczecin
– sakrament bierzmowania w parafii pw. MB Częstochowskiej w Darłowie – bp Zadarko

15 maja
– piąte posiedzenie Komisji ds. małżeństw i rodzin
– 10. Diecezjalny Konkurs Wiedzy Religijnej – Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku – bp Włodarczyk

16 maja
– Msza św., poświęcenie dzwonu i pomnika św. Andrzeja Boboli z okazji nadania miastu Złocieniec przez Stolicę Apostolską patrona św. Andrzeja Boboli
– oaza dla dorosłych (Ruch Światło-Życie) – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie
– sakrament bierzmowania w parafii Barwice – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie – bp Zadarko

17–18 maja
– udział ministrantów i lektorów z diecezji w 26. Ogólnopolskim Konkursie Biblijnym dla Ministrantów i Lektorów – Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Gościkowie–Paradyżu

17–19 maja
– Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem – Ewangelia wg św. Jana (Siostry Uczennice Krzyża) – Skrzatusz

– rekolekcje „Z Maryją cicho, boso w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej” (Siostry Uczennice Krzyża) – Skrzatusz

18 maja
– 5. Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym Duchowieństwa i Ministrantów i 2. Mistrzostwa Księży i Ministrantów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Kolarstwie Szosowym – Skrzatusz – bp Zadarko
– Ogólnopolska Pielgrzymka Domowego Kościoła do Kalisza – bp Włodarczyk

18–19 maja
– dni skupienia dla doradców życia rodzinnego – CEF
– rekolekcje dla Apostolstwa Trzeźwości – CEF

19 maja
– niedziela synodalna w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lipiu
– wizytacja kanoniczna parafii pw. NMP Królowej Polski w Pile – bp Zadarko

19–20 maja
– wizytacja kanoniczna parafii Rymań – bp Włodarczyk

21 maja
– dziewiąte posiedzenie Komisji ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji
– przedstawienie *Dulscy* na rzecz Hospicjum im. św. Franciszka z Asyżu w Szczecinku w wykonaniu Koła Teatralnego przy Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinku
– sakrament bierzmowania w parafiach Skrzatusz, Witankowo i pw. św. Antoniego w Wałczu – bp Włodarczyk

22 maja
– pielgrzymka dzieci „rocznicowych” z parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku – Skrzatusz
– sakrament bierzmowania w parafii Kobylnica – bp Zadarko

23 maja
– sakrament bierzmowania w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu i w parafii Krzyż Wielkopolski – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w Ośrodku Młodzieży Księży Salezjanów w Rzepczynie – bp Zadarko

24 maja
– Msza św. i kandydatura do diakonatu – WSD – bp Włodarczyk
– uroczystość 50-lecia Akademii Pomorskiej w Słupsku – Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku – bp Włodarczyk
– Msza św. z okazji 45. rocznicy sakry biskupiej bpa seniora Tadeusza Werno – Skrzatusz

24–25 maja
– profanacja pomnika Jana Pawła II przy kościele w Barwicach

24–26 maja
– rekolekcje dla zespołów synodalnych – CEF

25 maja
– 7. Diecezjalny Dzień Dziecka pod hasłem „Królowa Aniołów" – Skrzatusz – bp Dajczak, bp Werno
– spotkanie Diecezjalnego Kręgu Domowego Kościoła – Skrzatusz
– 20-lecie Akcji Katolickiej – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu – bp Włodarczyk

25–26 maja
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile – bp Zadarko

26 maja
– finał konkursu „Misiołatek zbiera datek" (Caritas) na rzecz Domu Samotnej Matki w Koszalinie
– 7. edycja katechez dla dorosłych Kazania na Górze („Owoce, które rodzą się z ciała i z ducha" – Radość) – Góra Chełmska

– koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu chóru „Bel Canto” z Białogardu (Katolicka Inicjatywa Kulturalna) – kołobrzeska bazylika
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Józefa w Pile – bp Zadarko

26–27 maja
– wizytacja kanoniczna parafii Lekowo – bp Włodarczyk

27 maja
– spotkanie z dietetykiem klinicznym mgr Roksaną Jurczak nt. „Jak radzić sobie z cukrzycą i insulinoopornością” – kawiarnia „Kawa z duszą” w Koszalinie

28 maja
– sakrament bierzmowania w parafii Mieszałki – bp Zadarko

30 maja
– Msza św. w 80. rocznicę powstania krakowskiej prowincji kapucynów – kościół pw. św. Antoniego w Wałczu
– sakrament bierzmowania w parafii Stara Łubianka – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Jezierzyce – bp Zadarko
– katecheza dla mężczyzn „Moc w słabości się doskonali” (Mężczyźni Pustelni) – Święta Góra Polanowska

31 maja
– Msza św. z okazji 30-lecia Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi – kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Pile
– spotkanie dla mężczyzn „Dar męstwa” – Skrzatusz
– Msza św. dla leśników środkowopomorskich i poświęcenie ufundowanej przez nich kapliczki – Święta Góra Polanowska – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Biały Bór – bp Zadarko

31 maja–2 czerwca
– Szkoła Słowa „Jestem dzieckiem Boga” – o. Jose Maniparambil – parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance
– rekolekcje dla małżeństw „Filary szczęśliwego małżeństwa” – Skrzatusz

CZERWIEC

czerwiec
– dziesiąte zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 czerwca
– święcenia prezbiteratu – kołobrzeska bazylika
– Dzień Jedności Odnowy w Duchu Świętym i wspólnot charyzmatycznych diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej z o. Johnem Bashoborą „O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje" (J 16,23) – Liceum Ogólnokształcące w Białogardzie
– pielgrzymka Ormian i modlitwa przy chaczkarze – Święta Góra Polanowska

2 czerwca
– przedstawienie *Dulscy* na rzecz Domu Samotnej Matki w Koszalinie w wykonaniu Koła Teatralnego przy Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinku – Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie
– 4. Pielgrzymka Motocyklistów do Skrzatusza – bp Włodarczyk

2–3 czerwca
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile – bp Zadarko

3 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jadwigi w Złocieńcu – bp Zadarko

4 czerwca
– Msza św. pogrzebowa w intencji śp. ks. kanonika Mariana Wołoszyna – kościół pw. Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Dźwirzynie – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Stary Jarosław – bp Włodarczyk
– sakrament bierzmowania w parafii Bińcze – bp Zadarko

5 czerwca
– sakrament bierzmowania w parafiach Stary Chwalim i Grzmiąca – bp Włodarczyk

5–19 czerwca
– kolonie dla dzieci polonijnych z Żytomierza na Ukrainie – Ośrodek Aniołów Stróżów w Kołobrzegu

6 czerwca
– pogrzeb śp. ks. kanonika Mariana Wołoszyna – kościół pw. Matki Bożej Śnieżnej w Łukawicach (diecezja zamojsko-lubaczowska)
– sakrament bierzmowania w parafii Dygowo – bp Włodarczyk

6–8 czerwca
– rekolekcje przed Zesłaniem Ducha Świętego z o. Jose Maniparambilem „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi… tej ziemi" – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

7 czerwca
– finał 18. Wojewódzkiego Konkursu Twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II „Jan Paweł II – obrońca godności człowieka" (Gimnazjum Gminne im. Ireny Sendlerowej i Szkoła Podstawowa nr 1 w Sianowie) – Sianów

7–9 czerwca
– rekolekcje franciszkańskie w ciszy dla dziewcząt rozeznających powołanie (Franciszkanki Misjonarki Maryi) – Dźwirzyno
– rekolekcje uzdrowienia i uwolnienia „Jezu, ulecz nasze rany" – Skrzatusz
– wiosenna sesja weekendowa „Szkoły Maryi" – Dom Miłosierdzia Bożego

7–10 czerwca
– Centralna Oaza Matka (Ruch Światło-Życie) – Krościenko n. Dunajcem – bp Włodarczyk

8 czerwca
– Msza św. w 28. rocznicę poświęcenia przez papieża Jana Pawła II Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chełmskiej i Diecezjalna Pielgrzymka Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej – Góra Chełmska
– Msza św. z okazji 60-lecia parafii w Żydowie

– konferencja naukowa „Wychowanie dzieci wobec współczesnych wyzwań” – WSD
– pielgrzymka osób konsekrowanych do Skrzatusza
– Msza św. z okazji dorocznego spotkania Zachodniopomorskiej Izby Rzemieślniczej w parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu – bp Zadarko

8–9 czerwca
– rekolekcje wspólnoty Emmanuel – Pleśna

9 czerwca
– Marsz dla Życia i Rodziny – Szczecinek i Słupsk
– niedziela synodalna w parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku
– Msza św. polowa i 27. Bieg Papieski im. św. Jana Pawła II Domacyno–Karlino – bp Cieślik

10 czerwca
– czwarte posiedzenie Komisji ds. ekonomicznych

11 czerwca
– Msza św. z okazji 3. rocznicy sakry biskupiej bpa Krzysztofa Włodarczyka – Skrzatusz
– sakrament bierzmowania w parafii pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce – bp Włodarczyk

11–19 czerwca
– nowenna przed Uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Dom Miłosierdzia Bożego

11–22 czerwca
– warsztaty pisania ikon – Parsęcko

12 czerwca
– szóste posiedzenie Komisji ds. małżeństw i rodzin

13 czerwca
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego – wszystkie kościoły i kaplice diecezji
– Szkoła Modlitwy – Oratorium – kaplica Wspólnoty Sióstr Maryi Gwiazdy Porannej przy ul. Norwida 6

– pielgrzymka wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej – koszalińska katedra i kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Cieślik

13–14 czerwca
– 382. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski

13–16 czerwca
– rekolekcje z o. Jose Maniparambilem – Szkoła Biblijna – Ewangelia wg św. Mateusza „Słowo Boże drogowskazem" – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Duninowie

14–15 czerwca
– Całonocne Czuwanie Młodzieżowe „Bądź zimny albo gorący" (Siostry Uczennice Krzyża) – Skrzatusz

14–16 czerwca
– rekolekcje dla katechetów – CEF
– rekolekcje Domowego Kościoła – Skrzatusz

15 czerwca
– święcenia diakonatu – kościół Mariacki w Białogardzie – bp Włodarczyk
– pielgrzymka dekanatów Bobolice i Gościno do Skrzatusza
– 5. Odpust Kaszubski – Święta Góra Polanowska – bp Cieślik
– Msza św. podczas rekolekcji dla katechetów – CEF – bp Włodarczyk

15–16 czerwca
– 20. Piesza Pielgrzymka Świętych Gór Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska

15–17 czerwca
– letnia tura rekolekcji dla katechetów

16 czerwca
– Marsz dla Życia i Rodziny – Koszalin (bp Włodarczyk) i Piła
– Maraton Biblijny – Dom Miłosierdzia Bożego
– Msza św. na zakończenie 20. Pieszej Pielgrzymki Świętych Gór Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska – bp Włodarczyk

18 czerwca
– Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych, Wolontariuszy i ich Rodzin do Skrzatusza
– siódme posiedzenie Komisji ds. katechizacji
– sakrament bierzmowania w parafiach Manowo i Wyszewo – bp Włodarczyk

20 czerwca
– procesje – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – koszalińska katedra (bp Dajczak), Kołobrzeg (bp Włodarczyk), Słupsk (bp Zadarko), kościół pw. św. Marcina w Koszalinie (bp Cieślik)

21 czerwca
– zakończenie roku ewangelizacyjnego dla wspólnoty Neokatechumenalnej – kołobrzeska bazylika – bp Włodarczyk

21–23 czerwca
– rekolekcje Grup Szkaplerznych – Skrzatusz

22–28 czerwca
– Oaza Dzieci Bożych stopnia I (ODB Iº – po kl. III szkoły podstawowej) – Połczyn-Zdrój

22–30 czerwca
– rekolekcje dla rodzin – WSD

23 czerwca
– zakończenie roku Skautów Europy – Stary Kraków
– Msza św. z okazji 400-lecia parafii pw. św. Rodziny w Pile
– uroczystości patronalne – Koinonia Jan Chrzciciel – Błotnica – bp Włodarczyk

23–30 czerwca
– Ewangelizacja Wioskowa w parafii Człopa

24–27 czerwca
– rekolekcje kapłańskie „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” – CEF

26 czerwca
– uroczystość odpustowa w parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie – bp Zadarko

26 czerwca–4 lipca
– Oaza Dzieci Bożych stopnia I (ODB Iº – po kl. III szkoły podstawowej) – Połczyn-Zdrój

27 czerwca
– Msza św. podczas rekolekcji dla rodzin – WSD – bp Włodarczyk
– katecheza dla mężczyzn (Mężczyźni Pustelni) – Święta Góra Polanowska

28 czerwca
– spotkanie dla mężczyzn nt. „Mężczyzna w walce o czystą miłość" – Skrzatusz
– uroczystość odpustowa w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie – bp Zadarko

28 czerwca–14 lipca
– Oaza Nowej Drogi stopnia I (OND Iº – po kl. VI i VII szkoły podstawowej) – Kołobrzeg
– Oaza Nowego Życia stopnia 0 (ONŻ 0º – po kl. VIII szkoły podstawowej) – Lekowo k. Świdwina
– Oaza Nowego Życia stopnia I (ONŻ Iº – po ONŻ 0º i rocznej formacji) – Borne Sulinowo
– Oaza Nowego Życia stopnia II (ONŻ IIº – po ONŻ Iº i rocznej formacji) – Szczawa k. Kamienicy

28–30 czerwca
– rekolekcje dla rodzin – Górka Klasztorna – bp Włodarczyk

30 czerwca
– 7. edycja katechez dla dorosłych Kazania na Górze (Owoce, które rodzą się z ciała i z ducha – Pokój) – Góra Chełmska
– Msza św. i rozpoczęcie sezonu duszpasterstwa turystycznego w Dąbkach – bp Zadarko
– instalacja relikwii bł. Michała Tomaszko i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego w kościele pw. św. Ottona w Słupsku

30 czerwca–7 lipca
– 10. Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

30 czerwca–13 lipca
– Pielgrzymka Rowerowa do Rzymu

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. MARIAN WOŁOSZYN (1933–2019)

Marian Wołoszyn, syn Franciszka i Marii zd. Brogowskiej, urodził się 2 lipca 1933 r. w Chlewiskach, parafia Lipsko, archidiecezja lwowska. Miał sześcioro rodzeństwa. Szkołę Podstawową ukończył w Lipsku w 1947 r. Następnie, w latach 1948–1950, kontynuował naukę w gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim mieszkając na stancji. Wstąpił do nowicjatu oo. Jezuitów w Starej Wsi. Po dwóch latach odszedł z zakonu. W 1953 r. zapisał się do gimnazjum w Lubaczowie, gdzie tego samego roku zdał egzamin dojrzałości. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu w Administracji Gorzowskiej. Święcenia diakonatu otrzymał 22 czerwca 1958 r. Święceń kapłańskich udzielono mu 20 grudnia 1958 r., aby uchronić go od służby wojskowej.

Po święceniach pełnił posługę jako wikariusz w następujących parafiach: pw. Matki Bożej w Cybince (1958–1960); pw. Narodzenia NMP w Cedyni (1960–1962); pw. Stanisława Biskupa i Męczennika we Wschowie (1962–1965); pw. MB Królowej Polski w Boczowie (1965–1967); pw. Narodzenia NMP w Choszcznie (1967–1968); pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Wolinie (1968–1969); pw. św. Stanisława Kostki w Sianowie (1969–1972) oraz pw. św. Andrzeja Boboli w Gościnie do obsługi Robunia i Ramlewa i pw. św. Michała Archanioła w Karlinie do obsługi kościoła filialnego w Karwinie.

Bp Ignacy Jeż skierował go 2 października 1973 r. do nowo utworzonej parafii pw. św. Kazimierza w Karwinie. W 1988 r. przeniesiono go do parafii pw. św. Marcina w Kołobrzegu. Po zawieszeniu tej parafii przez bpa Czesława Domina powierzono mu placówkę pw. MB Uzdrowienia Chorych w Dźwirzynie. Bp Kazimierz Nycz 1 października 2004 r. przeniósł go w stan spoczynku. Na emeryturze zamieszkał w Dźwirzy-

nie. Pełnił funkcję wizytatora katechetycznego i duszpasterza dzieci i młodzieży w dekanacie białogardzkim. Został uhonorowany tytułem kanonika honorowego Kołobrzeskiej Kapituły Kolegiackiej.

Ks. kanonik Marian Wołoszyn zmarł 1 czerwca w Dźwirzynie. Mszy św. pogrzebowej w Dźwirzynie 4 czerwca przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk, kazanie wygłosił ks. Jerzy Lubiński, emerytowany proboszcz z parafii Ustronie Morskie. Zgodnie z życzeniem zmarłego ciało przewieziono do rodzinnej parafii Łukawica, diecezja zamojsko-lubaczowska, gdzie 6 czerwca złożono je do grobu na miejscowym cmentarzu.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej śp. ks. kan. Mariana Wołoszyna przez ks. Jerzego Lubińskiego, Dźwirzyno, 4 czerwca 2019 r.

„Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity" (czyt. Mdr 4,7–15, Ew. J 12,23–26)

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księże Biskupie Krzysztofie,
żałobą okryta Rodzino śp. księdza kanonika Mariana,
czcigodni bracia kapłani, wedle należnych funkcji i godności,
wielebne Siostry zakonne,
Parafianie Dźwirzyńscy i Szanowni Goście,
Bracia i Siostry złączeni węzłem naszej
świętej wiary, żałobni słuchacze!

Przybyliśmy wszyscy na pogrzeb ks. Mariana, szczególny pogrzeb, pogrzeb niezwykłego człowieka, kapłana, kanonika, proboszcza, duchowego przewodnika i przyjaciela – księdza kanonika Mariana Wołoszyna, seniora prezbiterium koszalińsko-kołobrzeskiego. Bogu Trójjedynemu, na Eucharystii, która jest dziękczynieniem, składamy dzięki za jego bogate, pełne Bożej i mądrej treści, długie życie – to doczesne, ziemskie, bo przecież jego wieczne trwanie przed Bogiem dopiero teraz nabiera pełnego wyrazu.

To życie i zarazem – krok po kroku – zbliżanie się do śmierci, zaczęło się w Chlewiskach, 2 lipca 1933 r. Był jednym z siedmiorga rodzeństwa, którymi Pan Bóg – Dawca życia – obdarzył Franciszka i Marię z Brogowskich. Można powiedzieć, że rodzinie tej Pan Bóg nie poskąpił powiewu Ducha Świętego, który spoczął na wywodzących się z niej następcach Apostołów jak w dniu Pięćdziesiątnicy. Spośród kuzynów trzech należało do Zgromadzenia OO. Jezuitów, z których jeden był wykładowcą na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, drugi pracował w Świętej Lipce, a trzeci w Gdańsku. Najstarszym z kuzynów był prof. weterynarii w Lublinie. Jeden z siedmiorga rodzeństwa przy forsowaniu Odry zginął i został pochowany w Siekierkach. Inni, wywiezieni na Syberię, przeżywali tragedię tamtych czasów. Taka atmosfera rodzinnego domu i mieszkających w pobliżu kuzynów stwarzała podatny grunt dla owocowania wiary, patriotyzmu i powołania kapłańskiego – owocowania, za które dziś Bogu dziękujemy. W tym domu tkwiły korzenie pobożności, wzorowej uczciwości, sumienności, obowiązkowości i umiłowania Kościoła i Ojczyzny. Dzieciństwo i młodość, naznaczone biedą. Krótko po swoich 6 urodzinach przyszło młodemu Marianowi przeżyć wybuch II wojny światowej. Gdy wraz z rodziną znalazł się na wygnaniu, a część rodziny została wywieziona na Syberię, tajemniczy głos nie dawał mu spokoju. Tak, to był głos samego Boga: „Pójdź za mną!”. Usłyszał więc Chrystusowe „Pójdź za mną!”, które teraz z niewyraźnego w dzieciństwie i młodości zasłyszanego szeptu przerodziło się w wyraźny i zdecydowany głos powołania kapłańskiego. Trzeba było mieć niemałą odwagę i silną wiarę, by w czasie tak okrutnego, barbarzyńskiego prześladowania narodu i Kościoła, odpowiedzieć pozytywnie na głos powołania. Młody Marian w takich właśnie okolicznościach podjął nieodwołalną decyzję pójścia za Chrystusem – decyzję, której z Bożą pomocą pozostał wierny do końca życia. Z tamtej młodzieńczej i heroicznej zarazem decyzji my wszyscy tu obecni korzystaliśmy, czerpiąc łaski spływające przez jego kapłaństwo. Wracał często wspomnieniami do tamtych dni pobytu w nowicjacie Zakonu OO. Jezuitów w Starej Wsi, gdzie po zdaniu matury postanowił wstąpić do Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu. By nie został powołany do służby wojskowej, 20 grudnia 1958 r. został wyświęcony na kapłana. I tak rozpoczęło się jego owocne posługiwanie Bogu w Jego świętym Kościele. I tak też odtąd Ksiądz Marian pielęgnował z ogromną pieczołowitością swoją miłość do Boga, która wyrażała się w służbie Ludowi Bożemu. Tej miłości nigdy się nie wsty-

dził, nie ukrywał się z nią, ale stawała się ona jego prawdziwą chlubą i dumą. Tę miłość realizował na kolejnych placówkach wikariuszowskich i proboszczowskich. Ile Łaski Bożej spłynęło tam wszędzie do ludzkich dusz! Pomnij o tym Wiekuisty Boże na jego sądzie! Kolejne etapy pracy kapłańskiej, to czas emerytury i radość, że jest się jeszcze potrzebnym. Pamiętał o jubileuszach kapłanów, wysyłał życzenia, co zwłaszcza w ostatnich latach stanowiło dla niego niemały wysiłek. Ksiądz kanonik kochał kapłanów, cieszył się z ich sukcesów, ubolewał nad porażkami. Ogromnie sobie cenił ich odwiedziny, zwłaszcza w ostatnim okresie swego życia. Szkoda, że nieraz my, księża, pewnie zaabsorbowani ewangelizacją, nie potrafiliśmy w tym względzie stanąć na wysokości zadania. Mówił mi, jaką radość w ostatnich tygodniach życia sprawiła mu wizyta Księdza Biskupa Ordynariusza. Z całą pewnością parafianie odbierali Księdza kanonika jako kapłana, któremu zależy na sprawie Bożej. Ona była najważniejsza i można powiedzieć, że na pewno była pasją jego życia. Wszystko inne było na dalszym planie. Komunia Święta dzieci, konferencje katechetyczne dla rodziców, konfesjonał, to tylko niektóre dziedziny jego „proboszczowania". A ile było modlitwy i troski o swoich parafian. Kochani Parafianie Dźwirzyńscy, on Was naprawdę kochał, chociaż czasem mógł być odbierany jako zbyt wymagający, ale to też było z miłości i zatroskania o Wasze zbawienie. I dobrze się stało, że na emeryturze pozostał z Wami. Nie wchodził nikomu w drogę, o czym najlepiej może powiedzieć jego czcigodny następca. Widzieliśmy go przy ołtarzu, w konfesjonale, a [także] w Wielkie Czwartki i w pierwsze piątki miesiąca. Mogliście go spotkać na ulicy. Mówił o sobie po prosu: „To ja, ten wasz stary proboszcz". Kochani Parafianie, Wy przecież też go kochaliście. Gdy przez dłuższy czas nie było go widać, pytaliście: „Co się dzieje z Kanonikiem?". To było wszystko takie naturalne, rodzinne i miało w sobie ducha Ewangelii. Dzięki składamy dziś Bogu także za ten Boży zasiew Proboszcza–Seniora.

Ksiądz Kanonik może być przykładem pięknego przeżywania starości. Nie powtarzamy dzisiaj bluźnierczego sloganu, że „Panu Bogu starość się nie udała". Starość Księdza Kanonika jest tego zaprzeczeniem.

Najmilsi! Kreśląc przed Wami nieudolnie portret życiowy Księdza Kanonika, nie mogę pominąć jeszcze jednej jego wielkiej „miłości" – miłości do Ojczyzny, która ubogacała koloryt jego życiowego portretu. Kochał Polskę, znał dobrze jej historię i bardzo pragnął, by budowała swoje dzieje na sprawdzonych wartościach, a te płyną jedynie z nauki Jezusa Chrystusa.

Bracia i Siostry! Przyszedł wreszcie czas nasilających się dolegliwości wynikających z sędziwego wieku, czas cierpienia i umierania. Ile wtedy wyzwoliło się dobra! Chociaż nieraz nie było to łatwe, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, próbowaliśmy odczytywać księdza Kanonika jako dar od Pana Boga. Byli z nim lekarze; pan dr Tomek Wojciechowski, pani dr Jola Wilczyńska, panie pielęgniarki, którzy po dyżurze w szpitalu przychodzili, by wkłuć się w żyłę w te posiniaczone ręce, by zmienić opatrunki i zadbać o codzienną toaletę, dobre siostry Franciszkanki Misjonarki, rodzona siostra Maria, siostrzenica Małgorzata i siostrzeniec Piotr, którzy czuli się odpowiedzialni za swojego brata i wujka. Pani Ania, wieloletnia opiekunka, która musiała się nieraz nieźle napracować, namartwić i „nasłuchać", a pomimo to trwała na posterunku i wykonywała najbardziej prozaiczne czynności i jak miłosierny Samarytanin chciała ulżyć w cierpieniu. To tylko niektórzy! Ile wyzwoliło się dobra na gruncie szlachetnych ludzkich serc! A wszystko wokół Niego i dla Niego. Jedna z wymienionych osób powiedziała mi, że chociaż ostatnie dni były bardzo trudne, nie żałuje ani chwili poświęconej dla Księdza Kanonika. To nie tylko my jemu byliśmy potrzebni, ale on był potrzebny nam do naszego uświęcenia. Przyszło wreszcie umieranie – godne i piękne. Była pierwsza sobota miesiąca. Nabożeństwo czerwcowe i Mszę św. odprawiałem w Podczelu. Wracałem do Kołobrzegu, była godz. 19:30, a coś nie dawało mi spokoju, czułem jakby mnie wzywał i czekał na mnie. Kiedyś podczas jednej z wizyt powiedział mi: „Jurek pamiętaj o mnie, a ja jak odejdę do Pana, będę pamiętał o tobie". Pojechałem. Była to wigilia Wniebowstąpienia Pańskiego wszyscy jego najbliżsi zebrali się przy łóżku i ja. Zauważyliśmy, że oddech jest coraz słabszy. Jeszcze raz udzieliłem rozgrzeszenia i odpustu na godzinę śmierci, przytuliłem do ust krzyż i zacząłem na głos odmawiać modlitwy za konających. Czułem, że nie modlę się sam, że Ksiądz Kanonik, chociaż już nieobecny umysłem, z zamkniętymi oczami, sercem modli się ze mną. Modliliśmy się więc razem, zjednoczeni kapłańskimi pacierzami. Była to jego ostatnia kapłańska modlitwa. Krótko po tym odjechałem, a najbliżsi zaczęli odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Krótko po powrocie do Kołobrzegu usłyszałem telefon i wiadomość, że odszedł do domu Ojca, była godzina 22:14. Pomyślałem to była piękna, szczęśliwa śmierć! Do trumny, pod poduszkę, przy tym chorym uchu, położyłem brewiarz z zaznaczoną niedzielą Wniebowstąpienia, by dźwięk radosnej modlitwy zaprowadził go do Zmartwychwstałego.

Drogi Księże Kanoniku! Brzemienny kłos Twojego długiego życia został zżęty i zaniesiony przed tron Boży. Bóg „zwinął Twój namiot pasterski". Odtąd dzwony dźwirzyńskiej świątyni, zawieszone tu wydają smętny, żałobny ton, który odbija się w tych murach i nowych kamienicach tej wczasowej miejscowości i wraca do nas z przedziwną nadzieją. Słyszysz to?

Spójrz jeszcze raz na Twoją parafię! Stań w progu tej parafialnej świątyni po raz ostatni! Spójrz, na drugim brzegu stoją ci, których odprowadzałeś na miejsce wiecznego spoczynku. Czekają tam na Ciebie. Dziś Chrystus mówi do Ciebie tak, jak kiedyś do świętej siostry Faustyny: „Wiedz o tym, że wszystkie piękności niczym są w porównaniu z tym, co Ci przygotowałem w wieczności".

Księże Kanoniku! Zaczekaj tam na nas, na drugim brzegu, zaczekaj z tymi wszystkimi, których kochałeś i którym posługiwałeś! Spójrz, odchodzący od nas pasterzu i siewco! Stoją tu dziś wokół Ciebie biskup i kapłani. Stoją twoi bliscy, spośród których wyszedłeś. Stoją Twoi ukochani Parafianie, którym służyłeś i wśród których tak dobrze się czułeś, nie tylko ci z Dźwirzyna, ale również z Karwina gdzie wybudowałeś plebanię, ci z Wartkowa, którzy cieszą się nowym kościołem zbudowanym pod twoim przewodnictwem, a także z Kołobrzegu z kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie przez szereg lat posługiwałeś. Wszyscy z czułą i wdzięczną miłością żegnamy twoje, doświadczone cierpieniem i nieubłaganą starością, ciało. Składamy je jak ziarno pszeniczne razem z Twoim doczesnym życiem, wierząc, że zaowocuje, że wyda stokrotne plony. A kapłańską, piękną Twą duszę, jak wieniec żniwny składamy na ołtarzu Boga, którego wybrałeś, za którym poszedłeś, którego kochałeś i któremu służyłeś. Niech będzie dla Ciebie miłosierny! Amen.

IV. INNE

LIST DZIEKANA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO NA PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY 2019

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Niespodziewane spotkanie niewiast z Jezusem zmartwychwstałym, w konkretnej cielesnej szacie, napawa zdumieniem i prowadzi do głębokiej refleksji nad naszym życiem i przeznaczeniem. Zatrzymajmy się dzisiaj nad prawdą o zmartwychwstaniu ciał. Jaka jest nasza wiara w zmartwychwstanie? Z jednej strony, „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara" (1 Kor 15,14) – jak podkreśla św. Paweł, z drugiej zaś, wydaje się, że mamy niemałe kłopoty z rzeczywistym przyjęciem i zrozumieniem tej prawdy. Wierzymy w „życie po życiu", ale niejednokrotnie nasze wypowiedzi, a jeszcze bardziej nasze życie, jakby temu zaprzeczają. Zobrazowaniem tego mogą być chociażby słowa zamieszczone na niejednym nagrobku: „pokój jego duszy". A czy to oznacza zapomnienie o ludzkim ciele? A przecież to właśnie za głoszenie wiary w zmartwychwstanie ciał św. Paweł został wyśmiany na Areopagu. „Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu – czytamy w Dziejach Apostolskich – jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli «Posłuchamy cię o tym innym razem»" (17,32). Poganie uważali bowiem ciało za więzienie duszy. Zbawienie miało zatem polegać na wyzwoleniu się nieśmiertelnego elementu z cielesnej klatki. Biblia nie dzieli jednak człowieka na duszę i ciało. A jeśli w chrześcijaństwie mówi się o ciele i duszy, to po to, aby odróżnić (ale nie rozdzielić) różne wymiary, które składają się na jedną całość, jaką jest osoba ludzka. Zgodnie z chrześcijańską wizją człowiek nie tyle ma ciało, co... jest ciałem. Kiedy Biblia mówi o „ciele", to ma najczęściej na myśli całego człowieka.

Nasza wiara w zmartwychwstanie ciał nie jest wynikiem filozoficznego rozważania, na przykład na temat nieśmiertelnej duszy, ale opiera się na fakcie zmartwychwstania Jezusa. Dlatego swoją argumentację za zmartwychwstaniem św. Paweł zaczyna od pytania: „Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał" (1 Kor 15,12–13). Zmartwychwstanie jest świadectwem wierności Boga Ojca wobec Syna – Jezusa, jest

pełną miłości odpowiedzią Boga na śmierć. Bóg ocala nie tylko jakąś duchową część Jezusa jako człowieka, ale przeprowadza przez śmierć ku życiu całe Jego człowieczeństwo. Zmartwychwstanie ciała oznacza zatem przede wszystkim to, że Bóg nie pozwoli zginąć niczemu, co autentycznie ludzkie, ponieważ kocha człowieka takim, jakim on jest. Opowiedzenie się Boga za człowiekiem jest również opowiedzeniem się za światem materialnym, w którego centrum znajduje się ludzkie ciało.

Wciąż może nas nurtować pytanie które stawiali sobie Koryntianie: „A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele?" Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć jednoznacznie na tego rodzaju pytania. Paweł Apostoł słysząc je, stwierdza: „O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze" (1 Kor 15,36). Obraz zasianego ziarna sugeruje, że jeśli nasz obecny świat przyrównalibyśmy do małego, niepozornego nasiona, to rzeczywistość po zmartwychwstaniu należałoby porównać do wspaniałej rośliny, wielkiego drzewa… „Zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe" (1 Kor 15,44) – zauważa dalej św. Paweł. A zatem można by stwierdzić tak: człowiek w tym życiu nie jest i także po śmierci nie będzie czystym duchem, jednakże ciało po zmartwychwstaniu będzie inne niż nasze ciało ziemskie, będzie ono chwalebne i niezniszczalne; pomimo tej nowej jakości będzie to nasze ciało całkowicie przystające do naszej tożsamości.

Rzeczywistość zmartwychwstania nie odnosi się jednak tylko do stanu po śmierci. Zmartwychwstanie to coś, do doświadczania czego jesteśmy zaproszeni już w tym życiu. „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca" – czytamy w Liście do Rzymian (6,4). Zawsze, ilekroć korzystamy z przebaczenia – bezwarunkowej miłości, doświadczamy zmartwychwstania. Piotr widział zmartwychwstałego Jezusa, rozmawiał z Nim, ale tak naprawdę przeżył i zrozumiał, czym jest zmartwychwstanie, kiedy z zalęknionego, z piętnem zdrady, prostego rybaka stał się apostołem oddającym życie za swego Mistrza. Mógł je oddawać aż do męczeńskiej śmierci, ponieważ wiedział, że zostanie mu ono zwrócone, tak jak zostało zwrócone Chrystusowi. Ten, kto naprawdę wierzy w zmartwychwstanie, nie tkwi w egoistycznym zatroskaniu o siebie, ale potrafi – kiedy nastanie chwila sposobna ku temu – poświęcić swe ciało w imię miłości do drugiego człowieka. Wie bowiem, że „zasiewa się ciało zmysłowe – powstanie ciało duchowe" (1 Kor 15,44).

Ta krótka katecheza na temat zmartwychwstania ciała jest namiastką ogromnego zasobu treści przekazywanych w ramach zajęć dydaktycznych prowadzonych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Kadra badawczo-dydaktyczna podnosząca wciąż swoje kwalifikacje, poziom dydaktyczny i wychodząca naprzeciw zainteresowanym z bogatą ofertą, stanowi zespół troszczący się o studenta i o dobro uczelni. W dobie wdrażania reformy będącej konsekwencją *Konstytucji dla Nauki* Wydział Teologiczny, mimo iż stanowi jedną z najmniejszych cząstek składowych uniwersytetu, stara się o to, by utrzymać pełne uprawnienia akademickie. Dzięki tym uprawnieniom możemy prowadzić studia magisterskie z teologii adresowane nie tylko do przyszłych duchownych, ale do wszystkich zainteresowanych osobiście lub od strony zawodowej naukami teologicznymi. Zachęcamy nauczycieli do skorzystania z podyplomowych studiów przygotowujących do nauczania religii jako przedmiotu poszerzającego spektrum dotychczasowej dydaktyki. W ofercie wydziału mamy kierunek familiologia. Są to studia zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia przygotowujące do konkretnych zawodów przez specjalności: asystent rodziny, profilaktyka społeczna oraz poradnictwo psychospołeczne, rodzinne i mediacje. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółową ofertą.

Jak zawsze przy takiej okazji jak dzisiejsza, pragnę skierować słowa wdzięczności do wszystkich wiernych za okazywane wsparcie i serdeczną życzliwość. Dzięki datkom składanym dzisiaj na tacę możemy utrzymać obiekty służące zwłaszcza dydaktyce, możemy sprostać wymogom najróżniejszych służb kontrolnych, mających na celu bezpieczeństwo i sprawne funkcjonowanie infrastruktury budowlanej. Nasze słowa wdzięczności za wszelkie okazane nam dobro duchowe i materialne wzmacniamy modlitwą z serca płynącą. Jednocześnie życzymy Wam, Siostry i Bracia, by wiara w zmartwychwstanie Chrystusa Pana przeradzała się w wiarę w każde słowo pochodzące od naszego Zbawiciela – byśmy karmiąc się nauką Mistrza z Nazaretu oraz otwierając się na łaskę płynącą z Nieba, kroczyli do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Szczecin, Wielkanoc 2019

ks. prof. US dr hab. Kazimierz Dullak
dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego